EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach
ob 504/98

Echo Dnia

WYDANIE KIELECKIE 2

Sobota-niedziela, 7-8 lutego 1998 r. Nr 32 (6558) Cena 80 groszy

W NUMERZE: Ukryte bogactwa Kielecczyzny - czytaj na stronie 5

Tragiczne trzęsienie ziemi

W środę prawdopodobnie 4 tysiące osób zginęły w północnym Afganistanie podczas trzęsienia ziemi. Według niepełnych informacji, całkowicie zostało zniszczonych 20 miejscowości położonych przy granicy z Tadżykistanem. Trzęsienie ziemi miało przypuszczalnie siłę 5,5 stopni w skali Richtera.

Czytaj na str. 4

Bezpłatny numer interwencyjny - jeszcze nie wszędzie

INFOLINIA Z DZIELNICOWYM

Biblioteka Publiczna Kielce

Dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu 96-97 będzie można natychmiast skontaktować się ze swoim dzielnicowym. Kielecka policja chce, by dzielnicowi więcej czasu spędzali na ulicach, a jednocześnie nie tracili kontaktu z ludźmi. Dlatego 24 dzielnicowych w Kielcach zostanie zaopatrzonych w radiotelefony typu „motorola".

Na wczorajszej konferencji prasowej policjanci mówili o programie, który ma zwiększyć skuteczność pracy dzielnicowych. Zakłada on, że 60 proc. czasu pracy dzielnicowi będą spędzać w terenie. Do tej pory mieszkańcy, którzy chcieli się z nimi skontaktować, gdy byli oni na patrolu, musieli czekać, aż wrócą do referatów. Teraz będą mogli otrzymać natychmiastowe połączenie.

- O tym, że dzielnicowi powinni być wyposażeni w nowoczesne środki łączności mówiło się już dawno. Proponowano, by wszystkim kupić pagery. Uznaliśmy, że dużo lepsze są radiotelefony „motorola" - mówił naczelnik Wydziału Prewencji KWP Tadeusz Grzybowski. - Program zwiększenia efektywności pracy dzielnicowego jest pilotażowo wprowadzany w Kielcach od trzech miesięcy. W przyszłym kwartale sprawdzimy, na ile nasze założenia się sprawdziły. Aby każdy mieszkaniec Kielc wiedział, jaki jest bezpłatny numer centrali łączącej z dzielnicowymi, wydrukowaliśmy 2 tysiące ulotek, rozsyłanych między innymi za pośrednictwem poczty.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zapłonął olimpijski znicz

NAGANO '98



Fot. PAP/CAF

Dziś nad ranem czasu polskiego rozpoczęły się XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Nagano. Przez kilkanaście dni o medale olimpijskie rywalizować będzie rekordowa liczba uczestników - 2315 sportowców z 72 krajów. W piątek polskich sportowców odwiedził w wiosce olimpijskiej prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. O igrzyskach czytaj na stronie 20.

/STACH/

Strząbała menażerem kadry

Edward Strząbała, trener II-ligowych piłkarzy ręcznych MKS Końskie, były szkoleniowiec kieleckiej Iskry, został menażerem reprezentacji Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

Funkcję tę powierzono trenerowi Strząbale podczas wczorajszego posiedzenia Rady Trenerów Związku Piłki Ręcznej w Polsce, które odbyło się w Warszawie. Kielecki szkoleniowiec nie rezygnuje z prowadzenia koneckiego zespołu. - Będzie do mnie należało załatwianie wszystkich spraw związanych z organizacją pracy kadry, od podpisywania umów na dostawę sprzętu po kontraktowanie udziału w turniejach, a także organizacja meczów międzypaństwowych i pozyskiwanie sponsorów. Myślę, że będzie to także z korzyścią dla piłki ręcznej w naszym województwie - powiedział nam Edward Strząbała. **/PK/**

Charty ze słomą



Fot. R. Biernicki

W czasie przeszukania dokonanego kilka dni temu na terenie gospodarstwa jednego z mieszkańców Milczan (gm. Samborzec w woj. tarnobrzeskim) sandomierscy policjanci zabezpieczyli dziewięć worków wypełnionych makową słomą. Rolnik posiadał zgodę na uprawę maku. Do jego obowiązków należało zniszczenie słomy zaraz po zbiorach. Dlaczego tego nie zrobił? Trudno teraz osądzić. Prawdopodobnie chciał ją sprzedać.

Z tego surowca po odpowiednim przetworzeniu można otrzymać „polską heroinę". W stodole odnaleziono również dwa psy rasy chart, na hodowlę których rolnik nie posiadał zezwolenia.

Zdaniem policji, z tej ilości makowej słomy można wyprodukować nie mniej niż dwa tysiące centymetrów sześciennych „kompotu". **(AKA, AGA)**

Policjanci „upiekli dwie pieczenie przy jednym ogniu"

Próbował zamordować

Przez miesiąc starachowicka i kielecka policja szukała młodego mężczyzny, który 2 stycznia usiłował zamordować mężczyznę i napadł na kobietę w Starachowicach. Niejako przy okazji tej sprawy złapano dwóch sprawców rozboju w jednym z kieleckich lokali. Obaj podejrzani byli do siebie łudząco podobni.

Przy ul. Armii Krajowej w Starachowicach w ubiegłym miesiącu młody, około 20-letni, mężczyzna zaatakował przechodnia. Zadał mu nożem o długim ostrzu sześć głębokich ran w podbrzusze, plecy, pośladek i biodro. Rannego, nieprzytomnego człowieka znaleźli świadkowie. Gdyby nie szybka pomoc medyczna, mężczyzna nie miałby szans na przeżycie. Niedługo po tym zdarzeniu, kilka ulic dalej, ten sam człowiek napadł na kobietę. Przystawił jej nóż do gardła, uderzył w twarz i zabrał...10 zł. Zszokowana kobieta podała dość wierny rysopis sprawcy, odpowiadał on wyglądowi mężczyzny, który napadł przechodnia przy ul. Armii Krajowej. Policja starachowicka działała razem z kielecką szukając podejrzanego. - Uznaliśmy, że sprawca działał w zamiarze pozbawienia życia ofiary, był wyjątkowo brutalny - mówi rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji Jerzy Rzońca. - Powołano specjalną grupę operacyjną, której zadaniem było ujęcie winnego zbrodniczego napadu.

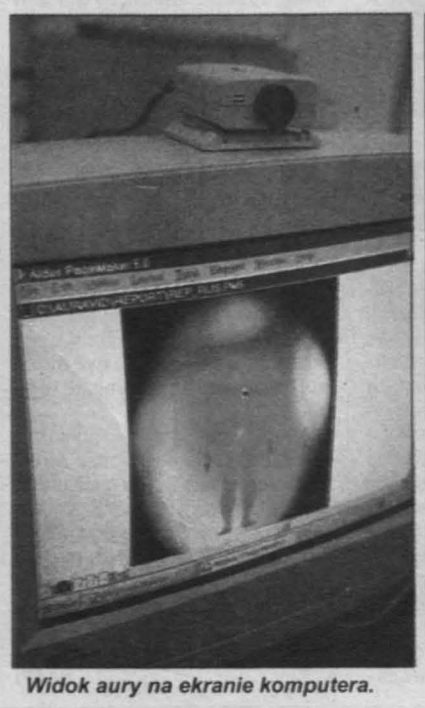
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Każdy z nas ma biopole, świadczące o stanie fizycznym i psychicznym

AURA „GOŁYM OKIEM"

Każdy posiada aurę - biopole, w którym zawarte są informacje o rozwoju, aktualnym stanie fizycznym i psychicznym człowieka. Zdolność widzenia aury „gołym okiem" posiada wąska grupa ludzi, m.in. niektórzy bioenergoterapeuci. W Centrum Targowym Kielce, na targach „Ekotech", po raz pierwszy w Polsce prezentowane jest unikatowe urządzenie, przy pomocy którego każdy zainteresowany może zobaczyć obraz własnego biopola.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Widok aury na ekranie komputera.



Saulius Monkauskas w trakcie komputerowego badania.

Zdjęcia A. Piekarski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Skarga w prokuraturze

Przedstawiciele dyrekcji starachowickiego MZK i władz miejskich wyrazili wątpliwości, co do legalności struktur związkowych NSZZ „Solidarność", działających w tej magistrackiej firmie. Przewodniczącemu Komisji Zakładowej „S" zabroniono wstępu na teren zakładu. Uznając, że wspomniane działania uniemożliwiają statutową działalność związkową, Delegatura NSZZ „S" złożyła doniesienie do prokuratury.

- Dyrektorzy Ćwieluch i Bernaciak stwierdzili, że struktury „S" w MZK działają nielegalnie - poinformował przewodniczący Komisji Zakładowej „S" Andrzej Sobkowicz.

- To są działania szykanujące „Solidarność". Sobkowicz ma utrudniony kontakt z załogą. Dyrekcja nie uznaje go jako przewodniczącego, twierdzi, że może z nim rozmawiać jedynie jako z osobą prywatną. Rządzący uznali, iż nie potrzeba „Solidarności" w zakładzie, bo ten związek patrzy na ręce złodziejom - twierdzi członek KZ „S" Andrzej Krawczyk.

Według urzędowej interpretacji, kadencja Komisji Zakładowej „S" w MZK skończyła się w grudniu ub.r. A skoro nie było wyborów, KZ przestała działać legalnie.

- Faktycznie, są pewne wątpliwości prawne - potwierdził prezydent Starachowic Zenon Krzeszowski.

Podobną sugestię wyraził dyrektor MZK Julian Ćwieluch: - Legalności związku nie kwestionuję, bo nie mam do tego prawa. Natomiast co do działalności KZ są wątpliwości. Prawnicy badają sprawę i przygotowują opinię.

- Zarzuty są bezpodstawne. Zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej „Solidarności", mieścimy się w kalendarzu wyborczym. Do 31 marca br. mamy czas na wybór władz związkowych - stwierdził Sobkowicz.

- Dysponujemy oświadczeniami pana Sobkowicza i dyrektora biura poselskiego Igora Klara, w obecności których dyrektor Ćwieluch stwierdził, że działalność struktur „Solidarności" w MZK jest nielegalna. W naszym mniemaniu fakt ten i inne działania uniemożliwiają pracę legalnie wybranym władzom związku. Jest to łamanie ustawy o związkach zawodowych. Dlatego zdecydowaliśmy się na złożenie doniesienia - poinformował przewodniczący Delegatury NSZZ „Solidarność" Stanisław Kosior. **Marek BARAŃSKI**

Pomogły pogoda i rozwaga

GRYPA PRZYCZAJONA

W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano w województwie kieleckim tylko dwa przypadki grypy. Jak informują epidemiolodzy, w tym roku udało nam się uniknąć zachorowań na grypę dzięki własnej rozważności i sprzyjającej aurze.

Od początku tego roku Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kielcach notuje tylko sporadyczne przypadki zachorowań na grypę. W ostatnim kwartale ubiegłego roku było ich zaledwie kilka na tydzień. - Właściwie możemy powiedzieć, że w tym roku grypy u nas nie było - twierdzi inspektor Ireneusz Senderski z WSSE w Kielcach. Zdaniem epidemiologów, minimalną liczbę zachorowań można tłumaczyć tym, że większość ludzi przyjęła szczepionki przeciwko grypie, co z jednej strony uniemożliwiło rozprzestrzenianie się infekcji, a z drugiej - podniosło ogólną odporność populacji. Trudno ustalić, ile osób zaszczepiło się przeciwko grypie w województwie kieleckim, bo żadna służba sanitarna nie prowadziła rejestru, poza tym szczepionki były dostępne w sprzedaży bez recept i można było je przyjąć w każdej przychodni rejonowej, masowo szczepiono dzieci w szkołach i przedszkolach, szczepienia prowadzono także w zakładach pracy. O tym, że szczepionki cieszyły się dużym popytem może świadczyć fakt, że już na początku „sezonu grypowego" w kieleckich aptekach zabrakło „influvacu" - szczepionki stosowanej najczęściej dla dzieci. Epidemiolodzy przypuszczają również, że skład szczepionki, opracowany w ubiegłym roku na podstawie wyodrębnionego ubiegłorocznego wirusa grypy, okazał się skuteczny w przypadku tegorocznej mutacji wirusa.

- Pomogła nam też pogoda: mróz i suche, ostre powietrze nie sprzyjały rozprzestrzenianiu się zakażenia - twierdzi Senderski. Przed nami kilka ciepłych dni, ale na początku przyszłego tygodnia mrozy znowu mają wrócić. Epidemiolodzy przestrzegają, że grypa może nas dopaść jeszcze do końca marca. **(IB)**



Fot. A. Piekarski

Statuetkę przyjmuje redaktor naczelny „Echa Dnia" Andrzej Załucki.

Dwie statuetki dla „Echa Dnia"

Poczta Polska wyróżniła

40 statuetek z okazji 440-lecia działalności Poczty Polskiej i 80-lecia istnienia województwa kieleckiego rozdano przedstawicielom firm, banków, mediów wczoraj w kieleckiej restauracji „Winnica". Wśród wyróżnionych znaleźli się pierwszy redaktor naczelny „Echa Dnia" Karol Strug i obecny - Andrzej Załucki.

- Chcieliśmy w ten sposób uhonorować państwa dotychczasowe dokonania. Dzięki wam Kieleckie przestało być traktowane jak zaścianek. Pozostaje tylko życzyć dalszych sukcesów - powiedziała dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Kielcach Anna Ryczek.

Przyznano 30 statuetek dla wyróżniających się klientów poczty oraz 10 honorowych. Statuetki otrzymało 9 pań, między innymi prezes Radia „Kielce" SA Mira Bielecka. W gronie nagrodzonych panów znaleźli się między innymi: dyrektor oddziału Zakładu Telekomunikacji Polskiej SA Józef Korzeniewski, inspektor Komendy Wojewódzkiej Policji Eugeniusz Obarski, naczelnik I Urzędu Skarbowego Tadeusz Daszkiewicz, dyrektor Rejonowego Urzędu Pracy Piotr Janion. Dla Urzędu Wojewódzkiego statuetkę odebrał Tadeusz Mikołajewicz.

/WET/

Medale na targach

Wczoraj w Centrum Targowym Kielce wręczone zostały medale i wyróżnienia dla firm uczestniczących w targach „Ekotech", „Foodtech - Pol" oraz „Interkamień". Prestiżowa nagroda, Puchar Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, przypadła w udziale firmie „Lyowit" z Daleszyc, która zaprezentowała zestaw liofilizowanych warzyw.

Sposród wyrobów prezentowanych na targach „Foodtech - Pol" - Żywność i Przetwórstwo, medalami CTK nagrodzono serek wiejski typu „cottage cheese" produkowany w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Końskich oraz automat pakujący firmy „Coffee Service" z Warszawy.

Medale wystawy „Interkamień" - Targi Kamienia i Maszyn Kamieniarskich otrzymały: PPHU „Kontin" SA z Kielc, za zastosowanie świętokrzyskich piaskowców do wykonania okładzin elewacji elementów architektonicznych, ,,Exbud" SA Oddział w Bolesławcu za oryginalne wyroby z piaskowca, schody blokowe i obramowania okienne oraz spółka „Athena International" z Warszawy, za szeroką gamę marmurów greckich.

Na targach „Ekotech", w kategorii technologii przesyłania i oczyszczania ścieków, medal CTK zdobyła warszawska spółka ,,Per Aarsleff Polska" za „profil kapelusza insituform", a w kategorii gospodarka cieplna i ochrona powietrza - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ,,Gamma" sp. z o.o. z Kielc za ekologiczny materiał termoizolacyjny „ekofiber". Dzisiaj ostatni dzień targów. Ekspozycja dla publiczności w godzinach od 10 do 16. **/WTO/**



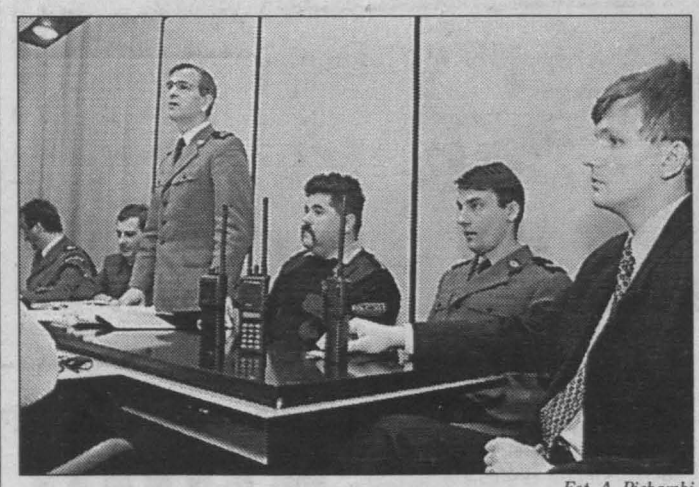
Fot. A. Piekarski

Puchar Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej za najciekawszy wyrób targowy otrzymuje przedstawiciel Zakładu Liofilizacji „Lyowit" w Daleszycach.

Infolinia z dzielnicowym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

23 radiotelefony dla dzielnicowych kupiono z funduszy KWP. Jeden kosztuje około 2 tysięcy złotych. Budżet policji nie pozwala na zaopatrzenie w „motorole" Wąchock i Sobków już kupiły swoim dzielnicowym sprzęt, Suchedniów i Stąporków da na radiotelefony po 5 tysięcy złotych, deklaracje pomocy złożyły między innymi samorządy w Miechowie, Książu, Słupi, Łopusznie, Radoszycach. Po Kielcach reforma czeka dzielnicowych w Busku, Ostrowcu, Starachowicach, Skarżysku.



Fot. A. Piekarski

W trakcie wczorajszej konferencji w kieleckiej Komendzie Wojewódzkiej Policji zaprezentowano m.in. środki łączności, które znajdą się w dyspozycji dzielnicowych.

- Uruchomiliśmy punkt informacyjny, czynny całą dobę. Każdy, dzwoniąc pod numer 96-97, będzie mógł otrzymać połączenie z komendą rejonową, referatem dzielnicowym lub bezpośrednio z dzielnicowym - informował naczelnik Wydziału Łączności KWP Andrzej Rupniewski. - Policjant, który będzie miał przy sobie „motorolę", musi odebrać wiadomość od mieszkańca i poinformować przełożonych, jak załatwił interwencję. Dzięki radiotelefonom jest możliwość skontrolowania dzielnicowego, gdzie się aktualnie znajduje, wysłania go na interwencję, itp. Bylibyśmy zadowoleni, gdyby wszyscy policjanci mieli własne radiostacje, ale wiemy, że raczej nie jest to możliwe.

Bezpłatny numer nie zastąpi pogotowia policyjnego. Nadal pod numerem 997 będziemy zgłaszać informacje o przestępstwach, awanturach domowych, wybrykach chuligańskich. Nowy numer ma służyć wyłącznie nawiązaniu kontaktu z dzielnicowymi. Sami dzielnicowi twierdzą, że system ten pomoże im być wszędzie, gdzie coś się dzieje. - Jeśli dzielnicowy wychodził zrobić na przykład wywiad środowiskowy, nie wiedział, co dzieje się ulicę dalej i nie było możliwości wezwania go - przekonywał kierownik Referatu Dzielnicowych III Komisariatu Policji w Kielcach Stanisław Błocho. - Teraz można go powiadomić, że na przykład w kamienicy przy ulicy Bp. Kaczmarka młodzież wącha klej, mąż bije żonę, doszło do awantury sąsiedzkiej i trzeba szybko interweniować. Dzielnicowy może też wezwać przez „motorolę" na pomoc inne służby policyjne, jeśli oceni, że sam nie da sobie rady. Policjanci ubolewają, że mieszkańcy nie chcą nagrywać poważnych wiadomości na automatyczne sekretarki zainstalowane we wszystkich referatach w mieście. Zdarza się, że przez automat słychać jedynie wyzwiska.

Agnieszka OGONEK

Próbował zamordować

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zatrzymany kielczanin jest znany policji. Trudność polegała na znalezieniu miejsca zamieszkania podejrzanego. Zameldowano go bowiem w kamienicy, która nie istnieje od pięciu lat, a dowód osobisty wyrobił sobie dwa miesiące temu. Do Starachowic przyjechał na „gościnne" występy.

Grupa, którą powołano do wyjaśnienia tej sprawy zatrzymała niejako przy okazji sprawców rozboju w Kielcach. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku w kawiarni „Santana" dwóch mężczyzn strasząc bronią pobiło i okradło klientów. Jednemu zabrano zegarek, drugiemu kurtkę. Rysopis sprawcy tego rozboju odpowiadał podejrzanemu o próbę zabójstwa w Starachowicach. Przyjęto wersję, że jest to ta sama osoba. Policjant pionu kryminalnego otrzymał wiadomość, że człowiek ten siedzi właśnie w restauracji. Funkcjonariusz sam pojechał na wskazane miejsce, wyprowadził podejrzanego i swoim samochodem zawiózł go do komendy. Później okazało się, że nie miał on nic wspólnego ze sprawą starachowicką, był tylko do tamtego sprawcy bardzo podobny. **(AO)**

Oskarżony o zabójstwo i ciężkie zranienie

DZIAŁAŁ W OBRONIE?

Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach odbyła się wczoraj rozprawa w procesie 30-letniego Romana M., oskarżonego o zabójstwo 26-letniego Piotra A. i usiłowanie zabójstwa Jarosława S. w marcu ubiegłego roku.

Roman M. nie przyznaje się do winy, twierdzi, że działał w obronie własnej. W sądzie odmówił składania wyjaśnień, twierdząc, że już powiedział całą prawdę w prokuraturze. Z jego wyjaśnień złożonych w śledztwie wynika, że został napadnięty przez znanych mu z widzenia mężczyzn, którzy grozili mu nożem. W czasie szamotaniny wyrwał im narzędzie i sam zaczął nim na ślepo zadawać ciosy. Nie wie, czy kogoś nim ranił.

Z wersji oskarżonego wynika, że 5 marca 1997 roku przebywał w pijalni piwa w jednym z kieleckich osiedli. Byli w niej także późniejsi poszkodowani Piotr A. i Jarosław S. Kiedy opuścił lokal, wybiegli za nim. Był z nimi jeszcze jeden mężczyzna, którego wcześniej nie znał. Ktoś uderzył go butelką w głowę. Potem pamięta, jak go bito i kopano.

Świadkowie mówią, że Roman M. użył w pijalni gazu łzawiącego przeciw siedzącym przy stoliku. Powodem miał być rzekomo fakt, że kiedyś został pobity przez Jarosława S. To być może sprowokowało późniejszą bójkę.

Piotr A. zmarł w wyniku odniesionych ran. Życie dwukrotnie ranionego Jarosława S. udało się uratować. Oskarżony twierdzi, że dopiero następnego dnia dowiedział się, że kogoś ranił. - Nie miałem zamiaru nikogo zabić, nie chciałem nawet brać udziału w bójce. Działałem w obronie własnej - powiedział przed sądem.

/MAF/

Aura „gołym okiem"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Aurę report" - bo tak nazywa się ta aparatura - przywiózł do Polski litewski parapsycholog i bioenergoterapeuta Saulius Monkauskas.

- Urządzenie przy pomocy impulsów elektrycznych mierzy poziom energii skumulowanej w ciele człowieka - twierdzi Monkauskas. Komputerowa grafika przedstawia m.in. kolory aury oraz obraz tzw. czakr, które stanowią energetyczne centra ludzkiego ciała. Zaburzenia energetyczne danej czakry mają wpływ na stan fizyczny człowieka. „Aura report" przekazuje informacje, które mogą być wykorzystywane na przykład do określania stanu zdrowia i ustalania metod leczenia pacjentów.

Cały zestaw do graficznego obrazowania aury człowieka kosztuje około 15 tysięcy dolarów. „Aura report" została zaprojektowana i wykonana w Stanach Zjednoczonych. Na całym świecie działają tylko cztery takie urządzenia, z czego trzy w Europie. **/WTO/**

http://sbc.wbp.kielce.pl

Niejasny kształt reformy administracyjnej

CO WOLNO WOJEWODZIE

Wczoraj Sejm rozpoczął dyskusję o reformie administracji publicznej. Zaplanowano kilkugodzinną debatę nad sześcioma projektami ustaw ustrojowych (powiatową i wojewódzkimi) oraz projektem uchwały o zasadach i trybie przeprowadzenia reformy.

- Celem reformy jest wzmocnienie niewydolnego organizacyjnie państwa, zmniejszenie kosztów jego funkcjonowania i umożliwienie przeprowadzenia dalszych reform społecznych i gospodarczych - powiedział wicepremier, szef MSWiA Janusz Tomaszewski, prezentując rządowe projekty ustaw o ustroju województw.

Tomaszewski zapewnił, że wprowadzenie powiatów i województw nie odbierze pieniędzy ani kompetencji gminom, a samorząd wyższego szczebla nie będzie zwierzchnikiem samorządu niższego szczebla. - Co przerasta możliwości gminy, będzie zadaniem powiatu, co przerasta możliwości powiatu, będzie wykonywać województwo - taka jest podstawowa zasada reformy ustrojowej - wyjaśnił minister.

Zaprezentowane przez wicepremiera projekty ustaw wojewódzkich zakładają utworzenie dużych województw samorządowo-rządowych. Samorząd wojewódzki będzie odpowiadał za rozwój regionu, rządowy wojewoda - za przestrzeganie prawa i bezpieczeństwo publiczne.

- Jeżeli chcemy dokonać zasadniczej przebudowy państwa, nie możemy poprzestać na pierwszym szczeblu samorządu - mówiła Irena Lipowicz (UW), prezentując poselski projekt ustawy o samorządzie powiatowym. Lipowicz wielokrotnie zapewniała, że projekt ustawy nie uszczupla kompetencji i dochodów gmin. - Są jednak sprawy - dodała - które przekraczają ich możliwości. Nimi właśnie powinien się zajmować powiat.

- Autorzy projektu przewidują utworzenie około 300 powiatów, ale ustalenie ostatecznej ich mapy to sprawa władz wykonawczych - stwierdziła Lipowicz.

- PSL sprzeciwia się wprowadzeniu powiatów i regionów, opowiada się natomiast za usamorządowieniem dzisiejszych województw - powiedział Eugeniusz Kłopotek, prezentując przygotowany przez ludowców projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim.

PSL opowiada się za utrzymaniem obecnego podziału na gminy i województwa oraz nadaniem województwom charakteru samorządowo-rządowego. Zdaniem Stronnictwa, zapobiegnie to kosztom reformy.

Tylko dwuszczeblowy system samorządu - gminnego i powiatowego oraz utworzenie 31 rządowych województw przewiduje projekt ustawy przedstawiony przez Kosmę Złotowskiego (AW „S") w imieniu Zespołu Parlamentarnego PC oraz grupy posłów AW „S" i niezależnych.

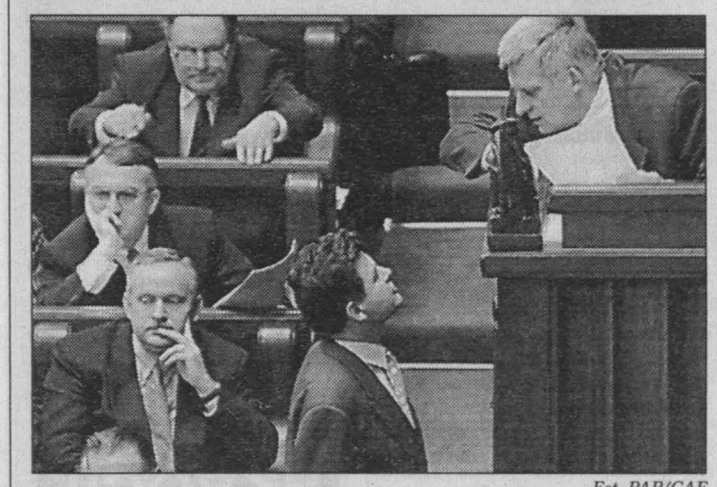
* * *

Po wystąpieniach posłów-sprawozdawców Leszek Miller zgłosił w imieniu klubu SLD wniosek o odroczenie dyskusji nad reformą samorządową. Według Millera, wystąpienia prezentujące projekty ustaw potwierdziły zaledwie „embrionalny" stan przygotowań do reformy. W dodatku projekty są z sobą sprzeczne - zauważył. Nie jest to pakiet ustaw zapowiadanych przez rząd, ale zaledwie „pakieciątko" - stwierdził Miller. Sejm odrzucił wniosek. Poparło go 144 posłów, 162 było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu. Na wniosek klubu AW „S" ogłoszono krótką przerwę w obradach.

W przerwie obrad przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Obrony Opolszczyzny przekazali marszałkowi Sejmu Maciejowi Płażyńskiemu protest przeciw likwidacji ich województwa, podpisany przez 50 tysięcy mieszkańców.

Jan Łopuszański (ZChN) skrytykował rządowe propozycje. - Nie przyłożymy ręki do demontażu państwa - oświadczył.

Grupa posłów AW „S", m.in. z ZChN, KPN-OP, „S" i PSL-PL, domaga się, by Sejm zobowiązał rząd do przedstawienia całościowej koncepcji reformy przed rozpoczęciem prac legislacyjnych nad poszczególnymi ustawami.



Fot. PAP/CAF

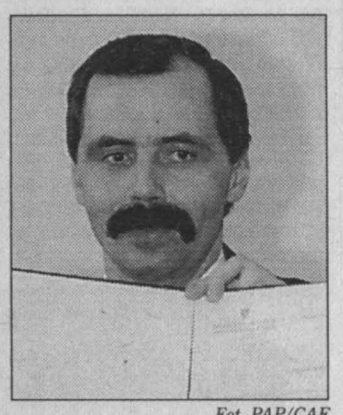
Debata samorządowa w Sejmie: ostatnie konsultacje szefa AW „S" Mariana Krzaklewskiego i premiera Jerzego Buzka.

Z kapitana - podpułkownik

Nowa nominacja

Podpułkownik Zbigniew Nowek został wczoraj powołany przez premiera Jerzego Buzka na szefa Urzędu Ochrony Państwa. W czwartek Nowek awansował z kapitana UOP od razu na podpułkownika.

Ten 39-letni oficer o „solidarnościowym" rodowodzie jest siódmym szefem UOP, utworzonego w 1990 r. w miejsce rozwiązanej Służby Bezpieczeństwa PRL. Przez siedem lat był szefem Delegatury UOP w Bydgoszczy, a od listopada ubiegłego roku - zastępcą szefa urzędu.



Fot. PAP/CAF

Zbigniew Nowek z nominacją.

Nowek został pozytywnie zaopiniowany przez sejmową Komisję ds. Służb Specjalnych. Odmienną opinię mieli były koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski (SLD) oraz poseł SLD Janusz Zemke, który przypomniał, że przed ubiegłoroczną kampanią wyborczą jeden z oficerów delegatury (obecnie aresztowany) spreparował materiały, które miały go obciążać. W reakcji na te zarzuty rzecznik prasowy rządu Tomasz Tywonek odczytał dwa listy gratulacyjne, jakie Siemiątkowski skierował w ubiegłych latach do Nowka. W 1996 r. jego podwładni udaremnili przemyt 25 kg heroiny, a w ubiegłym roku rozpracowali aferę Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Gryf".

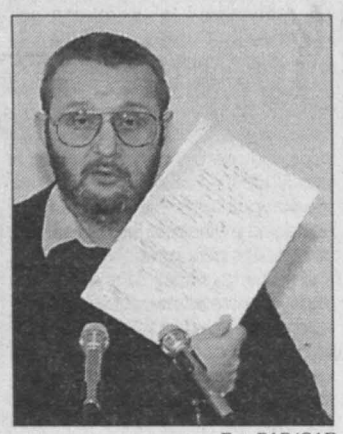
Podczas pierwszej konferencji prasowej Nowek powiedział, że kierunek zadań UOP oraz jego polityki kadrowej wyznaczą wymagania NATO. Nowek zapewnił, że UOP będzie apolityczny.

Pałubicki oskarża byłego szefa UOP

Notatka zlustrowana

Koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki oskarża byłego szefa Urzędu Ochrony Państwa gen. Andrzeja Kapkowskiego, że chciał sparaliżować lustrację, zalecając, by UOP nie udostępniał Sądowi Lustracyjnemu akt agentów UOP, którzy byli tajnymi współpracownikami UB lub SB, a obecnie sprawują funkcje publiczne lub kandydują do nich.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Kancelarii Premiera Pałubicki przedstawił tajną (a odtajnioną w styczniu bieżącego roku) notatkę Kapkowskiego z lipca ubiegłego roku, która - według niego - jest faktycznie instrukcją, jak torpedować ustawę lustracyjną. Ustawa lustracyjna (która nie obejmuje agentów UOP) nakazuje szefowi UOP przekazywanie mającemu powstać Sądowi Lustracyjnemu wszelkich dokumentów niezbędnych dla postępowania lustracyjnego.



Fot. PAP/CAF

Janusz Pałubicki prezentuje notatkę UOP, która - według niego - jest instrukcją, jak torpedować ustawę lustracyjną.

Dowody wcale nie takie słabe...

Zabójcy Wojtka pod sąd

Sąd Apelacyjny uchylił wczoraj decyzję Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o zwrocie do prokuratury w celu uzupełnienia postępowania sprawy trzech mężczyzn oskarżonych o zabójstwo Wojtka Króla. Oznacza to, że sprawa będzie się toczyć nadal w Sądzie Wojewódzkim.

Sąd Apelacyjny uznał, że wytknięte przez sąd braki w postępowaniu można uzupełnić w trakcie procesu. Należy także skonfrontować sprzeczne opinie biegłych w zakresie osmologii, a także - na co nie zezwolił sąd - przesłuchać wnioskowanych przez prokuraturę świadków incognito.

W marcu 1996 r. w biały dzień w centrum Warszawy zastrzelono Wojtka Króla - studenta Politechniki Warszawskiej, który był przypadkowym świadkiem napadu przy ul. Lwowskiej. Brutalny mord wstrząsnął opinią publiczną. W proteście przeciw przemocy ulicami Warszawy przeszło 25 tysięcy osób.

Poszlakowy proces Mariusza S., Artura K. i Mariusza C. rozpoczął się w czerwcu ubiegłego roku. Głównym dowodem był rozpoznany przez psy zapach oskarżonych z taksówki, którą uciekali. Nie udało się znaleźć broni, z której padł śmiertelny strzał.

19 grudnia ubiegłego roku Sąd Wojewódzki zwrócił sprawę prokuraturze. Przewodnicząca składu sędziowskiego, sędzia Barbara Piwnik stwierdziła wtedy, że prokuratura powinna uzupełnić akt oskarżenia o ponowne ekspertyzy balistyczne i zapachowe oraz poszukać innych świadków. Cztery dni później prokuratura odwołała się od tej decyzji do Sądu Apelacyjnego.

Matka i dziecko nie żyją

Suszenie z prądem

Wczoraj po południu 45-letnia kobieta i jej 7-letnie dziecko ponieśli śmierć w wyniku porażenia prądem - poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Prawdopodobnie matka suszyła głowę dziecka siedzącego w wannie i suszarka wpadła do wody. Matka próbowała ją wyjąć i również została porażona. Okoliczności wypadku bada policja.

Czterdziestolatek dostał 25 lat za zabójstwo konkubiny

Śmiertelny obiad

Na karę 25 lat pozbawienia wolności skazał wczoraj Sąd Wojewódzki w Opolu 42-letniego Bogdana M. za wyjątkowo brutalne zabójstwo konkubiny. Proces trwał jeden dzień. Wyrok nie jest prawomocny.

Do zdarzenia doszło 17 lipca ubiegłego roku w centrum Opola. Według ustaleń śledztwa, awantura rozpoczęła się około godziny 14, gdy Anna W. nie podała na czas obiadu. Mężczyzna bił ją, a zaalarmowani krzykami sąsiedzi wezwali patrol policji. Bogdan M. zwymyślał policjantów i kazał im odejść, gdyż „niepotrzebnie mieszają się do spraw rodzinnych". Policjanci odeszli, nie słyszeli bowiem głosu kobiety.

Kilka godzin później sąsiedzi wezwali policję powtórnie. Tym razem oficer dyżurny nakazał wyważenie drzwi. W zdemolowanym mieszkaniu znaleziono zmasakrowane zwłoki kobiety oraz pijanego i zakrwawionego sprawcę morderstwa. Lekarz stwierdził, że kobieta zmarła po kilku godzinach bicia twardymi przedmiotami, m.in. na skutek ran zadanych nożem. Prokuratura rozważa możliwość wszczęcia dochodzenia w sprawie zaniechania obowiązków służbowych przez interweniujących policjantów.

Serdeczne podziękowania lekarzom
i pielęgniarkom z I Oddziału Wewnętrznego
i Kardiologii za troskliwą opiekę
w czasie choroby poprzedzającej odejście

śp. Adama Standio

składają żona i córki z rodzinami.

Rodzina zmarłego dziękuje również Księżom z parafii
Wsola oraz wszystkim Przyjaciołom,
Kolegom i Znajomym,
którzy tak licznie towarzyszyli w ostatniej drodze

śp. Adama Standio

286/rr

Sesja, 6.02.1998 r., piątek

NAZWA KURS ZMIANA PAPIERU Zł %		
AKCJE - RYNEK PODSTAWOWY		
AGROS	77,00	+2,7
AMERBANK	20,60	0,0
AMICA	64,50 nk 19	+4,0
ANIMEX	7,85	+4,7
ATLANTIS	4,45	+1,1
BIG	3,90	+6,8
BK	12,30	+3,4
BORYSZEW	16,20	+1,3
BOŚ	45,00 nk 77	+3,4
G BPH	238,00 ns 44	+3,0
BRE	82,50	0,0
BSK	230,00	+1,8
BUDIMEX	14,10 nk 51	+2,9
BWR	2,85 ns 63	+3,6
BYTOM	15,80	-1,3
CELULOZA	19,20	+5,5
COMPLAND	63,00	+2,4
DĘBICA	92,50	+1,6
DROSED	40,00	+1,3
ELBUDOWA	43,20	+3,8
ELEKTRIM	35,50	+2,9
ELEKTROEX	5,85 nk 75	+2,6
ELMONTWAR	4,25	0,0
G ENERGOPŁD	68,50 ns 65	+3,8
ESPEBEPE	3,80	+2,7
EXBUD	33,00	-0,6
FARMFOOD	25,50	+1,6
FERRUM	7,60	+1,3
FORTE SA	10,50	+4,0
GÓRAŻDŻE	97,50 nk 73	+6,0
GPRD	8,50 nk 40	+1,2
GRAJEWO	177,00	+3,2
G HANDLOWY	54,50 nk 34	+2,8
HUTMEN	31,50	-0,6
IMPEXMET	26,50	+1,1
INDYKPOL	20,10	+1,0
IRENA	14,00	+2,9
IZOLACJA	250,00	+7,3
G JELFA	84,50 nk 14	+3,0
JUTRZENKA	70,50	+5,2
KABELBFK	27,90 nk 63	+3,0
KABLE	45,80	+4,1
KĘTY	52,50 nk 21	+2,9
KGHM	14,40 ok	+9,9
KOŁO	17,80 nk 94	+0,6
KPBP-BICK	18,90	+5,0
G KREDYT B	11,60	+2,7
KROSNO	21,70	+0,9
KRUSZWICA	15,70	+0,6
LENTEX	53,00 ns 14	+6,0
LGPETRO	7,65	+2,0
MOSTALEXP	9,10	+4,6
MOSTALGD	18,60	+3,3
MOSTALKRK	12,00	+3,4
MOSTALSDL	22,20	+0,9
MOSTALWAR	24,40 ns 69	+0,4
MOSTALZAB	21,20	+1,0
NOVITA	7,90 ns 60	+3,9
OKOCIM	28,50	-1,7
OŁAWA	13,20	+6,5
OPTIMUS	98,00 nk 95	+3,2
ORBIS	19,60 nk 96	-1,5
PAGED	6,00	+1,7
PBK	83,50	+4,4
PBR	16,40	+1,9
PEKPOL	13,90 nk 34	-2,1
PEPEES	53,50	+3,9
PLI	6,40	+3,2
POLAR	13,50 nk 56	+0,7
POLFKUTNO	93,00	0,0
POLIFARBC	15,20	+1,3
POLISA	5,90	0,0
PPABANK	14,20	+2,9
PROCHEM	10,60	+5,0
PRÓCHNIK	14,80	+2,1
RAFAKO	10,00	0,0
RELPOL	92,00	+5,1
REMAK	5,70	+3,6
ROLIMPEX	8,15	+4,5
ROPCZYCE	17,00	+1,8
SANOK	54,00	+2,9
SOKOŁÓW	4,50 ns 70	+1,1
STALEXP	22,20	+3,3
STALPROD	23,30	0,0
STOMIL	28,00 nk 69	+2,6
SWARZĘDZ	6,75	0,0
TONSIL	12,50	+4,2
UNIBUD	25,00	+4,6
UNIVERSAL	6,10	+1,7
VISTULA	9,10	+2,8
WARTA	48,00	+2,1
WBK	21,50	-0,5
WEDEL	195,50 nk 93	0,0
WILBO	5,45	+1,9
WÓLCZANKA	13,60	+2,3
ZASADA	6,10	0,0
ZEW	36,00	+0,3
ŻYWIEC	330,00 nk 17	+0,6
WIG	15.931,40	3,0
WIG20	1.633,30	2,7
AKCJE NFI - RYNEK PODSTAWOWY		
01NFI	7,05 nk 44	+5,2
02NFI	9,55	0,0
03NFI	8,95	0,0
04PRO	9,00	-1,1
05VICT	5,20	0,0
06MAGNA	6,20	+5,1
07NFI	5,55 ns 35	+4,7
08OCTAVA	6,30	+3,3
09KWIAT	8,90 nk 92	0,0
10FOKSAL	7,00 nk 63	+3,7
11NFI	10,00	+0,5
12PIAST	8,75 nk 87	-1,1
13FORTUNA	8,30	+1,8
14ZACH	8,55	+2,4
15HETMAN	7,80 nk 34	+2,6
NIF	117,10	1,5
AKCJE - RYNEK RÓWNOLEGŁY		
APATOR	28,70	+2,5
ARIEL	6,00	-4,8
BAUMA	15,90	+1,9
BEST	18,50	+1,6
BETONSTAL	58,00	+5,5
BIELBAW	23,30	0,0
BIUROSYST	16,20	+0,6
BUDIMPOZ	7,50	0,0
CENSTALGD	4,20	+2,4
CHEMISKÓR	7,10	+2,9
DOMPLAST	27,20 ns 55	+5,0
ECHO	85,50	+1,8
EFEKT	11,40	+0,9
ELPO	4,70 ns 78	+4,4
HYDROBUD	32,00	+2,2
KOMPAP	20,80	+2,5
KRAKCHEM	12,30	+3,4
LUBAWA	12,30	+1,7
ŁDASA	14,40	+2,9
MIESZKO	13,50	+3,8
OCEAN zp	19,50	0,0
POLIFARBD	109,00	+2,8
POLIGR	13,40	+1,5
PONARFEH	33,10 nk 57	+2,8
POZMEAT	45,00 nk 72	+3,9
PPWK	18,30	+3,4
G STRZELEC	3,60	+5,9
UNIMIL	45,00	-0,4
VISCO	24,00	+3,4
WKSM	69,00	0,0
ZREW	44,50	+0,2
WIRR	3.295,40	1,9
AKCJE - RYNEK WOLNY		
AMPLI	5,60	+2,8
BROK	29,30	+2,8
ENAP	22,00	+3,8
PIASECKI	11,20	+1,8
RYNEK NFI		
PŚU	119,00 nk 62	+2,6

http://sbc.wbp.kielce.pl

A talibowie bombardowali...

Tragiczne trzęsienie w Afganistanie

Trzęsienie ziemi o sile przekraczającej 6 stopni w skali Richtera spowodowało w środę podobno kilka tysięcy ofiar śmiertelnych w północnym Afganistanie. Doniesienia z regionu katastrofy, kontrolowanego przez opozycję, nadeszły dopiero wczoraj i są ciągle niepełne wobec trudnego dostępu do górskich okolic, zasypanych obecnie śniegiem.

Ambasador Ravan Farhadi z misji Afganistanu przy ONZ powiedział, że według otrzymanych przez niego telefonicznie informacji, dotąd doliczono się ponad 4 tysięcy ofiar śmiertelnych. Jednak w genewskiej centrali Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca nadchodzące z Afganistanu doniesienia o bilansie kataklizmu przyjmuje się z pewną rezerwą.

Największe szkody środowe trzęsienie spowodowało w mieście Rostak, 280 km na północ od Kabulu, niszcząc 15 tysięcy domów - powiedział Szer Mohammed, rzecznik sojuszu wojskowego, kontrolującego ten region Afganistanu. - Wzgórza obsunęły się tam jedno na drugie tworząc w ziemi olbrzymi krater - dodał rzecznik.

Spustoszenie wyrządzone przez żywioł powiększyli kontrolujący większość terytorium Afganistanu talibowie, fanatyczni fundamentaliści islamscy, których samoloty zrzuciły wczoraj bomby na stolicę Takharu - Talokan (40 km na południe od Rostak). W wyniku nalotu 12 osób odniosło obrażenia.

Według federacji Czerwonego Krzyża, trzęsienie dotknęło też południowe obszary Tadżykistanu, skąd na polecenie centrali w Genewie miejscowa ekipa uda się do Afganistanu celem oszacowania zniszczeń. Najbliższe lądowisko oddalone jest o 60 km od strefy kataklizmu, gdzie zawaliły się wszystkie domostwa, wzniesione z cegły i wypalanego błota.

Obalony prezydent Afganistanu Burhanuddin Rabbani, któremu podlegają północne obszary kraju, w tym Takhar, zaapelował do ONZ i Czerwonego Krzyża o międzynarodową pomoc.

Białorusini werbowani?

Według szefa białoruskiego KGB Władimira Mackiewicza, polskie służby specjalne w ostatnim czasie rozszerzyły werbowanie odwiedzających Polskę obywateli Białorusi do działań „nielegalnych i przestępczych". We wczorajszym wywiadzie dla gazety administracji prezydenckiej „Sowieckaja Biełorussija" Mackiewicz oświadczył, że KGB rozporządza dokumentami potwierdzającymi te zarzuty.

Kto z kim był sam na sam?

„Biała" strefa

Adwokaci Betty Currie, sekretarki prezydenta Clintona i sam prezydent zaprzeczają rewelacjom wczorajszego „The New York Timesa", jakoby jej zeznania na temat domniemanego romansu Clintona z Moniką Lewinsky nie zgadzały się z jego własnymi wyjaśnieniami na ten temat i jakoby prezydent próbował na nią wpływać, aby ukryła prawdę o jego kontaktach z byłą stażystką w Białym Domu.

Zapytany raz jeszcze o charakter swoich stosunków z Moniką Lewinsky, Clinton odmówił odpowiedzi, mówiąc tylko, że nikogo nie namawiał do złożenia fałszywych zeznań. - Nigdy nie prosiłem nikogo, by nie powiedział prawdy - oświadczył wczoraj prezydent na wspólnej konferencji prasowej z premierem brytyjskim Tonym Blairem. Niemal połowa pytań na 45-minutowej konferencji z Blairem dotyczyła seks-skandalu, ale Clinton, odpowiadając na nie, nie sprawiał wrażenia będącego w defensywie - był rozluźniony i odparowywał kłopotliwe indagacje często dowcipnie i z uśmiechem.

Powołując się na nie wymienionych z nazwisk prawników nowojorski dziennik podał, że w zeznaniach składanych w śledztwie w sprawie skandalu, prowadzonym przez Starra, osobista sekretarka prezydenta Betty Currie powiedziała, iż Clinton bywał sam na sam w pokoju w Białym Domu z Moniką Lewinsky. Miała także oświadczyć, że w dzień po złożeniu 17 stycznia zeznań przed adwokatami Pauli Jones prezydent odbył z nią rozmowę, w której sugerował, żeby nie mówiła w dochodzeniu, iż był sam w pokoju z Lewinsky. - Nigdy nie byliśmy sami, zgadza się? - miał rzekomo powiedzieć do Currie prezydent.

W czasie zaprzysiężonych zeznań przed adwokatami Pauli Jones 17 stycznia Clinton - według anonimowych źródeł, które zapoznały się ze stenogramem tych przesłuchań - miał powiedzieć, iż nie przypomina sobie, by był sam w pokoju z Lewinsky, a jeśli nawet byli tam kiedyś razem sami, to na krótko i tylko przy okazji załatwiania oficjalnych spraw zawodowych.

Według „New York Timesa", Betty Currie odebrała także od Moniki Lewinsky prezenty, które ta otrzymała od Clintona, m.in. sukienkę, broszkę itp.

Wczoraj Currie przekazała przez swych adwokatów oświadczenie, w którym stwierdziła, że rewelacje gazety na jej temat „są absolutnie fałszywe i przekręcają fakty".

Współpracownicy prezydenta przystąpili w ostatnich dniach do frontalnej ofensywy przeciwko prokuratorowi Starrowi, zarzucając mu inspirowanie kontrolowanych - i nieprawdziwych - przecieków do mediów z prowadzonego przez siebie śledztwa, aby zaszkodzić Clintonowi. Celem przecieków ma być także wywarcie presji na Monikę Lewinsky, aby zgodziła się wreszcie zeznawać pod przysięgą na temat skandalu.

Specjalny prokurator Kenneth Starr, badający sprawę skandalu z domniemanym romansem prezydenta Billa Clintona z Moniką Lewinsky, przyrzekł, że wyjaśni sprawę rzekomych kontrolowanych przecieków z jego śledztwa. Biały Dom i Demokraci w Kongresie twierdzą, że podsuwane mediom informacje mają pogrążyć prezydenta w opinii publicznej.

Niskie loty Amerykanów

Tajemnicza skrzynka

Przedstawiciele armii amerykańskiej przyznali wczoraj, że samolot wojskowy, który spowodował we wtorek przerwanie liny kolejki w Cavalese i śmierć 20 osób „leciał stanowczo zbyt nisko". Mówił o tym na konferencji prasowej w bazie Aviano generał Guy Vanderlinden.

- Miejsce zderzenia samolotu z kolejką linową jest znacznie poniżej dopuszczalnego minimum wysokości - powiedział Vanderlinden, generał amerykańskiej piechoty morskiej. Zaprzeczył jednak doniesieniom lokalnej prasy włoskiej, jakoby samolot „znacznie zboczył z kursu".

W pierwszych oświadczeniach oficerowie amerykańscy wypowiadający się na temat katastrofy twierdzili, że „samolot miał zezwolenie na tak niski lot". Przeciwko temu protestował włoski minister obrony Beniamino Andreatta. W piątek Amerykanie wycofali się z wcześniejszych stwierdzeń i przyznali, że „lot odbywał się stanowczo zbyt nisko". Kwestia wysokości, na jakiej leciał samolot to teraz główny problem toczącego się śledztwa.

Premier Włoch Romano Prodi oświadczył wczoraj, że „nie ma żadnego usprawiedliwienia dla faktu, że samolot leciał na tak małej wysokości".

Prokuratura bada teraz tzw. czarną skrzynkę, czyli pojemnik z aparaturą rejestrującą główne parametry lotu. Początkowo Amerykanie w ogóle nie chcieli jej oddać twierdząc, że samolot jej nie posiada. - Oddali nam ją, bo wiedzieli, że i tak wszystko wiemy - oświadczył przedstawiciel włoskiej prokuratury.

Nie jest jeszcze wyjaśnione, czy w czarnej skrzynce nie dokonano pewnych zmian w zapisie parametrów lotu.



Fot. PAP/CAF

Filipińskie ekipy ratownicze dopiero w środę rano dotarły do wraku samolotu pasażerskiego DC-9, który 2 lutego uderzył w pokryte gęstą dżunglą zbocze góry w rejonie miasta Cagayan de Oro na wyspie Mindanao. Wbrew wcześniejszym doniesieniom, które mówiły o 15 ocalonych pasażerach samolotu, wydaje się, że katastrofy nie przeżył nikt ze 104 ludzi znajdujących się na pokładzie.
Na zdjęciu: wczoraj ratownicy przeszukiwali wrak samolotu na miejscu katastrofy.

- **Zderzenie myśliwców nad Zatoką**
- **USA zdecydowane na rozwiązanie siłowe**

Irak pod kontrolą?

Dwa amerykańskie myśliwce typu „F/A 18 hornet" należące do lotnictwa piechoty morskiej zderzyły się wczoraj nad wodami Zatoki Perskiej. Piloci obu maszyn zdołali się uratować.

Samoloty wracały z lotu nad Irakiem na lotniskowiec „George Washington", jedną z trzech jednostek tego typu, które Amerykanie rozmieścili w Zatoce Perskiej. Do zderzenia doszło około 30 mil morskich od Kuwejtu.

***

Dziennik „Russkij Tielegraf" poinformował wczoraj, że Kreml, licząc się z możliwością wybuchu wojny w Iraku, „postawił przed rosyjskimi siłami zbrojnymi zadanie zapewnienia bezpieczeństwa południowych rubieży Rosji przy każdym wariancie rozwoju wydarzeń w strefie Zatoki Perskiej".

Według źródeł w Ministerstwie Obrony, na które powołuje się moskiewska gazeta, „nie chodzi o przygotowanie broni uderzeniowej", lecz o „wykorzystanie systemów informacyjno-wywiadowczych i obronnych".

Zdaniem informatorów dziennika, w stan podwyższonej gotowości postawiono system ostrzegania przed atakiem rakietowym, środki kosmiczne wywiadu wojskowego, a także siły powietrzne i wojska obrony przeciwlotniczej, stacjonujące w pobliżu strefy konfliktu.

***

Stany Zjednoczone, wspierane przez Wielką Brytanię i kilka innych krajów, są coraz bardziej zdecydowane podjąć akcję militarną przeciwko Irakowi. Równocześnie jednak trwają próby dyplomatycznego rozwiązania konfliktu.

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie prezydent USA Bill Clinton oświadczył wczoraj po rozmowach z brytyjskim premierem Tony Blairem, że oba kraje „gotowe są do działania militarnego" przeciwko Bagdadowi, jeśli Irak nie dopuści inspektorów ONZ do wszystkich podejrzanych obiektów na swoim terytorium.

Inspektorzy ONZ dokonali wczoraj szczegółowej kontroli siedmiu niedostępnych do tej pory obiektów na terytorium Iraku. Jednak Bagdad nadal nie zgadza się na poddanie kontroli wszystkich tzw. obiektów prezydenckich, których według danych amerykańskich jest ogółem przeszło 70.



Fot. PAP/CAF

Żołnierz iracki prezentuje ochotnikom krok marszowy.

W SKRÓCIE

* Trzyosobowa załoga balonu „Breitling-Orbiter II", złożona ze Szwajcara, Belga i Brytyjczyka, pobiła wczoraj około południa czasu polskiego ustanowiony 12 lat temu światowy rekord długości lotu bez lądowania i uzupełniania paliwa. Dotychczasowy - ustanowiony w 1986 r. przez Amerykanina Dicka Rutana - wynosił 9 dni, 3 minuty i 44 sekundy. Lądowanie jest przewidziane na terytorium birmańskim w nocy z piątku na sobotę czasu polskiego.

* Ali Agca, który 13 maja 1981 r. próbował zabić Jana Pawła II, był bezpośrednio kierowany przez bułgarskie służby specjalne, które wykonywały polecenie KGB - twierdzi włoski sędzia śledczy Ferdinando Imposimato, który prowadził dochodzenie w sprawie zamachu na papieża. Ali Agca wyznał podobno sędziemu, że przed zamachem rozmawiał z generałem KGB Władimirem Kuzińskim. Generał miał powiedzieć Turkowi, że Moskwa planuje „fizyczną eliminację" trzech osobistości: irańskiego przywódcy duchowego ajatollaha Chomeiniego, Lecha Wałęsy, stojącego na czele „Solidarności", i Jana Pawła II, który „rozpoczął antykomunistyczną krucjatę". Sędzia jest przekonany, że generał Kuziński znajduje się dziś na Zachodzie i pracuje dla CIA.

* Jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne w wyniku kolizji dwóch polskich samochodów, do której doszło w czwartek tuż przed północą na autostradzie A 11 w okolicach Eberswalde. Z nieznanych przyczyn polski samochód ciężarowy zderzył się z polskim samochodem osobowym marki „VW golf" z przyczepką.

* Prezydent Jelcyn przyjechał na Kreml „mercedesem"; po podpisaniu dekretu o wspieraniu rodzimego przemysłu samochodowego zażądał krajowego wozu i odjechał limuzyną marki ZIŁ - podała wczoraj agencja ITAR-TASS.

* W Zurychu w ciągu dwóch tygodni zmarło na grypę 28 starszych osób. Przyczyną choroby był prawdopodobnie nowy wirus, przeciwko któremu tegoroczne szczepienie jest bezskuteczne.

Koleżance Danucie Półroli-Parol

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
koleżanki i koledzy z Echa Dnia

Panu
Stanisławowi Stępniowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
Rada Gminy, Zarząd oraz pracownicy Urzędu Gminy w Strawczynie

kk/3213

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 lutego 1998 r.
zmarł, przeżywszy 63 lata
Mieczysław Murek
emerytowany Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Opatowie.
Msza święta żałobna zostanie odprawiona 8 lutego 1998 r.
o godz. 14.30 w Kolegiacie św. Marcina w Opatowie,

o czym zawiadamiają, pogrążeni w żałobie nauczyciele, uczniowie
i personel Szkoły Podstawowej nr 2 w Opatowie

123/hw

http://sbc.wbp.kielce.pl

Węgiel, uran, miedź, a może ropa naftowa?

Ukryte bogactwa

Złoża bogactw naturalnych Gór Świętokrzyskich z pozoru wyglądają na wyeksploatowane. Tylko z pozoru. W nieczynnej dziś kopalni w Rudkach, która wciąż nadaje się do eksploatacji, można wydobywać uran.

Na powierzchni terenu lub na niewielkich głębokościach Kielecczyzna może być przestrogą dla przyszłych pokoleń, które powinny bardziej niż my i nasi przodkowie dbać o lepsze wykorzystanie bogactw naturalnych. Wyczerpały się zasobne kiedyś złoża miedzi, ołowiu i żelaza. Zostały tylko znaczne, kto wie czy nie największe w Polsce, zasoby kamienia.

- To jest niewątpliwie dar natury dla tego regionu. Tzw. marmury kieleckie niewiele ustępują prawdziwemu marmurowi na Śląsku. Piaskowce i wapienie są chętnie kupowane w całej Polsce, a kieleckie kopalnie eksploatują złoża ile się da - mówi zastępca dyrektora Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Instytutu Geologicznego w Kielcach Tymoteusz Wróblewski.

Prawdziwym hitem rynkowym mogłaby być tzw. różanka zelejowska, której duże pokłady znajdują się, jak wskazuje nazwa, w okolicach Zelejowej. Jednak prawdopodobnie nikt nigdy nie wyłoży sobie schodów ani ścian tym kamieniem, gdyż ze względu na ochronę środowiska nie można go wydobywać.

To chyba podstawowy problem, ta sprzeczność interesów między inwestorami, którzy chcieliby czerpać zyski z wydobywania bogactw naturalnych i dać ludziom pracę, a ekologami, którzy chcą uratować świętokrzyskie lasy przed dewastacją - uważa dyrektor Wróblewski. - Znakiem czasów może być jedyne w Polsce złoże kwarcytów ogniotrwałych w Bukowej Górze. Minerał ten stosuje się np. przy produkcji odzieży ochronnej. Problem polega jednak na tym, że kopalnia właściwie sąsiaduje ze Świętokrzyskim Parkiem Narodowym. Co roku zarząd firmy zwraca się do przedstawicieli parku o udostępnienie do wyrębu lasu i późniejszych wykopów kilku metrów kwadratowych terenów. Park co jakiś czas wyraża zgodę i w ten sposób przemysł walczy z przyrodą. Drugie tak wielkie zasoby kwarcytów znajdują się na gołoborzach.

Problem współczesnych poszukiwaczy bogactw polega na tym, że wszelkich skarbów ziemi trzeba szukać coraz głębiej. Wtedy jednak powstaje pytanie, czy jest to w ogóle opłacalne. Zresztą nikt nie potrafi do końca udokumentować, co znajduje się pod ziemią. Żeby to zrobić należałoby wykonać wiele głębokich na co najmniej kilka kilometrów odwiertów. A tymczasem powód, dla którego instytut geologiczny takich prac aktualnie nie prowadzi, jest prozaiczny - brak pieniędzy.

- Ostatnie wiercenia prowadziliśmy dziesięć lat temu. To bardzo kosztowne i jeden taki otwór powstaje przez dwa, trzy lata. Należałoby sięgać w głąb na przynajmniej dwa, trzy kilometry, a nasze odwierty dochodzą do kilkuset metrów - tłumaczy Tymoteusz Wróblewski.

Tymczasem naukowcy przypuszczają, że na Kielecczyźnie może występować węgiel.

- W okolicach Chęcin odkryliśmy formacje karbońskie w postaci wapienia węglowego. Nie wykluczamy więc, że kiedyś znajdziemy i węgiel - przypuszcza dyrektor Wróblewski.

Prawdopodobnie gdzieś pod ziemią kryją się jeszcze złoża miedzi, z których Kielecczyzna niegdyś słynęła. Można też spodziewać się odkrycia kolejnych zasobów rud ołowiu, w których sąsiedztwie często znajduje się srebro. Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego kilka lat temu prowadził badania, które miały potwierdzić istnienie ropy naftowej i gazu w okolicach Pilicy.

- Istniejące tam formacje geologiczne sugerowały występowanie tych surowców. Nasze badania nie potwierdziły tych hipotez, ale wykonano wtedy zbyt mało odwiertów, żeby coś autorytatywnie stwierdzić - mówi Tymoteusz Wróblewski.

Działkami w okolicach Pilicy zainteresowały się podobno wielkie koncerny petrochemiczne. Efekty tych rozmów trzymane są w tajemnicy przez odpowiednie ministerstwa i centralę Instytutu Geologicznego. Nie wiadomo do końca, czy ktoś kupił te tereny, czy nie.

- Wiadomo za to na pewno, że w nieczynnej aktualnie kopalni w Rudkach koło Nowej Słupi znajduje się uran, który nadal można wydobywać. Kopalnia była czynna do lat siedemdziesiątych i wydobywano tam przede wszystkim piryt, z którego pozyskiwano siarkę. Kiedy okazało się, że mamy wielkie złoża siarki, przerwano eksploatację w Rudkach. Razem z pirytem wydobywano tam niewielkie ilości uranu, o czym nie informowano kiedyś społeczeństwa. Kopalnia jest teraz zamknięta, ale można ją uruchomić i nadal prowadzić wydobycie - zapewnia Tymoteusz Wróblewski.

Czy oznacza to powrót Rudek do dawnej świetności? Dziś jeszcze trudno powiedzieć. Naukowcom o wiele łatwiej jest wykluczyć istnienie złota, diamentów czy platyny na tych terenach. Ale i tak na pewno Góry Świętokrzyskie jeszcze nie raz zaskoczą mieszkańców regionu i kto wie czy nie obdarują ich bogactwem? I to w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Jarosław PANEK

Tenisówki centami mierzone

TRUDNO SPOTKAĆ BOSEGO POLAKA

Rozmowa z Zygmuntem Pasińskim, prezesem Polskie Izby Przemysłu Skórzanego

*** Jest pan gościem zorganizowanej w Radomiu narady, w której uczestniczą przedstawiciele rządu i producentów obuwia. Niemal wszystkie wypowiedzi utrzymane są w alarmistycznym tonie. Czy z polskim przemysłem skórzanym jest naprawdę tak źle?**

- W fabrykach obuwniczych i garbarskich pracuje około 120 tysięcy osób, w zakładach produkujących kleje, tkaniny i tworzywa - około 30 tysięcy. Mówię oczywiście o zakładach zarejestrowanych, pracujących legalnie. Liczba osób pracujących w tak zwanej szarej strefie jest trudna do oszacowania, ale na pewno wynosi ona nie mniej niż kolejne 30 tysięcy. W 1990 roku w przemyśle skórzanym pracowało od 190 do 200 tysięcy osób. Produkcja obuwia w stosunku do najbardziej „tłustych" lat jest o 55 procent mniejsza, skór - o 70 procent. Wytwarzaliśmy kiedyś 170 milionów par butów rocznie, dziś - 76-78 milionów.

*** Trudno jednak spotkać na ulicy bosego Polaka...**

- Nie tylko się nie spotyka, ale istnieje olbrzymia, szacowana na 80 milionów par nadwyżka towaru na rynku. Bardzo dużo obuwia sprowadza się zza granicy, głównie z krajów Dalekiego Wschodu. Import szacujemy na około 120 milionów par. A do tej liczby należy dodać jeszcze jakieś 40 milionów par pochodzących z „szarej strefy" i produkcję krajową.

*** Przedstawiciele krajowych firm mówią o „patologiach" w imporcie, wiceminister Dariusz Klimek użył nawet ostrzejszego sformułowania, nazywając patologię wręcz przestępstwem. Skąd się biorą tak stanowcze opinie?**

- Stąd, że to, z czym mamy do czynienia, to jest przestępczy proceder. Polega on na zaniżaniu cen w fakturach. Z deklaracji wynikało, że średnia cena sprowadzanego do Polski obuwia tekstylnego wynosiła 16 centów amerykańskich, zaś skórzanego - 1,70 dolara. Od tych fikcyjnych cen płaci się zaniżony podatek i minimalne cło, co obniża wpływy do budżetu i powoduje w dużym stopniu brak konkurencyjności krajowych przedsiębiorstw.

*** Na pewno tak niskie ceny nie podobają się krajowym producentom, zyskują jednak na tym konsumenci, którzy mogą kupić tanie obuwie.**

- Gdyby tak było, to konsumenci na pewno by się cieszyli, tak jednak nie jest. Importowane obuwie jest bardzo drogie, niejednokrotnie dużo droższe od obuwia krajowego. Wystarczy porównać ceny w sklepach. Nie mówię nawet o obuwiu renomowanych firm, takich jak „Adidas", „Salamander" czy „Bata", mam tu na myśli przede wszystkim obuwie wytwarzane w Chinach czy innych krajach Dalekiego Wschodu. Przykładowo: tenisówki, które według deklaracji sprowadzono po 16 centów za parę, w sklepie kosztują już 10 złotych. Budżet państwa ponosi straty, konsument nie ma żadnych korzyści. Korzyści mają tylko importerzy.

*** Czy problem ten był znany poprzedniej ekipie rządowej?**

- Tak, sygnalizowaliśmy go wielokrotnie.

*** Z jaki efektem?**

- Żadnym. Działania podejmowane przez związki zawodowe, izbę, pracodawców i wiele jeszcze innych instytucji nie przyniosły rezultatu. Wprost przeciwnie - import systematycznie wzrastał.

*** Czym można wytłumaczyć taką niechęć do wprowadzenia ograniczeń importowych?**

- Jest kilka powodów. Po pierwsze - importerzy mieli chyba silniejsze wpływy niż producenci. Po drugie - utrzymywaniem takiego stanu rzeczy zainteresowane mogą być pewne grupy. Nie wykluczam też takich zjawisk, jak korupcja i nieuczciwość.

*** Jakie są propozycje izby, by zmienić sytuację?**

- Chcemy, by wobec wszystkich firm działających na polskim rynku obuwniczym stosowano takie same reguły i standardy - cena musi odpowiadać rzeczywistej wartości i kosztom produkcji.

*** Czy wprowadzenie ograniczeń importowych rozwiąże problem?**

- Na pewno nie, jest to tylko metoda przejściowa. Mamy nadzieję, że w końcu w Polsce zaczną funkcjonować normalne mechanizmy ekonomiczne, że nie będzie nieuczciwości podatkowej, celnej. Wtedy powstanie zdrowa konkurencja - kto jest dobry, ten się utrzyma, utrzyma się również ten, kto na rzetelnych warunkach sprowadzi buty z zagranicy.

*** Czy polski przemysł skórzany ma szansę przetrwać?**

- Szansa jest ogromna. Jest to przemysł posiadający krajową bazę surowcową, rynki zbytu, znakomitą kadrę. Bolączką jest nie najnowszy sprzęt, ale kilkadziesiąt firm dysponuje też nowoczesnymi maszynami. Jesteśmy w stanie konkurować i z Włochami, i z Francuzami, i z Hiszpanami.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Piotr KUTKOWSKI

Sherlock Holmes po kielecku

Pięć stów za dowody

Za dobową ochronę osobistą w Kielcach trzeba zapłacić około 250 złotych, jeżeli nad bezpieczeństwem czuwa tylko jeden człowiek. Już za około 500 złotych można ustalić, czy małżonek jest wierny.

Kieleckie biura detektywistyczne i ochroniarskie podzieliły między siebie zakres świadczonych usług. Większość z nich zajmuje się ochroną imprez, dyskotek, obiektów. Właściciele twierdzą, że co prawda dużych pieniędzy z tego nie ma, ale za to dochód jest w miarę stały. Tylko niektóre biura zajmują się konwojowaniem pieniędzy.

- Dysponujemy dwoma bankowozami, trzeci jest już w trakcie odprawy celnej. Dzięki temu możemy zapewnić odpowiednią ochronę. Samochody są przystosowane do przewozu dużej gotówki: mają kuloodporne szyby i są na tyle pancerne, że nie da się im zagrodzić drogi. Drzwi wyposażono w elektroniczne blokady. Poza tym konwojenci dysponują ostrą bronią, mają stałą łączność - opowiada jeden z właścicieli kieleckich agencji. W kompetencji biur ochrony osób i mienia leży również zapewnianie ochrony osobistej. Okazuje się, że kielczanie rzadko korzystają z tej formy zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Czasami przychodzą panie, by wynająć ochroniarzy, którzy czuwaliby nad tym, żeby zbyt natarczywy narzeczony nie zrobił im krzywdy. Jaka jest gwarancja, że wynajmujący ochronę będzie bezpieczny?

- Taka, jak przy locie samolotem: gdy człowiek kupuje bilet, jest pewien, że doleci na miejsce. Czasami jednak... - tłumaczy właściciel biura detektywistycznego. - Ale gdyby ktoś zbyt się narzucał ochranianej przez nas osobie, prawdopodobnie mocno by tego żałował.

Ochroniarze mają do dyspozycji broń gazową. Zwykle znają także wschodnie sztuki walki. Niekoniecznie występują w charakterze „goryli" nie odstępujących na krok swojej podopiecznej.

- Czasami chodzi o to, żeby sprawdzić, czy miejsca, do których wybiera się nasza klientka są bezpieczne. Przecież ona dobrze wie kogo ma się obawiać. W związku z tym właściwie to jego trzeba pilnować, żeby zachowywał odpowiedni dystans - dodają ochroniarze.

Zdarza się także, że rodzice wynajmują ochroniarzy dla swoich dzieci, zwłaszcza jeżeli toczy się sprawa rozwodowa i nie wiadomo, kto będzie miał przyznane prawo do opieki, a jeden ze współmałżonków decyduje się na wyjazd za granicę.

Trzecia grupa to ochrona prywatnych przyjęć organizowanych przez młodzież pod nieobecność rodziców. Za godzinę pracy jednego ochroniarza trzeba zapłacić około 10-12 złotych (plus VAT). Cena właściwie jest ruchoma - zależy od tego, czy klient będzie się bardzo przemieszczał, a jeżeli tak, to z pomocą jakiego środka komunikacji.

Zdarzyło się także, że dziewczyny z agencji towarzyskiej chciały zamówić ochronę. Biura ochrony nie bardzo chciały przyjąć to zlecenie, ale ustalono, że za 6 tysięcy złotych miesięcznie ochroniarze podejmą się tego poza godzinami pracy. Dziewczyny próbowały obniżyć stawkę, proponując 4 tysiące złotych i usługi za darmo. Nie wiemy, czy ochroniarze zgodzili się.

Druga sfera działań biur to usługi typowo detektywistyczne, czyli ustalanie kontaktów danej osoby. Najczęściej chodzi o sprawdzenie „stałości w uczuciach". Jak na amerykańskich filmach, do biur zgłaszają się klienci, którzy podejrzewają swoich partnerów o niewierność.

- Sprawa zaczyna się często od tego, że ktoś dzwoni i przedstawia sprawę kolegi lub koleżanki. Pyta o nasze możliwości. Dopiero potem, podczas bezpośredniej rozmowy, okazuje się, że chodzi właśnie o tę osobę. To jest trochę tak, jak w konfesjonale, tyle że nie ma kratki. Ludzie opowiadają nam o bardzo intymnych osobistych sprawach i proszą o radę i pomoc. Możemy ustalić, czy partner rzeczywiście z kimś się spotyka, a jeżeli tak, to z kim, kiedy, gdzie i jak długo - opowiada właściciel kieleckiej agencji detektywistycznej.

Cena za tego typu usługi także jest ruchoma. - Zaliczka w wysokości 100-200 złotych, a potem „po kosztach". Całość zamyka się w kwocie 500-1000 złotych. Kielczanie nie są zbyt zamożni, choć z naszych usług i tak korzystają w miarę bogaci - mówią właściciele agencji. - Jednak takich pojedynczych przypadków jest rocznie zaledwie kilka.

Sylwia BŁAWAT



Fot. A. Piekarski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kamyczek do ogródka

Rozsada w domu

W tym miesiącu dobrze jest zaplanować, jakie warzywa i gdzie będziemy uprawiać pamiętając o zasadach zmianowania. Kupujemy nasiona roślin, które zamierzamy uprawiać w tym sezonie na działce oraz rozpoczynamy domową produkcję rozsady warzyw.

Jeśli zamierzamy wysiewać nasiona zakupione w ubiegłym sezonie, musimy sprawdzić ich zdolność kiełkowania, szczególnie nasion o krótkiej żywotności, np. marchwi, pietruszki, skorzonery.

W drugiej połowie lutego rozpoczynamy produkcję rozsady niektórych warzyw. Zapewni ona wcześniejsze plonowanie roślin szybko rosnących i nie wymagających dużej ilości ciepła, np. kapusty czy kalafiora. Specyficzną rośliną jest seler, który wymaga produkcji z rozsady w ogrzewanych pomieszczeniach ponieważ bardzo wolno rośnie i przy temperaturze poniżej 6 stopni C może zakwitnąć nie tworząc zgrubiałego korzenia. W lutym robimy produkcję rozsady również sałaty, karczochów, rodzynek brazylijskich. Wcześniej dobrze jest przemyśleć, ile roślin zmieści się na naszych parapetach okiennych w domu tak, aby zapewnić im odpowiednie oświetlenie. Należy pamiętać o właściwym terminie wysiewu. Jeśli zrobimy to zbyt wcześnie, wówczas rośliny nadmiernie „wybiegną". Przerośnięta i „wybiegnięta" rozsada gorzej się przyjmuje, wolniej rośnie, a czasem jest zupełnie nieprzydatna, np. sałata źle zwija główki.

Tradycyjny sposób przygotowania rozsady polega na wysiewie nasion do skrzynek lub pudełek o sporej powierzchni, a następnie na pikowaniu ich w fazie liścieni lub pierwszego liścia właściwego. Duże nasiona warzyw lub drobne otoczkowe można wysiewać bezpośrednio do doniczek lub pojemników wypełnionych ziemią rozsadową.

Ziemię odpowiednią do produkcji rozsady można kupić w sklepach ogrodniczych albo przygotować ja samemu. Ziemia ogrodnicza - przygotowywana jest jesienią i zabezpieczona przed mrozem - przeznaczona do wysiewu nasion, a następnie do produkcji rozsady, powinna być wolna od patogenów. Można ją odkazić termicznie lub chemicznie. W warunkach domowych najczęściej ziemię odkaża się termicznie przez jej parowanie przez około godzinę lub prażenie w piekarniku przez około 20 minut w temperaturze około 80 stopni C. Po termicznej dezynfekcji, ziemia może być użyta do siewu najwcześniej po 2 tygodniach. W tym czasie uwalniają się z niej szkodliwe składniki, np. amoniak powstający pod wpływem wysokiej temperatury. Jeśli nie możemy wykonać dezynfekcji gleby, to koniecznie trzeba zaprawić nasiona, np. zaprawą nasienną „T".

Do amatorskiej produkcji rozsady można wykorzystać różne doniczki, a nawet pojemniczki pod serkach czy jogurtach. Te ostatnie muszą mieć dno perforowane.

(ATA)

W tekście wykorzystano porady z miesięcznika „Działkowiec".

„Echo kierowców"

Niezbędne spryskiwacze

Pamiętajcie o uzupełnieniu płynu w spryskiwaczu. Na drogach zalega błoto pośniegowe i po kilku minutach jazdy przednia szyba samochodu jest brudna. Jeżeli wybieracie się w podróż, zabierzcie z sobą zapas płynu. Koniecznie przetrzyjcie lusterka i reflektory. Zabłocone światła są niewidoczne.

Dziś i jutro największy szczyt komunikacyjny tego sezonu. Z ferii w górach wracają urlopowicze z Kieleckiego, Radomskiego, Tarnobrzeskiego. Na południe ruszą m.in. warszawiacy, którzy rozpoczynają ferie. Podczas weekendu przewidujemy wzmożony ruch na drodze nr 9 Warszawa - Radom - Kielce - Kraków do Zakopanego. Tłoczno będzie również na drodze nr 9 Radom - Rzeszów, na trasach Kielce - Tarnów oraz Jędrzejów - Zawiercie.

Pamiętajcie o objazdach Kielc i Krakowa - uniknięcie miejskich korków. Nie liczcie na zmniejszenie ruchu na „zakopiance" i planując podróż w Tatry nastawcie się nawet na trzygodzinne opóźnienie.

Jeżeli wybieracie się w podróż wcześnie rano, liczcie się z tym, że na drogach będzie ślisko, a po południu możecie natknąć się na korki i utrudnienia w ruchu. Pamiętajcie o tym, aby zwolnić na mostach, wiaduktach, w terenach leśnych i na ostrych zakrętach. Ostrzegamy przed niebezpiecznymi miejscami - Pogorzałem, Białobrzegami, obwodową Kielc i przejazdem przez Miechów na drodze nr 7. Pamiętajcie o mikroklimatach w Górach Świętokrzyskich i na odcinku Staszów - Opatów. Zwolnijcie w Barczy i Raszówce. Nie spieszcie się do domu - lepiej wrócić z ferii później, ale bezpiecznie.

Słuchajcie informacji dla kierowców w Radiu „Kielce". O godz. 5.35, 6.35, 7.50 i 15.10 - informacje specjalnie dla kierowców.

Małgorzata PAWELEC

Przechwytuje zanieczyszczenia powietrza

Farba dla palaczy

Mikrobiolodzy z uniwersytetu w Bayreuth stworzyli recepturę wytwarzania farby ściennej, która przechwytuje zanieczyszczenia powietrza. Ich zdaniem, za dwa lub trzy lata wejdzie ona do użytku, by m.in. oczyszczać pomieszczenia z trucizn wydychanych przez palących.

Takie biofiltry przetestowano już z sukcesem w tunelach dla ruchu samochodowego. Obecne badania mają na celu znalezienie metody wytwarzania farby w dużych ilościach. Rząd Bawarii obiecał wsparcie tych prac naukowych sumą 500.000 DM.

- Zawarta w farbie bakteria Oligotropha carboxidovorans odżywia się truciznami - powiedział prof. Ortwin Meyer. Przekształca ona trujący tlenek węgla w nietrujący dwutlenek. Farba nie traci z czasem tych specyficznych właściwości, a w razie przeciążenia, np. jeśli w pomieszczeniu tłoczą się palący, sygnalizuje sama konieczność wietrzenia. Przy pochłanianiu trucizn uwalniają się elektrony, które zmieniają pewne pigmenty. Dzięki temu przy nadmiernej koncentracji dymu ściana zmienia kolor i tym samym mówi: proszę otworzyć okna.

Dotychczas jednak nie udaje się wytwarzanie truciznożernych bakterii w dużych ilościach. Uczeni mają nadzieję, że uporają się z tym problemem dzięki inżynierii genetycznej. Obecnie tylko 1 proc. masy bakteryjnej wypełnia rolę biofiltra. Celem badań jest dwudziestokrotne zwiększenie tego wskaźnika.

Aluminiowy i bezpieczny

Należący do koncernu „Volkswagena" „Audi" przedstawił w czwartek na targach motoryzacyjnych we Frankfurcie nad Menem projekt studyjny nowego samochodu. Auto, odpowiadające wielkością „oplowi corsie" i „vw polo", będzie miało karoserię z aluminium.

Aluminiowe „audi" ma spalać 4,3 litra benzyny na 100 km. Silnik o mocy 75 KM zapewni ważącemu 750 kg samochodowi bardzo dobre przyspieszenie - 100 km/h w niespełna 12 sekund.

Jak zapewniają szefowie „Audi", nowe auto będzie bardzo bezpieczne dla pasażerów. Na razie nie wiadomo kiedy rozpocznie się jego produkcja i ile będzie kosztować.

Podczas długich lotów...

Ptaki trawią swe organy

Obniżanie wagi za wszelką cenę - to dla niektórych ptaków zasada, która prowadzi nawet do trawienia znacznej części własnych organów wewnętrznych. Wyjątkowymi długodystansowcami są bekasy bagienne (Limosa lapponica), które wykluwają się na Alasce, a na zimę lecą bez przystanku do Nowej Zelandii, oddalonej o 11.000 kilometrów. Przed taką podróżą - jak podaje brytyjskie czasopismo „New Scientist" z 5 lutego - ptaki tuczą się maksymalnie, aż tłuszcz stanowi 56 proc. wagi ich ciała.

Po takim „zatankowaniu do pełna" są jednak zbyt ciężkie, aby dać sobie radę z 11.000 km. Dlatego trawią także znaczne fragmenty swych organów wewnętrznych, jak nerki lub wątroba, przetwarzając je również na rezerwy tłuszczu.

To zaskakujące zjawisko odkryli Theunis Piersma z Uniwersytetu w Groningen i Robert Gill z US Geological Survey w Anchorage na podstawie porównawczych pomiarów wagi organów wewnętrznych bekasów.

Kiedy lądują one wreszcie w Nowej Zelandii po całkowitym zużyciu zasobów tłuszczu, przystępują od razu do jedzenia, które najpierw powoduje odnowę ich wnętrzności. Po przebyciu przez ptaki tysięcy kilometrów ich organy są w szczątkowej postaci, wystarczającej najpierw tylko do przetrawienia pierwszego posiłku i do zapoczątkowania procesu samoregeneracji.

Kara za podwiązki

Szef niemieckiej firmy, który zobowiązał swoje młode sekretarki w umowie o pracę do przychodzenia do biura w minispódniczkach i podwiązkach, został skazany przez sąd w Aurich na dwa lata i cztery miesiące więzienia za molestowanie seksualne - poinformowały w czwartek źródła sądowe.

Przedsiębiorca nie miał prawa uczynić ze swoich pracownic „niewolnic seksualnych", wykorzystując ich naiwność - uznał trybunał.

Umowa o pracę zawierała m.in. klauzulę, że sekretarki, dwie kuzynki w wieku 19 i 21 lat, „będą nieustannie opiekować się" swoim 50-letnim pracodawcą i jego klientami.

Dopiero gdy pracodawca powołał się na tę klauzulę, aby zaciągnąć swoje pracownice do łóżka, sekretarki złożyły skargę - poinformował rzecznik sądu.

Humor dnia



Rys. M. Dulęba

Motocyklowy boom

Branża motocyklowa w Niemczech przeżywa rozkwit. W ubiegłym roku zarejestrowano prawie 314 tys. nowych motocykli, o 15,5 proc. więcej niż w 1996 r. Aż o 21,9 procent wzrosła liczba dwuśladów w nowych landach, do prawie 37 tys. Poinformowali o tym w czwartek organizatorzy targów motocyklowych w Lipsku, które w tym roku odbędą się 13-15 lutego.

W tegorocznych targach, trzecich z kolei, weźmie udział prawie 130 wystawców z kraju i zagranicy. W porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie bogatsza będzie oferta ubiorów i akcesoriów. Organizatorzy spodziewają się ponad 60 tys. zwiedzających.

Gwiezdna woda

Astronomowie amerykańscy z ośrodka badawczego agencji NASA Goddard w Greenbelt, w stanie Maryland ze zdziwieniem stwierdzili obecność... wody w chromosferach dwóch najjaśniejszych gwiazd konstelacji Skorpiona i Oriona - Antaresa i Betelgeuzy.

Według czasopisma „Science", uczeni nie potrafią, na razie, wyjaśnić tego zjawiska. W gwiazdach typu Słońca chromosfera, będąca częścią atmosfery gwiazdy, ma temperaturę wielokrotnie za wysoką, aby cząsteczki wody mogły w niej przetrwać, tym bardziej w formie płynnej.

Wodę odkryto za pomocą spektroskopu rejestrującego promieniowanie podczerwone, zainstalowanego w obserwatorium w Tucson /stan Arizona/. Autorzy odkrycia są jednak zdania, że potrzebne są dalsze badania tego zjawiska.

HOROSKOP HOROSKOP HOROSKOP

KOZIOROŻEC. Jeśli chcesz utrzymać autorytet, zmień metody postępowania. Cóż, czasy się też zmieniają.

WODNIK. Oprócz codziennych obowiązków otrzymasz jakieś dodatkowe zadania. Pozwoli to zasilić portfel.

RYBY. Przy nawale zajęć i krótkich terminach najważniejsza będzie dobra organizacja. Skup się.

BARAN. Osiągnąłeś cel, ale kłopotów Ci wcale nie ubywa. Są tylko inne. Znajdź jeszcze trochę sił.

BYK. Zachowujesz się jak ćma, pędząca do ognia, który opali jej skrzydła. Bądź bardziej ostrożny.

BLIŹNIĘTA. Sytuacja finansowa niezła, ale wystrzegaj się nie przemyślanych wydatków. Nie słuchaj doradców.

RAK. Nie baw się cudzym kosztem pamiętając, że każdy kij ma dwa końce. Też możesz oberwać.

LEW. Czujesz, że to cisza przed burzą. Jeśli chcesz, by przeszła bokiem, nie dolewaj oliwy do ognia.

PANNA. Zawodowo doskonale, przeszkody bierzesz w biegu. Tylko, że gdzieś po drodze zagubiły się uczucia...

WAGA. Nie pozwalaj sobie na chwile słabości. Niewykorzystanie szansy narazi Cię na straty i kłopoty.

SKORPION. Ludzka zawiść i małostkowość to dla Ciebie nie nowina. Masz praktykę w walce, więc sobie poradzisz.

STRZELEC. Szczęśliwi czasu nie liczą. A więc i ty w ciągu najbliższych dni nie będziesz patrzył na zegarek.

SPOKO
- magazyn młodzieżowy
- nadawany w co drugą niedzielę o 14.10
- dobra polska muzyka młodzieżowa

* rozmowy z ludźmi reprezentującymi ciekawe zawody,
* odwiedzanie atrakcyjnych miejsc,
* ciekawostki ze świata i regionu,
* prowadzenie - „młodzi dziennikarze" - amatorzy (uczniowie kieleckich szkół)

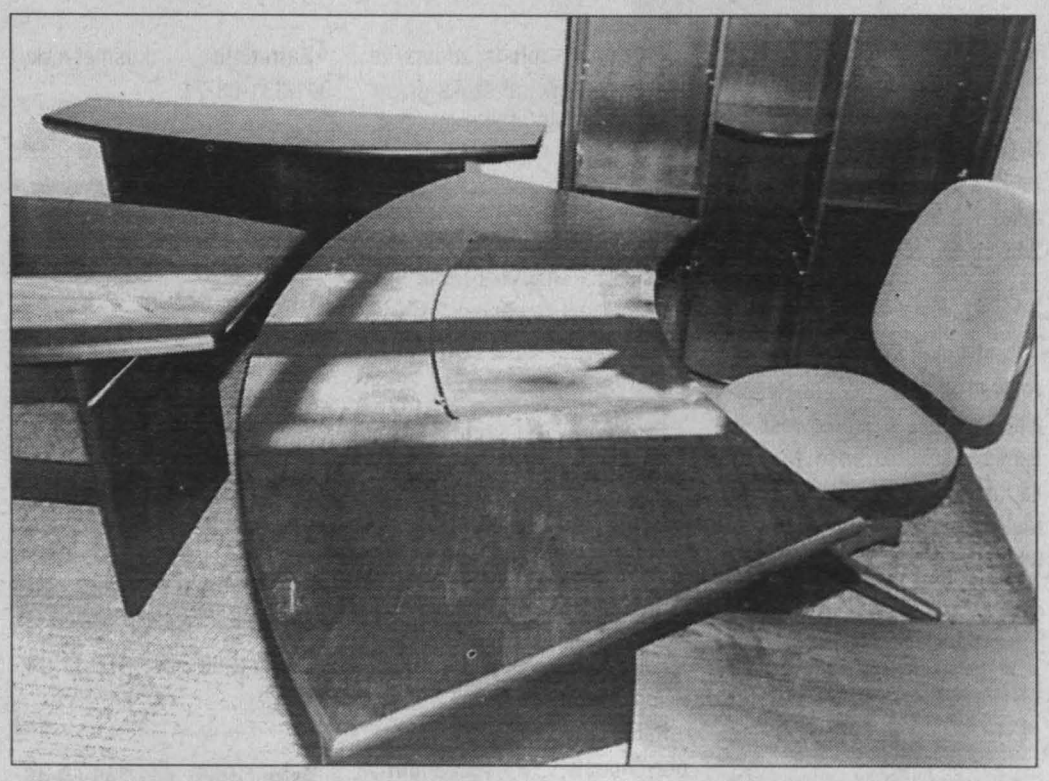
24/98

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nie zawsze wystarczy woda z płynem do mycia...

MEBLE OŻYWIANE

Aby utrzymać meble w dobrym stanie, należy konserwować je we właściwy sposób. Każdy rodzaj materiału wymaga bowiem innego zabezpieczenia i nie zawsze do usuwania brudu wystarcza woda z płynem do mycia.



Właściwie konserwowane meble zawsze będą wyglądały jak nowe.

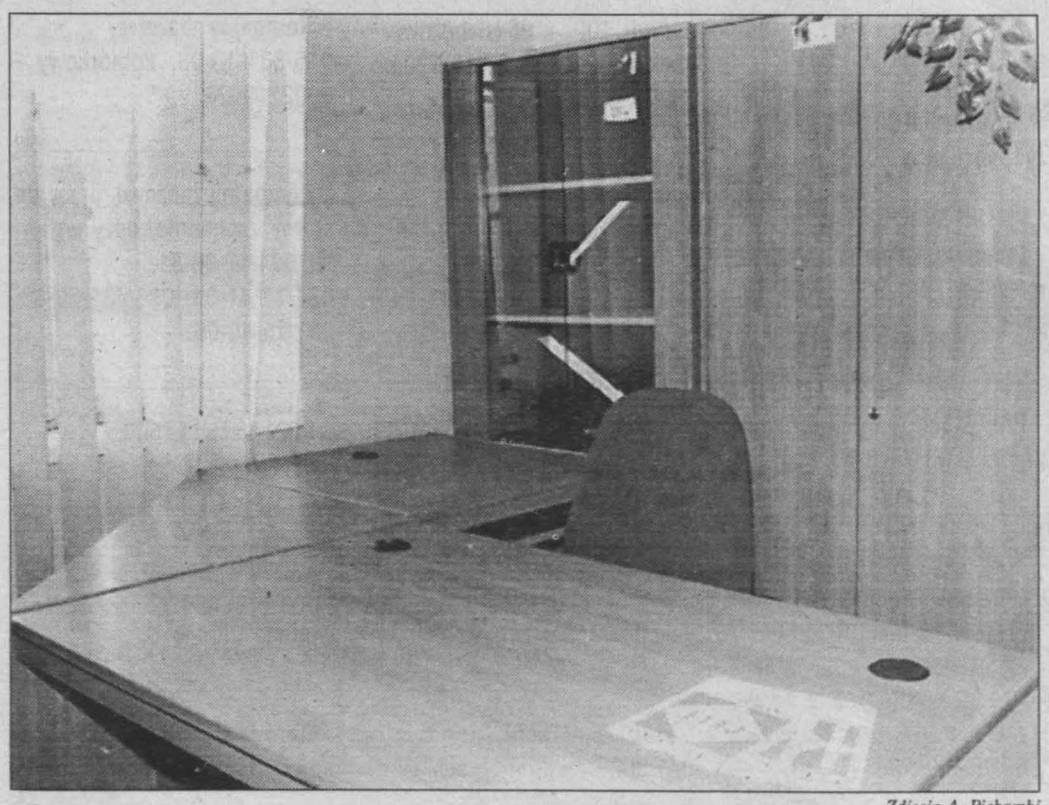
Drewno

Malowane i lakierowane meble drewniane należy myć ciepłą wodą z detergentem, potem dokładnie wytrzeć i osuszyć.

Do usuwania plam z tłuszczu służy benzyna. Rozlany napój alkoholowy i bezalkoholowy od razu osuszamy serwetką. Świeże ślady pocieramy dłonią, aby utrzymać równowagę tłuszczu w drewnie, wcieramy niewielką ilość pasty do mebli lub oleju lnianego. Plamy z krwi delikatnie osuszamy serwetką, przecieramy papierem ściernym i miejsce to nasączamy perhydrolem.

Meble dębowe, mahoniowe, sosnowe, bukowe poleruje się jasną pastą woskową. Do pielęgnacji mebli drewnianych przeznaczona jest także nowa seria produktów „kiwi-meblo", zawierająca woski carnauba i pszczeli. Jeden z wyrobów „kiwi-meblo", krem wyprodukowany z wosków rozpuszczonych w wyciągu z sosny i terpentyny, nie zawierający wody, dobrze pielęgnuje meble z jasnego nie lakierowanego drewna.

Za każdym razem używając jakichkolwiek środków czyszczących, płynów antystatycznych w aerozolu należy ściśle stosować się do zaleceń producenta.



Zdjęcia A. Piekarski

Każdy rodzaj materiału wymaga innych środków konserwujących.

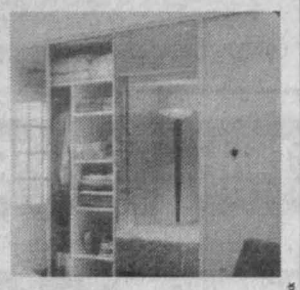
Wiklina i rattan

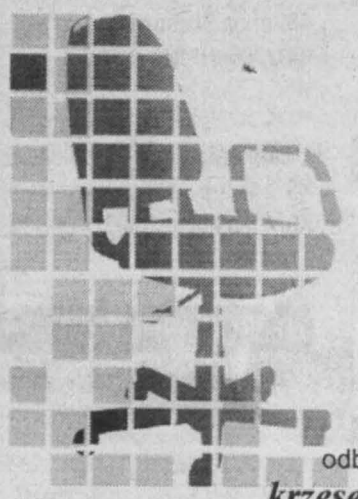
Podstawową czynnością przy pielęgnacji mebli z rattanu i wikliny jest częste odkurzanie. Duże zabrudzenia usuwamy wodą z solą i amoniakiem (cztery łyżki amoniaku i łyżeczka soli na litr wody), dobrze spłukujemy wodą i suszymy na powietrzu w nasłonecznionym miejscu. Do mycia nie należy używać mydła i detergentów, gdyż pod ich wpływem wiklina szarzeje.

Metal

Po wytarciu mebli z kurzu przecieramy rdzawe naloty wacikiem nasączonym czystym alkoholem. Rdzę usuwa się watą stalową namoczoną w parafinie, a następnie nakłada się warstwę płynnego wosku lub maluje dwa, trzy razy.

(WiDa)

INDECO®
wygodne mieszkanie
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
✓ZABUDOWY WNĘK NA DOWOLNY WYMIAR
✓GARDEROBY
✓PAWLACZE
5 LAT GWARANCJI

EKSPOZYCJE:
Kielce, ul. Warszawska 143C, tel. 368-51-43
Skarżysko-Kam., ul. Sokola, SDH „Bartek", tel. 0601 47 85 26
Końskie, ul. Marszałka Piłsudskiego, SDH „Społem", tel. 0602 75-24-06
Ostrowiec Św., ul. J. Słowackiego 31 (budynek LOK)
RATY, ODPISY OD DOCHODU, NAJTANIEJ

SALON MEBLI BIUROWYCH

OFERUJE:
- krzesła
- fotele
- meble biurowe
- sejfy, kasy pancerne
- meble szkolne, kawiarniane...
Zapraszamy do współpracy odbiorców detalicznych
krzeseł i foteli biurowych
PUH s.c.
25-323 Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 7
tel./fax 343-13-15

FIRMA FOLMAT – sklep Wiklinka
czynny 10.00-18.00, soboty 10.00-14.00
25-308 Kielce, ul. Bodzentyńska 7
tel./fax 0-41 344 40 41
MEBLE Z RATTANU I WIKLINY
Upominki z dalekiego wschodu

ZAPRASZAMY !

RATTAN - STYL
MEBLE INNE NIŻ WSZYSTKIE
salon PROSPERUS
Kielce, ul. Wesoła 50
tel. 344-64-37
ZAPRASZAMY
NAJWIĘKSZY WYBÓR OŚWIETLENIA - FACHOWE DORADZTWO
SKLEP „DOM"
Kielce, ul. Sienkiewicza 34, tel. 368-10-40


STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
SAMANTHA
25-328 Kielce, ul. Zagórska 62, tel. 342-33-48
ZAPRASZAMY
walwood MEBLE

http://sbc.wbp.kielce.pl

100% TYLKO W ECHU DNIA GWARANCJI ZADOWOLENIA KLIENTA

Na ogłoszenia drobne w rubrykach kupno, sprzedaż, praca, zguby, motoryzacja, lokale, nieruchomości

Jeżeli ogłoszenie drobne zamieszczone w „Echu Dnia" nie odniesie skutku, przyjdź do Biura Reklam i Ogłoszeń. Jeżeli w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia okażesz rachunek na to ogłoszenie, dostaniesz rabat 90% na jedno ogłoszenie w wydaniu sobotnim tej samej treści.

UWAGA! TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH

TWOJE OGŁOSZENIE DROBNE RÓWNIEŻ UMIESZCZONE JEST W INTERNECIE *www.echo-dnia.com.pl/reklama/drobne*

BUDOWNICTWO

AAA Solidne okna PCV, belgijski system „Deceuninck". Raty. Krótkie terminy. Producent: „Self", Wiśniówka 77, tel. 362-33-35, fax 362-33-34.

jw883

Drzwi Gerda antywłamaniowe

Kielce, Osobna 6, 361-60-46.

jw920

Lombard „U Marynarza"

Natychmiastowe pożyczki. Kielce, 041/368-22-42. Kantor Kielce, 041/368-22-24. Także w niedzielę!

wz1275

Oprawa obrazów

Kielce, Chęcińska 14, 361-37-49.

jw894

LOKALE

Niekrępujący z wygodami pokój dwóm panom, 041/368-00-92.

dz28648

Sprzedam M-4 w Kielcach, 047/51-26-32.

dz28571

Sprzedam M-5. Końskie, 372-29-09 (7.00-17.00).

dz28820

Sprzedam mieszkanie 48 m^2 - centrum Kielc, 041/332-39-94.

dz28792

Wynajmę osobie samotnej 46 m^2 na Ślichowicach, 041/366-10-84.

dz28830

Zamienię 60 m^2, 3-pokojowe, KSM na 2-pokojowe około 40 m^2 KSM lub kupię, 0602-715-630.

dz28716

MEDYCYNA

Dr ginekolog - leczenie, zabiegi. Tanio! 042/36-05-21.

dz27545

Zdrowe odżywianie, 041/342-68-76.

dz28806

MOTORYZACJA

Sprzedam asygnatę Daewoo Lanos - dwie raty + premia, 041/361-47-18.

dz28723

NAUKA

Angielski - korepetycje, 041/344-44-06.

dz28685

Centrum Kształcenia Dorosłych ogłasza nabór do Liceum Ogólnokształcącego po Szkole Podstawowej, 3-letniego po ZSZ oraz Liceum Ekonomicznego. Kielce, Podklasztorna 117, 345-10-55, 090-249-104.

dz28261

Centrum Kształcenia Dorosłych ogłasza nabór do Policealnego Studium: bankowość, finanse - rachunkowość, turystyka, administracja państwowa. Kielce, Podklasztorna 117, 345-10-55, 090-249-104.

dz28263

Kurs: agent celny. Pro-Fil, Kielce, Romualda 3, 368-17-43.

kk3082

„Prymus" - kursy komputerowe. Kielce, 345-63-48, 361-04-49.

dz28224

Studium Gitary Klasycznej. Zapisy II semestr. Kielce, Plac Moniuszki 2B, sala 115.

dz28544

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną - Strawczyn, tel. 041/303-83-18.

dz28772

Sprzedam sklep, 041/346-28-13.

dz28782

PRACA

Agencja towarzyska w Warszawie przyjmie do pracy dziewczyny z zamieszkaniem, 022/619-27-15.

dz28631

Fryzjerka - młoda, zdolna, ze stałymi klientkami szuka pracy, 041/362-13-86 (10.00-16.00).

dz28655

Kielce - Firma Zenner zatrudni rencistkę - emerytkę (czas nienormowany) do obsługi 2 stoisk firmowych, 042/679-18-01, 679-19-56.

dz28513

Kierowca z samochodem 1.5 t. Kielce, 311-70-29.

dz28377

Książkę przychodów - rozchodów VAT - ZUS, płace, kadry prowadzę, 041/368-45-48.

dz28461

Księgowy poprowadzi książki przychodów, rozchodów, 041/369-19-27 (7.00-9.00, po 18.00).

dz28459

Mężczyzna zapłaci za pomoc w załatwieniu „dobrej" pracy fizycznej. Kielce, 303-90-76.

dz28515

Praca w sklepie spożywczo - mięsnym, 041/331-59-98 (po 15.00).

dz28783

Projektant Auto CAD szuka pracy, 041/311-40-79.

dz28619

Wychowawczyni przedszkolna podejmie się opieki nad dzieckiem (lub grupą dzieci do 5 osób), w mieszkaniu zainteresowanych. W programie nauka języka angielskiego. Małgorzata Gałuszka, Radom, 411-30.

n287

Zatrudnię kosmetyczkę, 041/331-08-71.

dz28680

RÓŻNE

Restauracja „Kasia", Końskie, Łazienna 6, 372-29-32. Wesela, bankiety, bale, studniówki.

dz27219

Sklep mięsno-wędliniarski zaprasza: Kielce, Sawickiej 16A.

dz28442

SPRZEDAŻ

126p (1988), 041/315-17-94.

dz28768

Astrę (1995), 041/345-69-46.

dz28817

Audi 100, (1984), beżowy - metalik, kom. 0602-613-030 po 15.00.

dz28812

Audi 100, CD, (1987), stan bardzo dobry, 041/331-79-96.

dz28543

Audi 80 (1987). Kielce, 344-04-88.

dz28740

Bale drewniane, skrzypce, trajzega, słoma, 041/368-31-34.

dz28801

Cinquecento, 10 rat w AutoTak, 041/368-31-68.

dz28557

Fiat 126p (1985), 041/362-47-70.

dz28823

Fiat Uno wylosowany w AutoTak, 35 rat zapłacone. Kielce, 342-88-55.

dz28825

FSO 1500 (1985) B+G. Kielce, 369-26-71.

dz28800

Garaże, blaszaki, niskie ceny, 047/26-32-742.

jk118

Golfa (1978), 041/317-16-52.

dz28699

Jelcz 317 3W, wywrotka, po remoncie. Kielce, 306-19-47.

dz28525

Kombajny zbożowe, 015/831-13-03, komórkowy - 0602219828.

dz27217

Kombajny zbożowe, prasy do słomy zachodnie, duży wybór, tel. 034/62-86-81, 034/27-41-51, 036/435-50-63, 033/75-45-06.

kk3205

Łada Samara 1500, tel. 041/302-10-98.

dz28785

Odstąpię wpłatę 16 rat w AutoTak-u na Uno 1.0, 041/332-23-51.

dz28841

Opel Corsa (1991), poj. 1,0. Kielce, 361-57-07.

dz28744

KOMUNIKAT
Zarząd Gminy w Piekoszowie

zawiadamia zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 1 z dnia 7 lipca 1994 r. i uchwałą nr V/30/95 Rady Gminy w Piekoszowie z dnia 18.08.1995 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części sołectwa Szczukowice.

Przedmiotem planu jest ustalenie przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenów północnej i środkowej części wsi Szczukowice stanowiących dotychczas rezerwę pod projektowany węzeł kolejowy.

Wnioski do planu mogą być składane do Urzędu Gminy w Piekoszowie, ul. Częstochowska 62, Piekoszów 26-065 do 4 marca 1998 r.

kk/3225

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta i Gminy w Chmielniku

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415 ze zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia **13 lutego 1998 r. o godz. 11** w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Chmielniku odbędzie się sesja Rady Miejskiej, na której powtórnie rozpatrywane będą nie uwzględnione zarzuty złożone do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **„Os. Za Kościółkiem"**.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu
Burmistrz
Jarosław Zatorski

wz/174

Zarząd Gminy Sadowie
27-580 Sadowie, tel. (0-15) 869-24-36
fax (0-15) 869-24-37

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu cząstkowego oraz odnowy nawierzchni dróg bitumicznych w następujących technologiach:

1. Remont cząstkowy masą asfaltową przy głębokości ubytków w jezdni do 5 cm - cena za 1 m kw.
2. Remont cząstkowy wykonany tłuczniem kamiennym i masą asfaltową przy głębokości ubytków w jezdni do 10 cm - cena za 1 m kw.
3. Remont cząstkowy wykonany materiałem kamiennym (tłuczeń, grysy) i asfaltem D-200 - cena za 1 m kw.
4. Wykonanie odnowy nawierzchni drogi poprzez podwójne i pojedyncze powierzchniowe utrwalenie asfaltem D-200 i grysami kamiennymi - cena 1 m kw.

Powyższe ceny powinny zawierać podatek VAT.

Termin realizacji zamówienia określa się do 31 sierpnia 1998 roku.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Sadowiu do 23 marca 1998 roku do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego 24 marca 1998 roku o godz. 9.

Wadium w wysokości 1500 zł należy wpłacić gotówką do kasy Urzędu do 23 marca 1998 roku do godz. 12.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 10. O wyborze najkorzystniejszej oferty powiadomimy wszystkich oferentów oddzielnym pismem.

tw/122

INFORMACJA-HANDEL USŁUGI-PRODUKCJA
oraz informacje o ogłoszeniach drobnych z trzech ostatnich numerów „Echa Dnia"
368-22-01
368-22-03
368-22-04
TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
http://www.tai.com.pl
ZAJMK

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ „ECHO DNIA"
tel. 343-06-21
tel./fax 332-45-40
e-mail: brio@echo-dnia.com.pl
www.echo-dnia.com.pl

SPRĘŻARKI
wraz z wyposażeniem dodatkowym
- uszczelniacze, kleje, środki smarujące firmy LOCTITE
- układy pneumatyki i elementy hydrauliki siłowej
- zszywacze tapicerskie i szybkozłączki
- wiertarki, wkrętaki i przewody pneumatyczne
- filtry do chłodziw obróbczych i gwinciarki stołowe
- urządzenia do piaskowania
- agregaty prądotwórcze

Zapraszamy w godz. 7-15
BEST
25-729 Kielce, ul. Urzędnicza 16
tel. 345-04-57, tel./fax 345-24-77
041/jw

http://sbc.wbp.kielce.pl

Opel Kadett (1989) 1,6i. 041/303-12-08.

dz28751

Opel Kadett 1,6D Sedan, srebrny metalik (1988), nowy akumulator. Kielce, 368-71-06.

dz28730

Pawilon przenośny 15 m². Kielce, 306-19-47.

dz28582

Pekińczyki rodowodowe, 041/331-35-76.

dz28662

Pilnie wypożyczalnię kaset, 041/368-65-54.

dz28562

Polonez (1989), auto - gaz, tel. 015/832-75-01.

mp723

Polonez (1992), 041/344-01-67.

dz28821

Polonez 1,5 (1989). Kielce, 362-33-89.

dz28803

Seat Ibiza (1996) 23.000 zł, Opla Corsę (1996) 24.000 zł. Kielce, 332-21-63.

dz28729

Silnik Diesel 1.6 VW, 041/331-40-01.

dz28617

Skodę (1989), 5 biegów, 041/331-82-35, 041/362-58-22.

dz28637

Sprzedam C-360 z przyczepą 4,5 t, wywrotka, narzędzia rolnicze, tel. 015/842-82-85 po 18.00.

ww281

Sprzedam Fiata 128 3p silnik po remoncie, stan ogólny dobry, tel. 015/832-21-28.

mp729

Sprzedam Poloneza (1992), 041/332-45-04.

dz28811

Sprzedam przyczepę kempingową „Niewiadów" N126N, tel. (015) 842-19-34.

ww282

Tawria (1991/92). Kielce, 362-32-74.

dz28754

Ubrania robocze ocieplane, ceny producenta. Kielce, 331-20-33.

dz28765

VW Golf (1989), pięciodrzwiowy. Kielce, tel. 311-72-19.

dz28814

TOWARZYSKIE

041/366-05-71

dz28715

AAA „Sybilla", 041/361-93-84.

dz27196

Alexis, 041/366-45-17.

dz28500

Emanuelle, 041/342-82-78.

dz28501

Zatrudnię panie, 041/366-05-71. dz27285

TURYSTYKA

Przewóz osób Monachium - Norymberga - Landau, 041/311-17-33.

dz27015

USŁUGI

Firma budowlana wykona: roboty wykończeniowe, stany surowe budynków, remonty, ocieplenie, suche tynki, glazura, tynki wewnętrzne, elewacje, 041/346-11-12 (po 17.00).

dz28802

Glazura, hydraulika, panele, remonty, 041/331-27-81.

dz28605

Nagrobkowe zdjęcia, tablice, tel. 041/343-12-07.

dz28815

Szklenie u klienta, 041/331-31-72.

dz28094

Szyldy, tel. 041/343-12-07.

dz28816

Transport 8 osób lub 1 tona, 041/368-68-80.

dz28421

Wodomierze - hydraulika, tel. 041/331-41-11.

dz28784

Wynajem samochodów, 041/331-65-25.

dz28566

WIDEOFILMOWANIE

Fotovid-Color, 041/345-47-91.

dz28396

ZGUBY

Piotr Hendzel zgubił legitymację szkolną.

dz28773

r RADIO „LELIWA"
radioleliwa 71,57&98,3 FM
82/96
Biuro Reklamy
tel. (0-15) 823-66-44
39-400 **Tarnobrzeg**, Al. Niepodległości 9, tel. (0-15) 22-74-84, fax (0-15) 23-01-78

SZANSA DLA CIEBIE!
Linia Serc®
OFERTY MATRYMONIALNE
CZYTAJ W ŚRODY I SOBOTY
12/bo

„Echo Dnia" i „Enigma"
PRAWO JAZDY ZE ZNIŻKĄ
Kupony, które ukazywać się będą od poniedziałku do soboty należy nakleić na kartkę pocztową i wysłać lub dostarczyć do Redakcji „Echa Dnia" najpóźniej w środę do godz. 15.00 następnego tygodnia. W trakcie losowania wyłonimy nazwiska 2 osób, które otrzymają skierowania na kurs prawa jazdy w „Enigmie" z 50% zniżką oraz 5 osób, które otrzymają skierowania na kurs prawa jazdy z 10% zniżką. Nazwiska zwycięzców będą publikowane w każdy czwartek.
Kielce: 18.02., g. 16 ul. Paderewskiego 14, tel. 366-11-80
Skarżysko-Kam.: 16.02.98, godz. 16 ul. Zielna 16, tel. 515-212
Busko-Zdrój.: 16.02.98, godz. 16 ul. Świerczewskiego 1, tel. 81-71
Starachowice: 17.02.98, godz. 16 ul. Radomska 29, tel. 273-42-09
L L
Kup „ECHO", zrób prawo jazdy w „Enigmie"
23
ENIGMA

Zarząd Miasta Kielce

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Kielcach:

* przy ul. Piekoszowskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Kielce nr działki 107/3 o pow. 1084 m kw., objętej księgą wieczystą KW Nr 15937, wolnej od obciążeń, stanowiącej własność Gminy Kielce, która zgodnie z ustaleniami miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Kielce, położona jest na terenie przeznaczonym pod usługi o charakterze ponadpodstawowym z obowiązującym zakazem wprowadzania funkcji mieszkaniowej, obiektów tymczasowych, lokalizacji garaży tymczasowych, wolno stojących garaży boksowych oraz obsługi komunikacyjnej od ulicy Jagiellońskiej.

Cena wywoławcza: 216.800,00 zł

Przetarg odbędzie się 26 lutego 1998 roku o godzinie 10 w pokoju 112 w Urzędzie Miasta Kielce, Rynek 1.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w wysokości 22.000 zł na konto Urzędu Miasta Kielce w Banku Świętokrzyskim S.A. w Kielcach nr 19400008-30300-3601-102 do 23 lutego 1998 r.

* przy ul. Jagiellońskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Kielce nr działki 130 o pow. 951 m kw., objętej księgą wieczystą KW Nr 1624, wolnej od obciążeń, stanowiącej własność Gminy Kielce, która zgodnie z ustaleniami miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Kielce położona jest na terenie przeznaczonym pod usługi o charakterze ponadpodstawowym, w uzupełnieniu mieszkalnictwo na kondygnacji powyżej parteru.

Cena wywoławcza: 190.200,00 zł.

Przetarg odbędzie się 26 lutego 1998 r. o godzinie 11 w pokoju 112 w Urzędzie Miasta Kielce, Rynek 1.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w wysokości 20.000 zł na konto Urzędu Miasta Kielce w Banku Świętokrzyskim S.A. w Kielcach nr 19400008-30300-3601-102 do 23 lutego 1998 r.

Zasady obowiązujące przy przetargu:

* wadium złożone przez osobę, która zostanie wyłoniona w przetargu na nabywcę nieruchomości zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia,

* pozostali uczestnicy przetargu otrzymują zwrot wadium niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu,

* jeżeli osoba ustalona nabywcą nieruchomości uchyli się od zawarcia umowy, złożone przez nią wadium przepada na rzecz Gminy Kielce.

Warunki przetargu wywieszone są na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Kielce, Rynek 1.

Zarząd Miasta Kielce zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, pokój 218, tel. (041) 367-62-18.

1396/mo

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ - SERWIS
promont sp. z o.o.
Kielce, ul. Chęcińska 40a
tel./fax 361-32-13...14
3103/A

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Sandomierzu, ul. Mokoszyńska 3

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu marki Autosan H-9-35, rok produkcji 1988, cena wywoławcza 15.800 zł.

Przetarg odbędzie się 16.02.1998 r. o godz. 11 w siedzibie ODR w Sandomierzu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ODR do godz. 10 w dniu przetargu.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który przetarg wygrał wadium ulega przepadkowi.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 7-15 w siedzibie ODR.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

728/mo

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ!
Linia Serc®
JAK ODPOWIEDZIEĆ NA OGŁOSZENIE?
0-700-71-832
CZYNNE PRZEZ 24 GODZINY!
Zadzwoń. (4.22 zł/min z VAT) Podaj numer skrytki głosowej (ogłoszenia) interesującego Cię anonsu. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszeniodawca nawiąże z Tobą kontakt.
BEZPŁATNE PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ!
/0-22/ 629-95-70
CODZIENNIE OD 8⁰⁰ DO 21⁰⁰
Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.

Pani pozna Pana

❤ **Wdowa**, lat 38, pielęgniarka, atrakcyjna brunetka, troje dzieci, własna willa, pozna Pana materialnie niezależnego, zrównoważonego, w wieku 38-52 lat. Skrytka głosowa:**9566**

❤ **28-letni brunet**, niebrzydki, o młodym wyglądzie, dobrze zbudowany, uczciwy, z szerokim wachlarzem zainteresowań, niezależny finansowo, pozna Panią w wieku 18-33 lata. Skrytka głosowa:9547

❤ **Atrakcyjna**, miła, sympatyczna, krakowianka pozna przystojnego, czarującego Pana, z klasą, materialnie niezależnego, w wieku do 33 lat. Skrytka głosowa:**8905**

❤ **Atrakcyjna blondynka**, 42/173, wykształcenie wyższe, pozna wolnego, niezależnego finansowo Pana, lubiącego sport, muzykę oraz podróże. Skrytka głosowa:**9220**

❤ **23-letnia**, atrakcyjna brunetka, inteligentna, wrażliwa, z dużym temperamentem i poczuciem humoru, pozna przystojnego Pana stanu wolnego, w wieku do lat 33, z dobrą pozycją finansową. Skrytka głosowa:**8714**

❤ **Samotna z Małopolski**, lat 43, bezdzietna, szczupła blondynka, bez nałogów, wykszt. wyższe, pozna Pana do lat 50, zrównoważonego, wysportowanego. Woj. kieleckie lub tarnobrzeskie. Skrytka głosowa:**8767**

❤ **Dwie wesołe 21-latki**, z kieleckiego o romantycznych duszach, lubiące dobrą zabawę, pragną poznać miłych, wesołych chłopców do lat 25. Skrytka głosowa:**8772**

❤ **Atrakcyjna panna 40-letnia**, prawnik, dobrze sytuowana, wysportowana, pozna odpowiedniego Pana do 43 lat. Skrytka głosowa:**8893**

❤ **Wdowa z woj. radomskiego**, lat 58, na rencie, bez nałogów, pragnie poznać Pana w stosownym wieku, który również jest bardzo samotny. Skrytka głosowa:**8939**

❤ **Samotna 44-latka**, wolny zawód, własna firma, dwoje dzieci, blondynka średniego wzrostu i tuszy, pozna odpowiedzialnego, niezależnego finansowo Pana. Skrytka głosowa:**8694**

❤ **Atrakcyjna panna 40-letnia**, prawnik, dobrze sytuowana, wysportowana, pozna odpowiedniego Pana do 43 lat. Skrytka głosowa:**8479**

❤ **Ładna i zgrabna 20-latka**, z Lublina, czeka na przystojnego, dobrze sytuowanego kawalera, z minimum średnim wykształceniem, do lat 30. Skrytka głosowa:**8495**

❤ **Puszysta**, 26-letnia Waga z Radomia, 163 cm, lubiąca zwierzęta podróże i muzykę, poszukuje mężczyzny swojego życia. Skrytka głosowa:**8205**

❤ **Pani, l. 35**, mała, czarna,figlarna, w dobrej sytuacji materialnej, zaprzyjaźni się z Panem o nienagannych manierach, do lat 45, w celu miłego spędzania czasu. Woj. rzeszowskie i pobliskie. Skrytka głosowa:**8179**

❤ **Blondynka**, lat 46, bez zobowiązań, pozna Pana stanu wolnego, w wieku od 56-62. Skrytka głosowa:**8332**

❤ **Radomianka**, 36 lat, wykształcenie wyższe, sympatyczna, stan wolny, oczekuje wiadomości od Pana z podobnymi walorami. Skrytka głosowa:**7988**

❤ **56-letnia wdowa**, Bliźniaczka, średniego wzrostu, uczciwa, pogodna, domatorka, bez zobowiązań i nałogów, niezależna finansowo, pozna poważnego, uczciwego Pana, w odpowiednim wieku. Skrytka głosowa:**8119**

Pan pozna Panią

❤ **32-latek z Polski południowej**, pozna młodą, miłą dziewczynę o kształtach modelki. Możliwość sponsorowania. Skrytka głosowa:**9565**

❤ **Niezależny**, 51/176/90, Lew, własna działalność gospodarcza, poważny i odpowiedzialny, pozna miłą Panią z wykształceniem wyższym, mile widziane kierunki: prawo, ekonomia, handel. Skrytka głosowa:**9577**

❤ **Wdowiec**, 54 lata, 174 cm wzrostu, bez nałogów, niezależny finansowo, mieszkanie, samochód, pozna szczerą, uczciwą Panią z Kielc lub okolic, w wieku do 56 lat. Skrytka głosowa:**9610**

❤ **Przedsiębiorca 35/180**, z Wwy, miły wygląd, bez nałogów, odpowiedzialny, lubiący podróże i towarzystwo, pozna szczupłą, zgrabną, kobiecą dziewczynę o miłym usposobieniu, do lat 28. Skrytka głosowa:**9614**

❤ **28-letni brunet**, niebrzydki, o młodym wyglądzie, dobrze zbudowany, uczciwy, z szerokim wachlarzem zainteresowań, niezależny finansowo, pozna Panią w wieku 18-33 lata. Skrytka głosowa:**9547**

❤ **Atrakcyjną**, dyskretną Panią, pozna przystojny, uczciwy handlowiec z Lublina. Wiem, że przyjaźń kosztuje. Skrytka głosowa:**9616**

❤ **Brunet**, średniego wzrostu i wieku, pozna piękną kobietę, warunek: stanu wolnego i długowłosą. Skrytka głosowa:**9687**

❤ **Wolny**, samotny, 60-latek, bez nałogów, niezależny finansowo, bez zobowiązań, własny dom, samochód, pozna Panią w wieku 40-60 lat, bez nałogów, spokojną. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:**9736**

❤ **Samotny**, dobrze zbudowany, 48-letni Strzelec z Radomia, bez nałogów, z temperamentem, pozna wysoką, puszystą Panią bez nałogów, ceniącą partnerski związek. Skrytka głosowa:**9386**

❤ **Wolny, atrakcyjny**, lat 25, pozna Panie do lat 40, w celu urozmaicenia im wolnego czasu. Województwo kieleckie i rzeszowskie. Skrytka głosowa:**9413**

❤ **Atrakcyjny 45-latek**, sytuowany, stanowisko, opiekuńczy, bardzo samotny, pozna Panią ceniącą wierność i lojalność, która przywróci wiarę w życie rodzinne, bezpruderyjną, lubiącą seks. Skrytka głosowa:**9439**

❤ **Elegancki**, o szerokich, zainteresowaniach, solidny 35-letni biznesmen, pozna reprezentacyjną dziewczynę, która chce pracować i mieszkać w Warszawie. Skrytka głosowa:**9456**

❤ **Przystojny brunet**, lat 35, 182 cm wzrostu, niezależny finansowo, z własnym M, pozna dziewczynę, dobrze sytuowaną, z temperamentem, do lat 45. Skrytka głosowa:**9511**

❤ **25-letni kawaler**, mieszkający na wsi, pozna sympatyczną dziewczynę w celu zawarcia prawdziwej przyjaźni. Kielce i okolice. Skrytka głosowa:**9518**

❤ **Wolny 37/176**, szczupły, ciemny blondyn, wesoły student III roku, wysportowany, z własnym mieszkaniem, pozna Panią z woj. kieleckiego o podobnych cechach. Skrytka głosowa:**9543**

❤ **Samotny**, rozwiedziony, atrakcyjny, romantyczny, kochający góry, 40-latek, pozna odważną, bezpruderyjną, atrakcyjną kobietę na dobre i złe, w wieku 24-39 lat. Skrytka głosowa:**9554**

❤ **Jesteś reprezentacyjna**, chcesz zamieszkać, pracować, uczyć się w stolicy - to czeka solidny, elegancki, 34-letni biznesmen z Warszawy. Skrytka głosowa:**9549**

CZEKAMY NA TWÓJ TELEFON
ZADZWOŃ I WYPEŁNIJ ANKIETĘ
Agencja Promocji tel. (0-22) 629-95-70

http://sbc.wbp.kielce.pl

Echo Dnia

WESOŁY URWIS

14

To czternaste wydanie „Urwisa". Dzisiaj mamy dla Was dwa konkursy, dwie zagadki, komiks z Kaczorem Donaldem i humor Kasi. Nazwiska osób, które wylosowały nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z „Urwisa nr 12" podamy za tydzień. Na rozwiązania zadań z dzisiejszego „Urwisa" czekamy do 14 lutego. Zapraszamy do dalszej zabawy.

/sia/

Kasia opowiada

Cicha alejka w parku. Odosobniona ławeczka, na niej chłopiec i dziewczyna.

- Czy koleżanka wierzy w miłość od pierwszego wejrzenia?
- Nie, w żadnym wypadku - odpowiada dziewczyna.
- No, trudno, wobec tego umówmy się, że spotkamy się za tydzień.

* * *

- Coś taki smutny, zbolały? - pyta przyjaciel przyjaciela.
- Byłem u dentysty!
- No i co, ile dałeś sobie wyrwać?
- Niestety, aż 200 złotych!

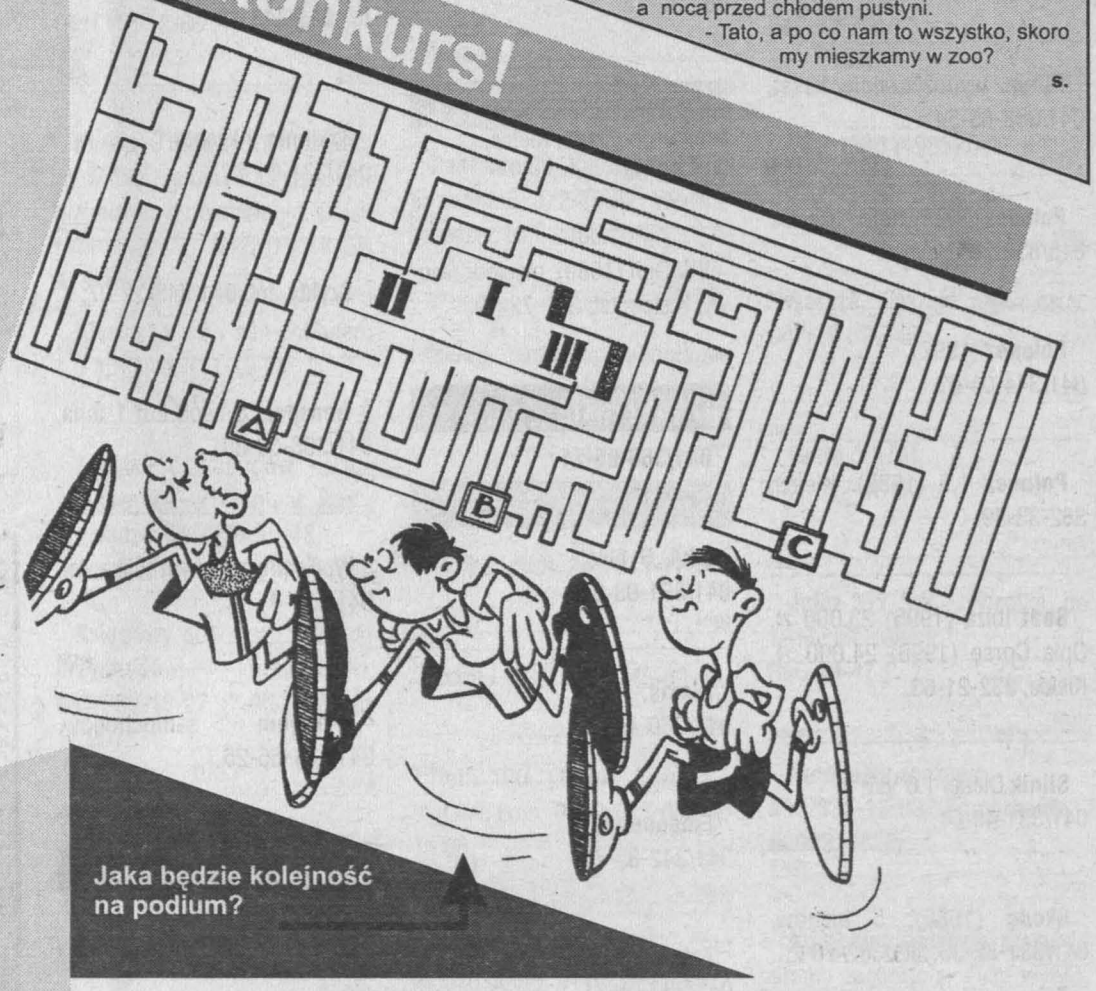
* * *

Synek wielbłąda pyta tatę:

- Tato, po co nam są potrzebne te garby?
- Widzisz, synku, kiedy przemierzamy pustynię, przechowujemy w nich wodę, która jest nam potrzebna na długą wędrówkę.
- A po co nam takie szerokie kopyta?
- Żeby nam łatwiej było iść po piasku.
- A po co nam tak gęsta sierść?
- W dzień chroni nas ona przed palącym słońcem, a nocą przed chłodem pustyni.
- Tato, a po co nam to wszystko, skoro my mieszkamy w zoo?

s.

konkurs!



Jaka będzie kolejność na podium?

KONKURS

Do którego z podanych krajów dotarł Urwis?

- ANGLIA
- HISZPANIA
- EGIPT
- WŁOCHY
- KANADA



KOMIKS

Zagadka 1

To odważny bardzo pan
Na najwyższe wchodzi dachy
Szczotką tam pomaga nam
A roboty ma „po pachy"

Zagadka 2

Stoi tam z porcelany tron
W kształcie jakby mały dzwon
Czy w Opolu, w Kielcach, Łodzi
Nawet król tam pieszo chodzi.

Kupon nr 14

1. Jaka będzie kolejność na podium?.....
2. Do którego z podanych krajów dotarł Urwis?.....
3. Zagadka 1. .....
4. Zagadka 2.....

http://sbc.wbp.kielce.pl

JOLKA

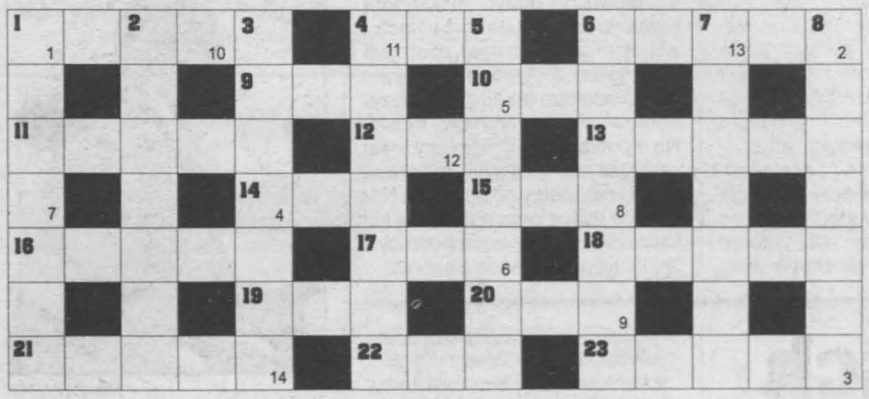
37	10		40		K		T		6	L		22
32		B	15	59	23	36	56	A	20		42	
	S	24	49		11	N		30	14			
D	17	39	1			5	52		44	C		
4			63	N			T		57	62		W
		51	54	12	28	21		N	43		18	
31			P		D					2	U	
K			8	38		K	46			50		60
53	P	58	45			29		65			34	N
	64	16	27		48				J		61	
S	3			25	47	P				T	19	
9		R	33		35		7		L			26
				Z	55			13	41		L	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65

Określenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Ujawnione litery mają ułatwić ustalenie miejsce wpisania odgadniętego wyrazu. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 65 utworzą rozwiązanie - aforyzm oraz imię i nazwisko autora.

* Akronim Akademii Nauk Technicznych
* ludowy poeta, improwizator i pieśniarz
* ptak wodny z rzędu siewek
* region w płd. Hiszpanii z Sewillą
* zawiadomienie o wysyłce towaru
* wulkaniczna wyspa w płd. części Wysp Cooka /ułóż z: AITU/
* kraina historyczna w Portugalii z Coimbrą
* Józef /zm. 1850/, generał, dowódca rewol. wojsk węg. 1848-49
* okrywają stopy
* racjonalna hodowla zwierząt
* bada właściwości różnych substancji i przemian, jakim one ulegają
* produkcyjny lub rozwojowy
* rzecz niezwykła, zdumiewająca
* stopień w judo
* zły duch, szatan
* nielot z Tasmanii
* pseudonim Adama Asnyka
* wprost - miasto i departament w Peru, wspak - jezioro w Turcji
* ważna osoba, figura
* ... Kwitnącej Wiśni, to Japonia
* domniemany mieszkaniec innej planety
* jednostka monetarna w Birmie
* godność, urząd członka kapituły przy katedrze
* kucharz okrętowy
* wieś nad Liwcem w woj. siedleckim
* dziedziczny tytuł wyższej szlachty angielskiej
* obszyty brzeg żagla
* twarz dla poety
* ryba z mulistego dna
* potomek Indianina i białej kobiety
* wymarły krewniak strusia
* zaszczytny tytuł znakomitego wirtuoza
* czas matur
* świeża, niespodziewana wiadomość
* choroba wielu afryk. ssaków dzikich i domowych
* garbaty lub zadarty
* sprzęt z sanitarki
* chwila, moment
* za trzy grosze u Brechta
* nowela H. Sienkiewicza
* szpecąca choroba
* zieleń na pustyni
* dwa kółka z kółka
* stepowa równina w Ameryce Płd.
* ludolfina
* członek brytyjskiej Izby Lordów
* akronim popularnej instytucji oszczędnościowej
* ostatni król Troi
* kwiat przed otwarciem
* minerał, odmiana kwarcu używana w jubilerstwie
* zbrojny spisek, bunt
* rogowa na krowiej kończynie
* pozostałość z beli materiału
* grzyb jadalny
* mocne uderzenie piłki w siatkówce lub tenisie
* tracenie życia w wodzie
* tłuszcz z fiszbinowca
* fotel dla następcy
* głos męski
* ryba z rodziny karpiowatych
* tworzą pasiekę
* nietoperz jak z horroru
* Maria, znana ze związku z Napoleonem I
* krewniak królika
* organizacje religijne grupujące ludzi pragnących idealnie realizować zasady danej religii
* dwulatek w stajni
* historyczne nie bije

PÓŁANAGRAMÓWKA



1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14

Wyrazy poziome wpisujemy na podstawie podanych określeń. Wyrazy pionowe - wpisujemy anagramy podanych słów 7-literowych wymienionych w kolejności alfabetycznej, miejsce wpisu do ustalenia przez rozwiązującego. Rozwiązaniem jest przysłowie polskie, które odczytamy z kratek dodatkowo oznaczonych w prawym dolnym rogu od 1 do 14.

POZIOMO: 1/ zwierzę antyk, 4/ cerkiewny palindrom, 6/ studencki czas kucia, 9/ imię Sumac, peruwiańskiej piosenkarki, 10/ pospolita wierzba, 11/ cesarz „piroman", 12/ srebrny na kołnierzu, 13/ lekarska, koszykowa lub nożna, 14/ rumak dla malucha, 15/ jasne w angielskim pubie, 16/ szal na bal, 17/ przewodził promienistym, 18/ prawny albo tajny, 19/ matka greckich bogów, 20/ kucharz na okręcie, 21/ likier z kminku, 22/ naciera na izbicę, 23/ celuloidowy kochanek.

PIONOWO: Armenia, klapacz, krztyna, maranta, maraton, paserka, psianka, akładak.

Rozwiązanie co najmniej jednego zadania prosimy przesyłać pod adresem redakcji „ED" - wyłącznie na karcie pocztowej - w terminie 7 dni od daty ukazania się numeru.

Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody:

I - 30 złotych,
II - 20 złotych
oraz nagrody książkowe.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniem należy nakleić zamieszczony kupon. Odpowiedzi bez kuponu oraz pełnego i czytelnego adresu nadawcy zostaną pominięte w trakcie losowania nagród.

„Nasze łamigłówki"
Kupon nr 6

Rozwiązanie „Naszych łamigłówek" nr 2:

1/ **KRZYŻÓWKA ANAGRAMOWA:** „Układamy anagramy".

2/ **WIRÓWKA SZYFR:** „Dobra matka więcej nauczy niż sto nauczycielek" /przysłowie polskie/.

3/ **SZYFRONETKA:** „Czystego złota rdza się nie ima" /przysłowie armeńskie/.

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody otrzymują:

I - Nagrody pieniężne:

1/ 30 zł - **Franciszek Dybka**, Kłyżów,

2/ 20 zł - **Dorota Motyka**, Białobrzegi.

II - Nagrody książkowe:

1/ **Aleksandra Janus**, Skorzeszyce, 2/ **Kamil Kozłowski**, Lipsko, 3/ **Wacława Kozuba**, Radom, 4/ **Przemysław Olszewski**, Radom, 5/ Urszula Sierak, Kielce.

Nagrodzoną Czytelniczkę - mieszkankę Kielc - prosimy o odebranie nagrody książkowej w sekretariacie redakcji „ED", ul. Targowa 18, VIII piętro, w dni robocze, od godz. 8 do 16.

Nagrody pieniężne oraz nagrody książkowe pozostałym Czytelnikom zostaną przesłane pocztą.

Zadania opr. MARTEL

Kacprzak do wzięcia

Murzyni wyjechali

Z Ostrowca Św. wyjechali dwaj piłkarze ciemnoskórzy - Ebot Develois oraz Wiktor Mafiamba. KSZO wznowił natomiast rozmowy z sprawie pozyskania Jacka Kacprzaka.

Ebot wyjechał do Bolesławca, gdzie nadal będzie występował w trzeciej lidze. Natomiast Wiktor, któremu kończy się wiza, powróci do Kamerunu.

- Wyjazd obu piłkarzy odbył się za zgodą trenera Topolskiego, który nie uważa, aby byli oni wystarczającym wzmocnieniem drużyny - powiedział dyrektor SPN KSZO Tadeusz Chmielecki. Arnold Sinju pozostanie natomiast w Ostrowcu Św. do czerwca 1998 roku.

18-letni Sinju, przypomnijmy, zdobył dwie decydujące o sparingowym zwycięstwie bramki w ostatnim spotkaniu kontrolnym pierwszoligowca z Górnikiem Łęczna. Dziś o godz. 10.15 na stadionie w Ćmielowie umownie nazywany pierwszy zespół zmierzy się z młodzieżą KSZO. Dla trenera Adama Topolskiego bezpośrednia konfrontacja umiejętności wszystkich piłkarzy KSZO stanowić będzie podsumowanie pierwszego etapu przygotowań i na pewno wpłynie na wybór pierwszej kadry, która pojedzie na obóz do Szamotuł.

Być może do piłkarzy KSZO dołączy Jacek Kacprzak, gdyż Legia oficjalnie oświadczyła, że jest skłonna wypożyczyć swego pomocnika. Rozmowy w tej sprawie zostały więc wznowione.

Przed drugim z obozów piłkarze KSZO rozegrają jeszcze trzy sparingi: z GKS w Bełchatowie, Ceramiką Opoczno /być może w Ćmielowie/ oraz z Ruchem Chorzów w Spale, już w trakcie wyjazdu do Szamotuł.

/TeZ/

W poniedziałkowym „Echu"

Sportowy pałacyk

Dlaczego trener Czesław Palik i prezes kieleckich Błękitnych Mirosław Malinowski w czwartkowe popołudnie pędzili jak szaleni swoimi samochodami do Kielc, dlaczego piłkarze ręczni Iskry przyspieszyli swój trening, z jaką młodą damą przyszedł na zakończenie plebiscytu „Echa Dnia" Giennadij Kamielin, kto dał się znieczulić, aby móc przyjechać na sportową galę do pałacyku Zielińskiego, kto jest najlepszym pianistą wśród sportowych działaczy, jaki cel na przyszły rok postawił sobie Janusz Jojko, kogo prezydent Kielc obdarował długopisem, dlaczego Robert Nowakowski nie kupi swojej żonie kuchenki mikrofalowej, dlaczego Andrzej Sypytkowski spóźni się na zgrupowanie w Hiszpanii - przeczytacie w naszej poniedziałkowej relacji z zakończenia 2. Plebiscytu „Echa Dnia" na najpopularniejszych sportowców i trenerów województwa kieleckiego.

/PK/

Trzynasty sezon Leszka Pasowicza

Startują pięściarze

W niedzielę pięściarze pierwszoligowego KSZO zainaugurują kolejny sezon ligowy. Fakt, iż drużyna KSZO nie wystąpi w gronie najlepszych, trener Jan Król uważa za pozytywny na etapie budowania zespołu.

- Chłopcy zrobili w ostatnim czasie olbrzymi postęp, co pokazali w kilku ostatnich spotkaniach w poprzednim sezonie - mówi szkoleniowiec KSZO. - To, że kilku nie wytrzymało trudów ligi, uważam za przywilej młodości. Liczę jednak, że jeżeli wszyscy będą pracować z takim zaangażowaniem jak dotąd, powinniśmy szybko stworzyć mocny zespół.

Dla Leszka Pasowicza będzie to już trzynasty sezon w lidze. Tak długo i z powodzeniem boksuje na najwyższym poziomie jedynie Aleksander Toczek z Viktorii Jaworzno. - Rzuciłem z nowym rokiem palenie, solidnie pracuję i jedyne, na co mogę obecnie narzekać, to problemy ze zrzuceniem wagi - zapewnia Pasowicz.

Kadrę tworzą: Daniel Draus, Leszek Pasowicz, Marcin Wiecha, Paweł Pożoga, Krzysztof Reiser, Rafał Rękawik, Piotr Radwański, Marcin Moniewski, Benedykt Gruszczyński, Grzegorz Głogowski, Daniel Suska, Tomasz Pawlikowski, Cezary Kozłowski, Tomasz Miałkowski, Eryk Celejewski i Piotr Gwóźdź. Wymienioną grupę uzupełnią pięściarze ze Lwowa: Aleksander Szybitow, Siergiej Nikitienko oraz Mikołaj Mielandowicz.

Zespół poprowadzą trenerzy: Jan Król oraz Tadeusz Niezgoda i Wasilij Żydkow.

Prezesem sekcji jest Andrzej Opała, kierownikami drużyn Jerzy Rzepka i Marian Kałuża, natomiast obowiązki sekretarza sekcji pełni od lat z nią związany Józef Frączek.

/TeZ/

Korona Nida Gips sprawdzi Kozienice

Ostatni zgrzyt ?

Dziś o godzinie 12 na stadionie w Nowinach futboliści drugoligowej Korony Nida Gips zmierzą się z czołowym zespołem III ligi - MG MZKS Kozienice. Pierwotnie sparingpartnerem kieleckiej drużyny miał być pierwszoligowy KSZO Ostrowiec.

Sparing zaplanowano już dawno i zdaniem działaczy Korony NG miał się on odbyć w Kielcach. W poniedziałek ostrowieccy działacze zadzwonili do Korony z informacją, że mogą zmierzyć się z podopiecznymi trenera Włodzimierza Gąsiora, ale w Ćmielowie.

- Nie przyjęliśmy propozycji KSZO bo uważam, że potraktowano nas trochę niepoważnie - stwierdził trener Korony NG Artur Jagodziński. Termin i miejsce meczu kierownicy obu drużyn ustalili już dawno, a KSZO w ostatniej chwili chciał wszystko zmieniać. Podobnie było z turniejem halowym.Działacze drużyny z Ostrowca początkowo deklarowali udział w turnieju w Kielcach, ale w grudniu się wycofali z obietnicy i na gwałt musieliśmy szukać zastępcy. W miejsce KSZO w turnieju o puchar prezydenta Kielc zagrała ostatecznie Cracovia. Nie chciałbym się rozwodzić nad całą sprawą. Mam tylko nadzieję, że to ostatni zgrzyt na linii Korona NG - KSZO. To niczemu nie służy.

Tyle prezes kieleckiej drużyny. Próbowaliśmy skontaktować się z działaczami KSZO, ale powiedziano nam, że nikogo kompetentnego do udzielenia informacji na ten temat nie ma akurat w klubie. Szkoda, że dwa czołowe kluby województwa nie mogły się dogadać i nie doszło do ciekawej w sumie konfrontacji. Kto na tym najwięcej stracił? Oczywiście kibice.

/STACH/

MULTI LOTEK

Czwartek : 1, 4, 8, 13, 15, 16, 27, 33, 34, 35, 40, 46, 47, 50, 57, 61, 62, 64, 70, 76.

Piątek : 8, 14, 16, 18, 20, 22, 23, 27, 28, 30, 34, 44, 46, 54, 55, 61, 62, 73, 75, 76.

W międzypaństwowym meczu piłki ręcznej rozegranym w hali WSOS w Busku-Zdroju reprezentacja Polski juniorów pokonała Słowację 28:21 (15:13).

Bramki dla Polski zdobywali: Greczyński 8, Kubisztal 5, Bielak 4, Gutkowski 3, Bystram 3, Jacak 2, Żak 1, Darowski 1, Scharfemberg 1.

Najskuteczniejszym zawodnikiem w drużynie Słowacji był Miro Pekar, który zdobył 5 bramek.

Mecz sędziowali T. Olesiński i G. Budziosz z Kielc.

Dziś o godz. 11 odbędzie się mecz rewanżowy. **/imi/**

Dziś Mitex podejmuje Albę Chorzów

Rewanż za wpadkę

Dziś o godzinie 15.30 koszykarze drugoligowego Mitexu Kielce zmierzą się z chorzowską Albą.

Na pewno podopieczni trenerów Bogusława Wołoszyna i Stanisława Dudzika będą chcieli wziąć rewanż za wpadkę w pierwszej rundzie. Jeszcze pod wodzą trenera Jerzego Leszczyńskiego nasi zawodnicy przegrali w Chorzowie 72:79. W dzisiejszym spotkaniu po raz pierwszy zaprezentują się przed kielecką publicznością dwaj nowo pozyskani zawodnicy z pierwszoligowej Pogoni Ruda Śląska: rozgrywający Mirosław Rajkowski i grający na pozycji centra Tomasz Snopkowski. -Przeciwko Albie zastosujemy kilka nowych rozwiązań taktycznych. Myślę, że będą one skuteczne i że będziemy je wykorzystywać również w przyszłości. To spotkanie oczywiście musimy wygrać - powiedział trener Bogusław Wołoszyn. Alba Chorzów to zespół młody, ambitny. Jego mocną stroną są rzuty za trzy. W szeregach naszego zespołu są zawodnicy doświadczeni, stąd nie powinni mieć większych problemów z pokonaniem dzisiejszego rywala. Dodatkowym atutem naszego zespołu będzie gra przy własnej publiczności. Dla kibiców kierownictwo Mitexu Kielce jak zwykle przygotowało liczne niespodzianki. Do grona firm fundujących nagrody rzeczowe („Echo Investment" i „Nomi Dom i Ogród") dołączył „Burger King", który przygotował trzy talony do firmowej restauracji, mieszczącej się w Kielcach przy ul. Sienkiewicza. **Dla naszych czytelników przygotowaliśmy na dzisiejsze spotkanie pięć biletów. Należy jedynie prawidłowo odpowiedzieć na pytanie: kto rzucił najwięcej punktów w meczu Mitexu z AZS w Lublinie? Na odpowiedzi czekamy pod naszym redakcyjnym numerem telefonu: 368-22-09, w godz. 11.30-11.45.**

/EVA/

http://sbc.wbp.kielce.pl

Echo sportowe

W poniedziałek specjalny 8-stronicowy dodatek

NAGANO '98

● Wszystko o XVIII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich
● Reprezentacja Polski ● Program Igrzysk ● Faworyci
● Wywiad z Wojciechem Fortuną ● Olimpijczycy z naszego regionu

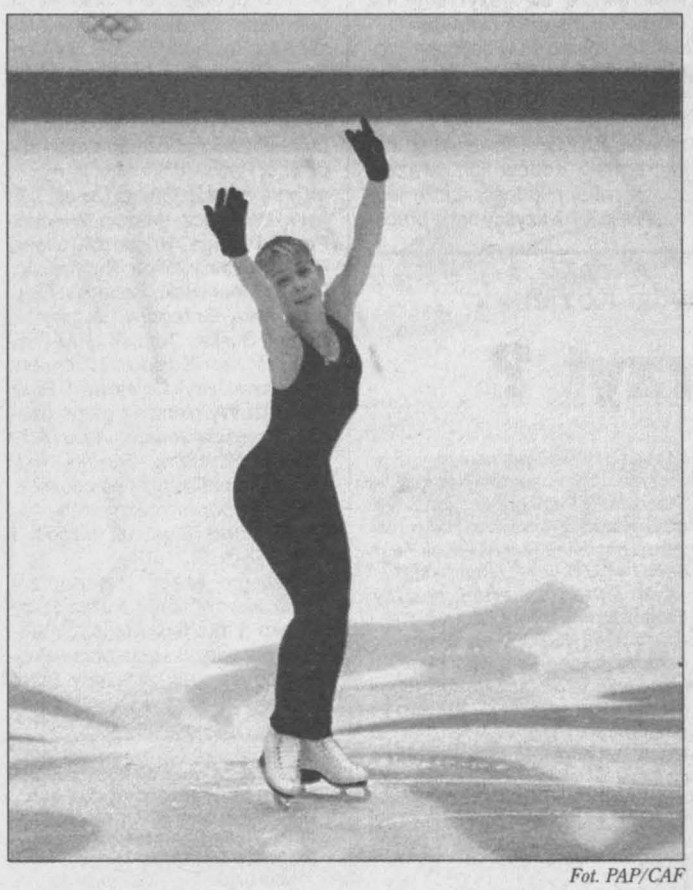
Sparaliżowane centrum Nagano

Przybył cesarz

Dla mieszkańców Nagano najważniejszym wydarzeniem piątku był bez wątpienia przyjazd cesarza Akihito z małżonką.

Przyjazd cesarskiej pary sparaliżował na kilkadziesiąt minut centrum Nagano. Japończycy wręcz uwielbiają swego władcę. W okolicy Nagano Station, w samym centrum miasta, już dwie godziny przed zapowiadanym przyjazdem Akihito gromadziły się wielotysięczne tłumy. Cesarz ze swą świtą przybył bowiem, jak zwykły śmiertelnik, słynnym superekspresem „Shinkansen". Oczekujący na cesarza tłum wykazał nie tylko cierpliwość, lecz i poczucie humoru, bowiem zareagował żywiołowo na żart młodego Amerykanina, który nagle wyszedł na środek wyznaczonego dla cesarza przejścia i z wielką powagą zaczął pozdrawiać otaczających go Japończyków.

Żarty skończyły się w momencie przyjazdu pociągu. Na trasie przejazdu przez miasto nikt nie mógł mieć wątpliwości, w którym aucie podróżuje władca. Jego samochód jest bowiem charakterystyczny i jedyny w Japonii - zamiast znaków i numerów na tablicy rejestracyjnej widnieje tylko cesarski symbol - czerwone słońce. **/PAP/**



Fot. PAP/CAF

Mistrzyni świata w łyżwiarstwie figurowym Tara Lipinski (USA) podczas wczorajszego treningu na lodowisku w Nagano.

Prezydent A. Kwaśniewski odwiedził sportowców w wiosce olimpijskiej

Dać z siebie wszystko

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, który w piątek przybył z kilkudniową wizytą do Nagano, odwiedził wieczorem polską ekipę w wiosce olimpijskiej. Podczas spotkania z zawodnikami Aleksander Kwaśniewski przypomniał, że Japonia była dotychczas szczęśliwa dla naszych sportowców i życzył im żartobliwie, aby towarzyszyła im fortuna, tak jak Wojciechowi Fortunie, gdy zdobywał złoty medal w Sapporo.

Zwracając się do zawodników Aleksander Kwaśniewski powiedział, że choć na zimowych igrzyskach jest pierwszy raz jako prezydent Rzeczpospolitej, to w jakiejkolwiek roli ktoś przyjeżdża na tę imprezę, zawsze ma poczucie wyjątkowości chwili, jaką przeżywają wszyscy uczestnicy olimpiady.

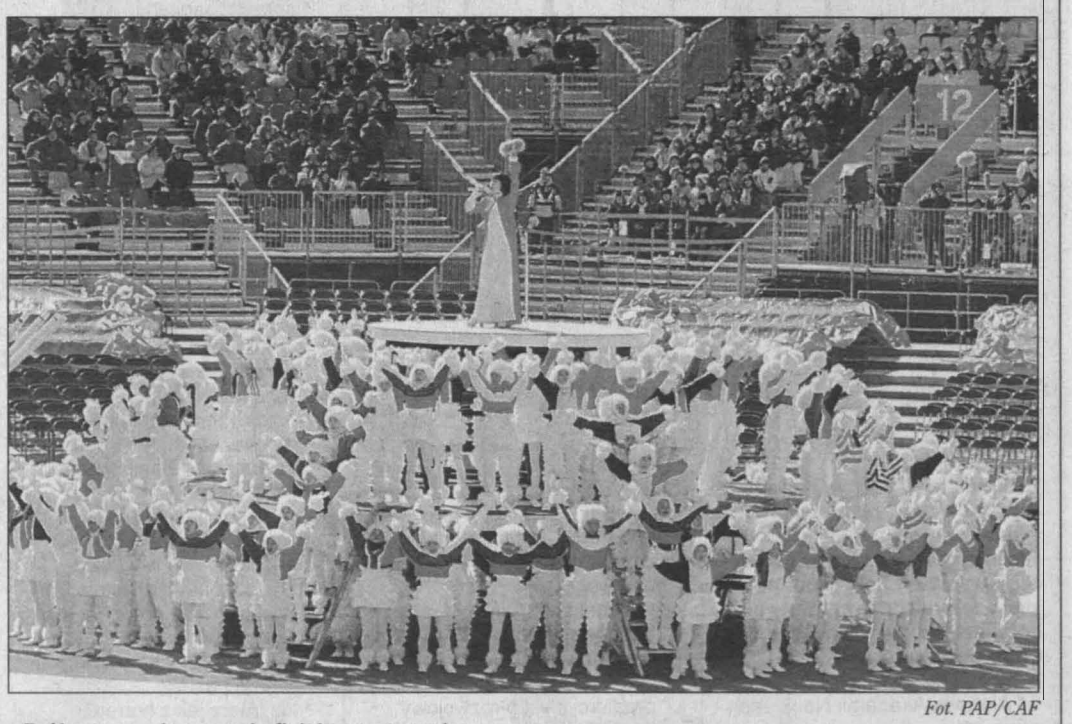
- Chciałbym - stwierdził - byście także mieli to poczucie wyjątkowości zdarzenia, w którym bierzecie udział. Dlatego trzeba wykorzystać tę okazję, trzeba dać z siebie wszystko, zrobić tyle ile jest w waszej mocy, rzucić na szalę wszystkie tkwiące w was rezerwy. To jest ogromnie ważne w podejściu do tak niepowtarzalnej imprezy jaką są igrzyska olimpijskiej. Fakt, że odbywają się one co cztery lata sprawia, że błędu nie da się naprawić szybko, ale każdy sukces, mam tu na myśli nie tylko medale, ale i udane występy, przechodzi do historii.

Prezydent podkreślił, że na Nagano powinniśmy patrzeć także przez pryzmat starań o igrzyska w 2006 roku. - Lista kandydatów jest zamknięta, konkurenci są bardzo poważni, ale chciałbym, abyśmy wszyscy tu obecni - sportowcy, działacze, dziennikarze - patrzyli na igrzyska pod kątem tego, co trzeba zrobić, aby były dobrze zorganizowane i co chyba ważniejsze, by miały swój charakter, tę szczególną atmosferę. Promocja Zakopanego, rozpoczęta tu, w Nagano, jest bardzo ważna, choć oczywiście ważniejsze jest, co będzie zrobione w samym Zakopanem, w Nowym Targu, w Krakowie. Ile mamy do zrobienia, sami najlepiej wiemy - dodał prezydent.

Pełniący obowiązki gospodarza prezes PKOl. Stanisław Stefan Paszczyk przypomniał, że nie jest to pierwszy pobyt Aleksandra Kwaśniewskiego na igrzyskach i wspólnie z szefem misji, mistrzem olimpijskim z Montrealu Zbigniewem Paceltem przedstawił prezydentowi reprezentantów Polski. Na spotkaniu byli wszyscy nasi olimpijczycy, włącznie z grupą skoczków, którzy dojechali do Nagano w piątek oraz spóźnioną kilkanaście minut, prosto z podróży z Tokio, łyżwiarką Anną Rechnio.

Prezydent przebywać będzie w Nagano, jako gość Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, do 11 lutego. Następnie uda się na dwa dni do Tokio, gdzie spotka się z cesarzem Japonii Akihito i odbędzie szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami japońskiej gospodarki.

/PAP/



Fot. PAP/CAF

Próba generalna przed oficjalnym otwarciem.

Nagano w telewizji

Sobota

Program I
14.40 - Skrót uroczystości z otwarcia XVIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich.
Program II
13.30 i 0.50 - Studio olimpijskie

Niedziela

Program I
2.45 - Studio olimpijskie.
Program II
10.00 i 16.05 - Studio olimpijskie.

Poniedziałek
Program I
1.15, 10.50 i 20.10 - Studio olimpijskie.
Program II
6.00 - Studio olimpijskie.

Fot. PAP/CAF

Podczas Olimpiady w Nagano, po raz pierwszy w historii Zimowych Igrzysk, rozegrany zostanie turniej hokeja na lodzie kobiet. Na zdjęciu: w bramce drużyny Chin zagra Guo Hong - na zdjęciu podczas treningu.

Cień wojny nad igrzyskami

Czy będzie potrzebne wojsko USA?

Z powodu zaostrzającego się konfliktu amerykańsko-irackiego organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Naganc rozważają możliwość zaangażowania armii USA do ochrony zawodników tego kraju. Reprezentacja amerykańska liczy 464 osoby.

Według Dicka Schultza, dyrektora Komitetu Olimpijskiego USA, do Nagano może zostać wysłanych ok. 45 tys. amerykańskich żołnierzy. Porozumienie w tej sprawie zostało już zawarte z Komitetem Organizacyjnym Igrzysk i rządem japońskim.

- Jeśli sytuacja zaostrzy się, być może będziemy potrzebowali takiego rozwiązania - powiedział Schultz. **/PAP/**

Na olimpijskich arenach

Sobota

3.00 - Otwarcie XVII Zimowych Igrzysk Olimpijskich
8.00 i 12.00 - hokej na lodzie

Niedziela

1.00 - Narciarstwo klasyczne, bieg na 15 km kobiet, startują - **Katarzyna Gębala, Dorota Kwaśny, Bernadetta Bocek, Małgorzata Ruchała**.
1.30 - Narciarstwo dowolne.
1.30 - Snowboard, slalom gigant, startuje **Łukasz Starowicz**.
2.15 - Narciarstwo alpejskie.
4.00, 6.00, 8.00, 10,00,12.00 - Hokej na lodzie.
6.00 - Saneczkarstwo.
7.00 - Łyżwiarstwo szybkie, 5000 m. mężczyzn, startuje **Paweł Zygmunt**.
12.00 - Łyżwiarstwo figurowe, pary sportowe, startuje **Dorota Zagórska - Mariusz Siudek**

Kenijczyk Daniel Komen ustanowił podczas lekkoatletycznego mityngu w Budapeszcie halowy rekord świata w biegu na 3000 m., pokonując ten dystans w czasie 7.24,90.

***

Związek Piłki Ręcznej w Polsce zatwierdził do ostatniego etapu konkursu na trenera męskiej reprezentacji dwie kandydatury - Zygfryda Kuchty z Sanpellegrino Łódź i Bogdana Zajączkowskiego z Petrochemii Płock. **/PAP, PK/**

HOSSA® S.C. SOLIDNE OKNA
W ZIMIE TANIEJ
Kielce, ul. Żelazna 22 (obok dworca PKP), tel. 368-30-06
Radom, ul. Obrońców 30 (dojazd od ul. 1905 Roku), tel. 360-20-88
301/97

Redaktor prowadzący wydania: Krzysztof KOWALIK, redaktor depeszowy: Marek PIÓRECKI

Redaguje kolegium: Andrzej ZAŁUCKI - redaktor naczelny (368-00-12), Stanisław WRÓBEL - zastępca redaktora naczelnego, Paweł MIJAS - sekretarz redakcji, Anna MAZUR, Krzysztof KOWALIK, Janusz KANIA - zastępcy sekretarza redakcji (tel. 368-22-08). **Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. 131, ul. Targowa 18, fax: 368-22-18. Działy: informacji** - tel. 368-00-88, **publicystyczny** - tel. 368-58-73, **łączności z czytelnikami** - tel. 368-22-19, **sportowy** - tel. 368-22-09, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** Kielce, ul. Targowa 18 - tel. 343-06-21, fax 332-45-40, **oddział radomski:** kierownik oddziału: Stefan MŁODAWSKI, kierownik redakcji Jerzy WLAZŁO, 26-600 Radom, ul. 25 Czerwca 60, tel./fax 36-00-518, 36-35-356, 36-00-470, **oddział tarnobrzeski:** kierownik oddziału: Czesław HAŁAJ, kierownik redakcji Kazimierz LESIECKI, ul. Moniuszki 5/34, tel. 823-26-02, **oddział w Sandomierzu**, ul. Mickiewicza 17A, tel: 832-10-69, **oddział w Stalowej Woli**, ul. 1 Sierpnia 12, p. 214 (II piętro), tel. 842-67-17, **oddział w Końskich**, ul. Łazienna 13, tel. 372-20-20; **oddział w Starachowicach**, ul. Radomska 29, tel. 273-41-73; oddział w **Ostrowcu Świętokrzyskim**, Biuro Reklam i Ogłoszeń - Hotel „Łysica", ul. 3 Maja 13. Rok XXV, ISSN 0137-902X, nr indeksu 350087. Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu" i urzędy pocztowe. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
WYDAWCA: „Echo Media" sp. z o. o., 25-520 Kielce 12, ul. Targowa 18. **Prezes wydawnictwa: Krzysztof ZDEB** (tel. 368-00-43). **Druk:** „Drogowiec" Sp. z o.o., Kielce, ul. Sienna 2.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

http://sbc.wbp.kielce.pl

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach
Biblioteka Publiczna w Kielcach
06 505/98

SUPER Echo sportowe

BEZPŁATNY
DODATEK „ECHA DNIA"
9 lutego 1998 r. Nr 6 /28/

W Nagano rozpoczęły się XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

ZŁOTY MEDAL DLA POLSKI!

W sobotę o godz. 12.30 czasu lokalnego (godz. 4.30 czasu środkowoeuropejskiego) cesarz Japonii Akihito otworzył XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Nagano. Kilkanaście minut później słynna japońska łyżwiarka figurowa Midori Ito (na zdjęciu obok), przy muzyce z opery „Madame Butterfly", zapaliła znicz olimpijski. Przysięgę w imieniu sportowców złożył mistrz świata w kombinacji norweskiej Kenji Ogiwara, a w imieniu sędziów - Junko Hiramatsu, arbiter w łyżwiarstwie figurowym. Polacy cieszyli się ze złotego medalu 11-latka Jakuba Huebnera, którego praca „Anioł narciarzy" uznana została za najlepszą.

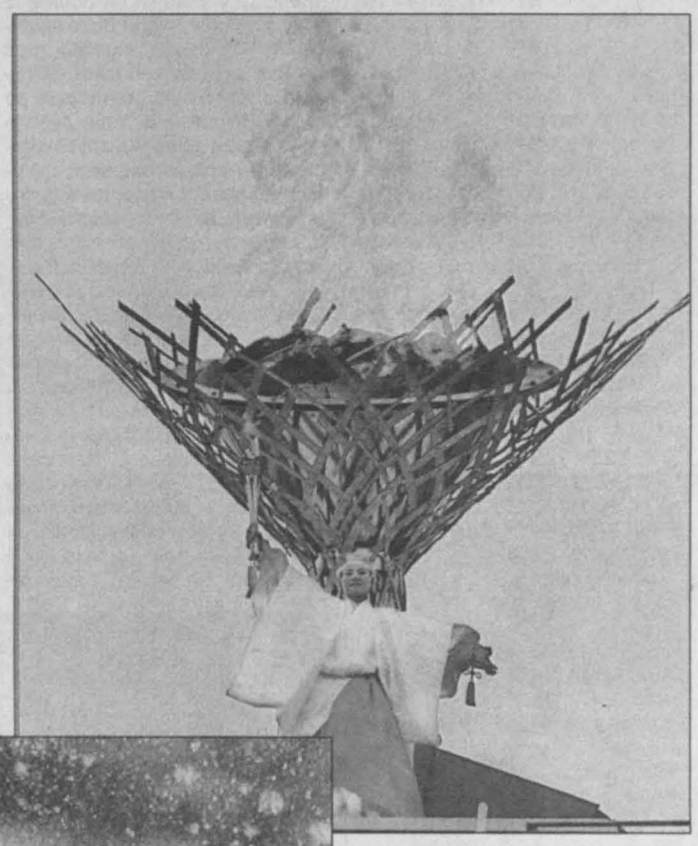
Ceremonia otwarcia igrzysk, którą wyreżyserował Man Arai, utrzymana była w tradycyjnym japońskim stylu - prosta, uroczysta i uduchowiona. Oglądało ją około 50 tysięcy widzów na stadionie Minami Nagano i ponad 3 miliardy na całym świecie dzięki transmisji telewizyjnej (do 160 krajów).

Uroczystość rozpoczęła się przy dźwiękach dzwonu buddyjskiej świątyni Zenkoji w Nagano. Główna arena olimpijska wyznaczona była kolumnami ustawionymi w czterech stronach świata, symbolizującymi obszar duchowo oczyszczony. Symboliczne były również rytuały związane z walkami sumo, mające na celu oddalenie wszelkich złych duchów. W pokazach sumo wystąpił - przystrojony w tradycyjny pas - słynny Akebono, urodzony na Hawajach mistrz tej narodowej japońskiej dyscypliny sportu.

Tabliczki z napisami państw - uczestników igrzysk nieśli właśnie zawodnicy sumo, ubrani w tradycyjne japońskie lekkie stroje, mimo temperatury poniżej 0 st. C. W defiladzie brały udział delegacje 72 krajów, o pięć więcej niż przed czterema laty w Lillehammer. Chorążym reprezentacji Polski był biathlonista Jan Ziemianin. W igrzyskach weźmie udział rekordowa liczba sportowców - 2339, którzy będą rywalizować w 68 konkurencjach, o jedenaście więcej niż w Lillehammer.

Praca 11-letniego Jakuba Huebnera pt. „Anioł narciarzy", która zwyciężyła w polskiej edycji konkursu „Olimiada Wyobraźni z Visa", została w sobotę w Nagano nagrodzona złotym medalem. Jury wybrało ją spośród 25 zwycięzkich rysunków autorstwa dzieci z całego świata. W nagrodę nasz młody artysta pojedzie w 2000 r. jako honorowy gość na Letnie Igrzyska Olimijskie w Sydney.

O ceremoniach olimpijskich czytaj na str. 8





Zdjęcia: PAP/CAF

Nagrodzona praca.

8-STRONICOWY DODATEK OLIMPIJSKI W ŚRODKU NUMERU

- **Juniorka z Radomia pobiła rekord Polski seniorek w łucznictwie**
- **Łucznicy Stelli drużynowymi mistrzami Polski**

Łęcka postrachem rywalek

Czytaj na stronie 2



Fot. Grzegorz Romański

Robert Nowakowski wśród sportowców i Czesław Palik wśród trenerów wygrali 2. Plebiscyt „Echa Dnia" na najpopularniejszych sportowców i trenerów na Kielecczyźnie. Na zdjęciu: statuetkę trenera roku ogląda Czesław Palik z żoną Heleną.

Relacja z ogłoszenia wyników na stronie 12

SOLEX BĄDŹ BEZPIECZNY
autoryzowany dealer



444 zł + VAT
Za aktywację, aparat telefoniczny GSM i zestaw słuchawkowy

555 zł + VAT
Za aktywację, aparat telefoniczny GSM i zestaw głośnomówiący

Ilość aparatów objętych promocją ograniczona
Telefon objęty promocją posiada SIM Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

era GSM

powiedzmy to wyraźnie

KIELCE – SOLEX
ul. Sienkiewicza 66a, tel. (041) 368-38-04, 0602 301-110 0602 301-131

KIELCE – FOTO-EXPERT
ul. Sienkiewicza 40
tel. (041) 368-13-96, 0602 729-880

SANDOMIERZ – CARO
ul. Kosely 8,
tel. (015) 832-35-25, 0 602 629-075

SKARŻYSKO KAM. – DEX
D.H. „Bartek", ul. Sokoła 4
tel. (047) 513-146, 0602 725-437

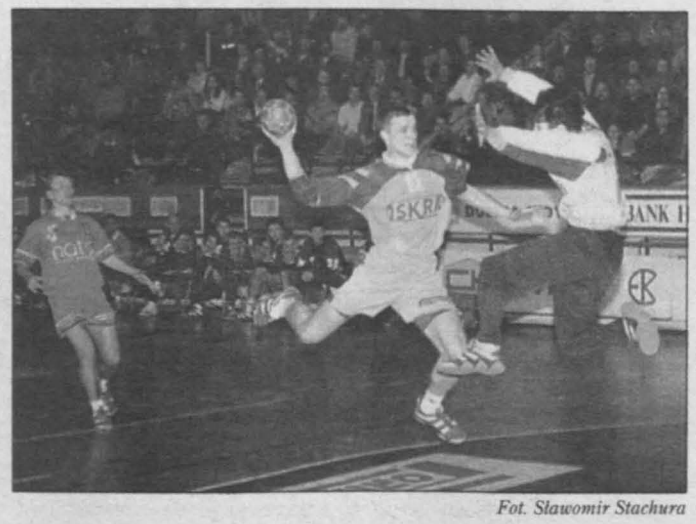
OSTROWIEC ŚW. – TRONIX
ul. Waryńskiego 171
tel. (047) 26-66-602, 0602 725-419

STARACHOWICE – FOTO-EXPERT
ul. Staszica 1
tel. (047) 274-09-10

3149/k

Lubin zepchnął Petrochemię!

Iskra nowym liderem



Fot. Sławomir Stachura

Piłkarze ręczni po zwycięstwach 32:27 i 37:22 nad Natą Wybrzeże Gdańsk, przy sobotniej porażce Petrochemii Płock w Lubinie, wyszli na pozycję lidera ekstraklasy.

Czytaj na stronie 2

Na zdjęciu: Paweł Sieczka i tym razem pokonał Aleksandra Wolika.



Fot. Piotr Mazur

Blokują Piotr Gabrych i Adam Nowik.

Znakomity mecz siatkarzy Warki Czarnych

Mistrz przegrał w Radomiu

Czytaj na stronie 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

Iskra liderem po dwóch zwycięstwach nad Wybrzeżem

SPRawdziło się!

W meczach ekstraklasy piłkarzy ręcznych ISKRA KIELCE pokonała Natę Wybrzeże Gdańsk 32:27 (13:10) i 37:22 (15:10).

Iskra: Bernacki (1 bramka w sobotę), Stęczniewski - Nowakowski 6 (3) i 8 (4), Czernysz 5 i 6, Jurasik 4 i 7, P. Sieczka 6 i 4, Hiliuk 6 (2) i 2, Wasiak 2 i 5, Chrabota 2 (2) i 1, K. Paluch - i 3, J. Sieczka 0 i 1, Zydroń 0 i 0. Kary: 10 i 10 minut.

Wybrzeże: Wolik, Czoska - Drobik 6 i 6, Lijewski 2 i 7 (1), A. Siódmiak 5 i 3, M. Siódmiak 4 i 3, Bąblewski 4 i 1, Moszczyński 2 i 1, Nilsson 1 i 1, Wleklak 2 (2) i - , Walasek 1 i 0, Kardynał - i 0, Skup 0 i - . Kary: 14 i 8 minut.

Czerwona kartka: Skup w sobotę (57 min. - trzecia kara). Sędziowali: M. Majka i M. Góralczyk z Katowic. Widzów: 1300 i 1200.

Przebieg, sobota: 0:1, 3:1, 3:4, 4:4, 4:6, 7:6, 7:7, 8:7, 8:8, 10:8, 10:9, 12:9, 12:10; **13:10**; 15:10, 15:11, 17:11, 17:12, 17:13, 18:13, 18:14, 20:14, 20:15, 23:15, 24:17, 26:18, 27:21, 29:21, 30:22, 30:24, 31:24, 31:26, 32:26, **32:27**.

Przebieg, niedziela: 0:1, 4:1, 4:2, 5:2, 5:3, 8:3, 8:4, 12:4, 12:5, 13:5, 13:7, 14:7, 14:9, 15:9, **15:10**; 19:10, 19:11, 23:11, 23:12, 24:13, 26:13, 26:14, 28:14, 29:16, 34:16, 34:18, 36:19, 36:21, 37:21, **37:22.**

Kielecka Iskra rozgrywała mecze z zawsze trudnym rywalem - gdańskim Wybrzeżem, nasłuchując wieści z Lubina. Prognozy się sprawdziły. Petrochemia „padła" w jednym meczu z SPR, dzięki czemu drużyna Stanisława Hojdy została nowym liderem ekstraklasy.

Pierwsza część sobotniego meczu była bardzo zacięta. Prowadzenie wahało się od dwóch, trzech bramek Iskry (3:1 w 7 min, 10:8 w 24, 13:10 w 30 - po czym nastąpił rzut karny obroniony przez Macieja Stęczniewskiego), do dwóch Wybrzeża (4:6 w 13 min). Kielczanie mieli kłopoty z rozegraniem ataku pozycyjnego, nieskuteczni byli Robert Nowakowski i Mariusz Jurasik. Naszym zawodnikom zdarzało się nawet marnowanie sytuacji sam na sam z Ukraińcem Aleksandrem Wolikiem. Na szczęście poprawnie grała nasza obrona, a kilka świetnych interwencji zaprezentował Rafał Bernacki. Oba zespoły nie przebierały w środkach, stąd duża liczba ostrych fauli i wykluczeń. Po zmianie stron kielczanie szybko powiększyli przewagę do 5-6 goli. Skutecznie grali Jura Hiliuk (wszystkie gole zdobył w drugiej połowie) i Paweł Sieczka. W 47 min eksplozję radości wywołała bramka Rafała Bernackiego zdobyta rzutem przez całe boisko. W tym momencie gospodarze prowadzili już 23:15. W 59 min kolejny aplauz wywołała wiadomość z Lubina o porażce Petrochemii.

Pozbawieni Damiana Wleklaka i Dariusza Skupa (kontuzje) gdańszczanie w pierwszej połowie zostali „zajeżdżeni" przez znów świetnie grającą kielecką defensywę (Iskra w pierwszych 24 minutach straciła... 4 bramki). A ponieważ atak gospodarzy grał dużo skuteczniej, Wybrzeże musiało grać tak, jak „zagrała" mu Iskra. 22 minuta - 12:4 i było praktycznie po meczu. Wprawdzie małe „tąpnięcie" w grze podopiecznych Stanisława Hojdy w ostatnich minutach tej połowy nieco zmniejszyło przewagę, ale to, co zagrali kielczanie przez 25 minut drugiej było ucztą dla widowni. Tak ładnie, szybko, zespołowo, skutecznie i z polotem grającą Iskrę kibice chcieliby oglądać w każdym meczu. Świetne obrony Macieja Stęczniewskiego, twarda, ofiarna gra defensywna i atomowe rzuty Aleksandra Czernysza zupełnie zniechęciły gdańszczan. Nareszcie nasi zawodnicy mogli sobie trochę „poszaleć" w kontratakach (między 50 a 54 minutą pięć kolejnych bramek - na zmianę Jurasika i Krzysztofa Palucha z tego elementu, bez strat). Porażkę „tylko" piętnastoma golami drużyna Daniela Waszkiewicza może zawdzięczać temu, że trener Hojda w ostatnich minutach wpuścił na boisko wszystkich rezerwowych.

Na marginesie obu spotkań, szczególnie zaś sobotniego, trzeba podkreślić żenujący poziom sędziowania katowickiej pary. Okazuje się, że sędziowie „nie czujący" gry, potrafią popsuć nawet najlepsze widowisko.

Zepeter Warszawianka - Grunwald Servisco Poznań 34:26 (15:14), 32:25 (14:11); Śląsk Cussons Wrocław - Spójnia Gdańsk 29:26 (14:10), 38:24 (18:14); Pogoń Zabrze - Czuwaj Przemyśl 42:26 (23:12), 39:29 (18:12); SPR BGH-RM Lubin - Petrochemia Płock 29:24 (15:10), 26:27 (11:15); Paria Szczecin - Sanpellegrino Łódź 23:23 (12:12), 34:19 (15:11).

1. ISKRA	26	45	908:673
2. Petrochemia	26	44	760:603
3. Śląsk	26	39	784:682
4. Warszaw.	26	35	738:660
5. Wybrzeże	26	34	710:658
6. Lubin	26	29	698:628
7. Spójnia	26	28	707:730
8. Pogoń	26	20	663:654
9. Paria	26	12	633:781
10. Czuwaj	26	10	695:894
11. Sanpell.	26	8	596:774
12. Grunwald	26	8	662:817

Paweł KOTWICA



Mariusz Jurasik próbuje oszukać gdańskiego bramkarza. *Fot. Sławomir Stachura*

Siatkarze Warki Strong Club wygrali z AZS Yawal Częstochowa

A miał być kontuzjowany...

Siatkarze Warki Strong Club Czarnych Radom pokonali we własnej hali aktualnego mistrza Polski AZS Yawal Częstochowa 3:1 (15:7, 8:15, 15:11, 15:9).

Warka Czarni Radom: Stępień, Maroszek, Szymanowski, Nowik, Śmigiel, Gabrych oraz Pietralski, Skowroński i Słomka.

AZS Yawal: Panas, Gruszka, Dacewicz, Murek, Nowak, Kruk oraz Matyja, Żygadło, Jaszewski i Szcześniewski.

W zespole Czarnych, mimo wcześniejszych doniesień o kontuzji, w pierwszej „szóstce" wybiegł Piotr Gabrych. - Nie mogłem pozostawić chłopaków samych i mimo obolałego barku będę grał dopóki będzie to możliwe - tłumaczył swoje pojawienie na parkiecie odbierający radomskiego zespołu. Nikt nie mógł przewidzieć, jak długo będzie grał Gabrych. Radomianie mieli ponoć przetrenowany wariant z Krzysztofem Śmigielem w roli odbierającego - na szczęście okazało się to niepotrzebne. Gabrych nawet na moment nie opuścił placu gry.

Waga meczu spowodowała, że siatkarze zarówno Czarnych jak i Yawalu grę rozpoczęli nerwowo. Na pierwszą punktowaną piłkę kibice



Fot. Piotr Mazur

Fragment sobotniego meczu Czarni Warka - AZS Yawal. Mimo kontuzji Piotr Gabrych (nr 13) należał do najlepszych zawodników gospodarzy.

czekali ponad trzy minuty. Skuteczny atak Artura Maroszka spowodował, że to radomianie pierwsi opanowali swoje nerwy. Szczelny blok trójki: Szymanowski, Maroszek, Śmigiel - „przetrenowany" szczególnie na Radosławie Panasie oraz mało skuteczne ataki Damiana Dacewicza - spowodowały, że po kilku minutach zrobiło się 7:3. Odwrotnie rzecz miała się w drugiej odsłonie. Mocna reprymenda Stanisława Gościniaka spowodowała, że częstochowskie „centymetry" zaczęły grać lepiej. Poprawiając szczególnie zagrywkę (w wykonaniu Marcina Nowaka), dosyć łatwo poradzili sobie z siatkarzami Czarnych.

Decydujące znaczenie dla końcowego wyniku sobotniego spotkania miała jednak trzecia, trwająca aż 42 minuty partia. „Akademicy" będący „na fali", po wygraniu drugiego seta szybko uzyskali wysokie prowadzenie. Przy stanie 1:6 wydawało się nawet, że nasi zawodnicy są już myślami przy kolejnej partii. Atmosfera stała się bardzo nerwowa. Po atakach z drugiej linii Śmigla i „krótkiej" Nowika - ze strony Czarnych i niecelnym uderzeniu w aut Dacewicza, po... 17 minutach gry w tym secie było już 4:6. Po asowej zagrywce Nowika było już 5:6. Siatkarze Czarnych, niesieni dopingiem kibiców, zaczęli zdobywać punkt po punkcie i już po czterech minutach gry, wykorzystując całkowite załamanie przeciwników, doprowadzili do stanu 11:10. Szczelny blok dwóch par: Nowik - Szymanowski i Maroszek - Śmigiel doprowadził do stanu 14:11. Było już jednak za późno. Czarni zdobyli jeszcze jeden bardzo ważny punkt i wygrali tę partię.

Ten fakt przesądził praktycznie o losach meczu. W czwartym secie załamani częstochowianie, nie wytrzymali. Przy stanie 3:2 - sprowokowany przez kibica - Radosław Panas dał się całkowicie ponieść nerwom. Sędzia główny Henryk Darocha z Katowic musiał upomnieć kapitana gości żółtą kartką (wcześniej czynił to również wobec trenera Gościniaka), czym jeszcze bardziej rozsierdził „akademików". Atmosfera na parkiecie i na trybunach zrobiła się na tyle nieprzyjemna, że dopiero apel Edwarda Skorka nieco ją rozładował.

Inne wyniki (miejsca 1-6): Stal Hochland Nysa - Bosman Morze Szczecin 2:3 (8:15,15:10, 9:15,15:11,13:15); Mostostal Azoty Kędzierzyn - Stilon Gorzów 3:1 (15:11, 14:16,15:2, 15:13).

1. Bosman	5	9	14:7
2. Mostostal	5	9	12:8
3. WARKA	5	8	10:9
4. Stal	5	7	11:13
5. Yawal	5	6	9:12
6. Stilon	5	6	7:14

Miejsca 7-12: Chełmiec Howell Wałbrzych - Kazimierz Płomień Sosnowiec 0:3 (11:15, 12:15,11:15), AZS ART. AS DOM Olsztyn - Górnik Radlin 1:3 (10:15, 15:13, 11:15, 8:15), Legia Warszawa - Jastrzębie Borynia 3:0 (15:12, 15:5, 15:12).

7. Kazimierz	5	9	14:3
8. Górnik	5	8	11:11
9. Jastrzębie	5	8	9:10
10. Legia	5	7	9:9
11. AZS	5	7	8:12
12. Chełmiec	5	6	6:12

Sławomir MONIK

W III lidze koszykarzy

Jednostronnie

*** AZS II Lublin - Ekonomik Vimex Radom 115:88 (54:32)**

Ekonomik Vimex: Szczepański 20, Mikos 12, Szmorliński 12, Kardaś 11, Marcula 9, Pacholczyk 8, Badowicz 6, Babicki 6, Noga 4.

Mecz toczył się pod dyktando gospodarzy, którzy od 10 minuty osiągnęli wyraźną przewagę.

*** Stal II Stalowa Wola - Pogoń Puławy 92:72 (52:33)**

Stal: Ozimek 17, Rutko 16, Oszust 15, Wojtanowicz 12, Partyka 11, Jargieło 10, S. Grzyb 4, Marciniak 4, Zalewski 3.

Spotkanie było jednostronne. Nasz zespół szybko uzyskał 20 punktów przewagi.

Telektrim Chełm - AZS Biała Podlaska 80:72 (43:48),Basket 27 Kielce - AZS Politechnika Radom 0:20 walkower. Start II Lublin - SMS PZKosz Warka (mecz przełożony).

1. AZS R.	15	28	1201:1045
2. Stal II	15	27	1244:1035
3. SMS	13	24	1284:950
4. Telektrim	15	24	1209:1129
5. AZS BP	15	23	1197:1194
6. Ekonomik	15	20	1050:1234
7. AZS II L.	14	20	1189:1123
8. Start II	13	16	1072:1228
9. Basket	15	16	921:1125
10. Pogoń	13	16	966:1241

/mon, JAK, PK/

Koszykarki STK Perfopol pokonane w dogrywce

Nie dla nas play off?

W meczu ekstraklasy koszykarek STK PERFOPOL Starachowice uległo po dogrywce AZS Heximp Zapolex Toruń 69:75 (29:33, 63:63).

Perfopol: Zajączkowska 23 (3x3), Kędzior 16(1x3), Odrzywolska 11, Mitiagina 8, Rodionowa 1 - Włoczewska 3, Załęska 3, Podsadowska 2, Pocheć 2.

Heximp: Jasnowska 25 (2x3), Sowińska 13 (1x3), Horvath 11, Chełczyńska 7, Danielewska 4 - Łomako 15 (3x3), Lamparska, Olszewska.

Sędziowali: M. Kotulski, G. Dziopak ze Stalowej Woli. Widzów: 600.

Koszykarki STK Perfopol przegrywając z toruniankami straciły szanse na awans do rundy play off i przyjdzie im walczyć w barażach z wicemistrzem II ligi o pozostanie w ekstraklasie. Sobotni mecz, którego stawka wyraźnie zdeprymowała starachowiczanki, był bardzo kiepskim widowiskiem. Obie drużyny zagrały słabo, ale nieco mniej błędów popełniły rywalki, a przede wszystkim wykazały więcej zimnej krwi w decydujących momentach meczu. Wydaje się, że gospodyniom zabrakło determinacji i wiary w zwycięstwo, bo przy nieco większym zaangażowaniu rywalki były do ograna.

Pierwsze punkty zdobyła Zajączkowska, ale toruianki odpowiedziały trafieniami Chełczyńskiej i Jasnowskiej wychodząc na prowadzenie, które w 6 minucie wzrosło do 6 punktów (3:9). Początek meczu był bardzo chaotyczny w wykonaniu obu drużyn. Zawodniczki seriami popełniały proste błędy, często faulowały, a bardzo rzadko trafiały do kosza. Po 10 minutach gry, za sprawą kilku trafień Odrzywolskiej gospodynie wyszły na prowadzenie (11:10), ale nie zdołały powiększyć przewagi. W 16 minucie znów prowadziły akademiczki, ale ich przewaga nie przekraczała 5 punktów. Starachowiczanki grały niezwykle chimerycznie - obok doskonałych akcji (Zajączkowska, Kędzior, Odrzywolska) potrafiły tracić piłkę w zupełnie niezrozumiałych sytuacjach. Fatalnie grały przy obu tablicach, źle rzucały i słabo radziły sobie w akcjach ofensywnych. Na szczęście rywalki nie prezentowały się lepiej i pierwsza połowa zakończyła się tylko czteropunktowym prowadzeniem AZS. Po zmianie stron starachowiczanki zaczęły wreszcie grać nieco lepiej, przede wszystkim szybciej i z większą determinacją. Dość szybko odrobiły straty i mimo że toruianki nie pozwalały na uzyskanie większej przewagi, to przez prawie całą drugą połowę Perfopol prowadził różnicą 2-4 punktów. Na 3 minuty przed końcem gospodynie prowadziły jeszcze 59:55, ale w dramatycznej ostatniej minucie na prowadzenie wychodziła raz jedna, raz druga drużyna. Na 22 sekundy przed końcową syreną Kędzior trafiła dwa osobiste i było 63:62, chwilę później osobiste rzucała Łomako, trafiła tylko raz. Było remis, 63:63, i 7 sekund do końca. Starachowiczanki nie zdołały zdobyć punktów, chociaż rzut Odrzywolskiej mógł trafić do kosza. W dogrywce znacznie więcej sił zachowały toruianki. Jeszcze na minutę przed końcem koszykarki Perfopolu doprowadziły do remisu 69:69, ale rywalki doskonale rozegrały końcówkę, skutecznie egzekwowały rzuty osobiste i dzięki temu zachowały przewagę do końca dogrywki.

W pozostałych meczach: gr. II: Color Cap Rybnik - Włókniarz Białystok 80:64 (42:37)

7. Heximp	21	30	1407:1582
8. Color	21	28	1414:1489
9. PERFOPOL	21	26	1431:1645
10. Włókniarz	21	23	1294:1736

Grupa I: Wisła Kraków - Fota Porta Gdynia 70:73 (33:30); Polifarb Ślęza Wrocław - ŁKS Żywiec Łódź 62:70 (34:41); Star Foods Pabianice - Stilon Gobit Gorzów 75:60 (45:28)

1. Fota	23	42	1754:1438
2. ŁKS	23	42	1767:1484
3. Star Foods	23	40	1872:1512
4. Polifarb	23	37	1653:1494
5. Wisła	23	34	1594:1598
6. Stilon	23	31	1538:1746

Mirosław ROLAK

http://sbc.wbp.kielce.pl

XVIII ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE NAGANO '98

Dodatek specjalny „Echa Dnia"

Z piątku na sobotę cesarz Japonii Akihito w towarzystwie przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juana Antonio Samarancha otworzył XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Nagano. 2339 sportowców z 72 krajów o medalerywalizować będzie do 22 lutego.

Są to bez wątpienia największe igrzyska zimowe w historii. Pobity został rekord uczestniczących w nich krajów, a transmisje telewizyjne przekazywane są do 160 państw świata. Zimowymi igrzyskami zainteresowały się nawet kraje, w których nigdy nie ma śniegu. Imprezę obsługuje 8 tysięcy dziennikarzy.

Od 1972 roku, gdy Wojciech Fortuna stanął na najwyższym stopniu podium olimpiady w Sapporo, nie udało nam się wywalczyć medalu. Czy po 26 latach kraj „Kwitnącej Wiśni" znów okaże się szczęśliwy dla polskich sportowców? W każdym razie gorąco w to wierzymy.

*Nasza gazeta przygotowała specjalny dodatek poświęcony rozpoczętym w sobotę igrzyskom. Mamy nadzieję, że ułatwi Wam - drodzy Czytelnicy - śledzenie rywalizacji na olimpijskich arenach. O wydarzeniach w Nagano obszernie będziemy pisać w codziennych wydaniach „Echa". **Pierwsze wyniki z Nagano na str. 6.** Przyjemnej lektury!*



Fot. PAP/CAF

Polska ekipa podczas ceremonii otwarcia 18. Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano. Reprezentację Polski przedstawiamy na str. 3

- Program igrzysk — strona 2
- Areny olimpijskie — strona 3
- Faworyci — strony 4 i 5
- Polscy medaliści — strona 7
- Olimpijczycy z naszego regionu — strona 8

Curling, hokej na lodzie kobiet i snowboard

Trzy nowe dyscypliny

Trzy nowe dyscypliny znalazły się w programie XVIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano - curling, hokej na lodzie kobiet i snowboard. Curling był już trzykrotnie dyscypliną pokazową: w Chamonix (1924), Calgary (1988) i Albertville (1992). Dla hokeja na lodzie kobiet i snowboardu będzie to absolutny debiut olimpijski.

Curling

Curling, zwany szachami na lodzie, jest bardzo starą grą sportową, uprawianą już w XVI wieku w Szkocji na zamrożonych rzekach i stawach. W pobliżu miasta Stirling odkryto kamień curlingowy z wyrytą datą 1511 r. Curling w Ameryce Północnej rozpowszechnili brytyjscy emigranci. Jest on najbardziej popularny właśnie na tym kontynencie i w krajach Europy północnej.

W turniejach olimpijskich kobiet i mężczyzn w Nagano wystąpi po osiem drużyn czteroosobowych. Celem gry jest umieszczenie kamienia granitowego, ważącego 20 kg, możliwie najbliżej środka koła, znajdującego się 38 metrów od miejsca rzutu. Gracze używają szczotek do zamiatania lodu, by nadać kamieniowi odpowiednią prędkość.

W ostatnich latach tytuły mistrzowskie zdobywali najczęściej, zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn, reprezentanci Kanady.

Snowboard

Snowboard powstał w USA. W 1965 roku Shervin Poppen zbudował snurfera, pojazd śnieżny przypominający deskę snowboardową. Była to pierwsza deska produkowana i sprzedawana w większych ilościach. W 1972 roku inny Amerykanin Bob Webber opatentował konstrukcję deski snowboardowej. Pierwsze zawody w snowboardzie odbyły się w 1981 roku, w 1982 r. - pierwsze mistrzostwa USA opisane przez media, a w 1985 r. - pierwsze mistrzostwa świata i Europy. Na przełomie lat 80. i 90. nastąpił prawdziwy boom snowboardowy i dyscyplina ta stosunkowo szybko uzyskała nominację olimpijską.

Hokej na lodzie kobiet

Kanada - mistrz świata, USA i Finlandia to główni faworyci turnieju olimpijskiego, w którym wystąpi sześć zespołów. Hokej na lodzie kobiet uprawiany jest od kilkunastu lat, ale dopiero teraz otrzymał status dyscypliny olimpijskiej.



Fot. PAP/CAF

W ceremonii otwarcia igrzysk w Nagano wzięło udział blisko 40 zawodników narodowego sportu Japonii - sumo.

Norweg Bjoern Dahlie, jeśli zdobędzie medale w Nagano, może stać się rekordzistą wszech czasów!

MULTIMEDALIŚCI

Na przestrzeni siedemdziesięciu czterech lat rozdano 1638 medali zimowych igrzysk olimpijskich. Najczęściej na podium stawali reprezentanci dwóch państw - Rosji (241 medali) i Niemiec (235). Przedstawiciele tych dwóch krajów dominują również w prowadzonej nieoficjalnej klasyfikacji multimedalistów, choć nie brak w tym gronie zawodników USA, Norwegii, Finlandii i Szwecji.

Na pierwszym miejscu tego zestawienia znajduje się Rosjanka Ljubow Jegorowa, biegaczka, która startując w Albertville '92 i Lillehammer '94 zdołała wywalczyć aż dziewięć medali (sześć złotych i trzy srebrne). Niestety, po ubiegłorocznej dopingowej wpadce na mistrzostwach świata Jegorowa nie będzie miała szansy na poprawienie swojego dorobku w Nagano. Przeciwnie niż Bjoern Dahlie - norweski biegacz, który w swoim dorobku posiada tylko o jeden złoty medal mniej i nadal zaliczany jest do ścisłej światowej czołówki.

Oto czołówka multimedalistów zimowych igrzysk olimpijskich (kolejne liczby to medale - złoty, srebrny i brązowy):

1. Ljubow Jegorowa (Rosja, biegi narciarskie) 6-3-0, 2. Lidia Skoblikowa (Rosja, łyżwiarstwo szybkie) 6-0-0, 3. Bjoern Dahlie (Norwegia, biegi narciarskie) 5-3-0, 4. Clas Thunberg (Finlandia, łyżwiarstwo szybkie) 5-1-1, 5. Bonnie Blair (USA, łyżwiarstwo szybkie) 5-0-1, 6. Eric Heiden (USA, łyżwiarstwo szybkie) 5-0-0, 7. Raisa Smietanina (Rosja, biegi narciarskie) 4-5-1, 8. Sixten Jernberg (Szwecja, biegi narciarskie) 4-3-2, 9. Galina Kułakowa (Rosja, biegi narciarskie) 4-2-2, 10. Ivar Ballangrud (Norwegia, łyżwiarstwo szybkie) 4-2-1, 11. Gunde Svan (Szwecja, biegi narciarskie) 4-1-1, 12. Johann Olav Koss (Norwegia, łyżwiarstwo szybkie) 4-1-0, Jewgienij Griszin (Rosja, łyżwiarstwo szybkie) 4-1-0, Aleksander Tichonow (Rosja, biathlon) 4-1-0, Nikołaj Zimiatow (Rosja, biegi narciarskie) 4-1-0, Matti Nykanen (Finlandia, skoki) 4-1-0.

W ekipie paraolimpijczyków jest biegacz z Radomia i działacz z Kielc

Nasi w Nagano!

Tradycyjnie tuż po zakończeniu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano rozegrane zostaną Igrzyska Paraolimpijskie.

W reprezentacji Polski - Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Start" znajdują się dwie osoby z naszego regionu - Bogumił Bujak, prezes Zrzeszenia Sportowego „ Start" w Kielcach, który pełnić będzie bardzo ważną funkcję - szefa ekipy i Mariusz Pyziak - niespełna siedemnastoletni uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych z Radomia.

Młody paraolimpijczyk w Nagano wystartuje w konkurencjach biegowych. Stanisław Kałużny - trener kadry, twierdząc, że jest to obecnie jeden z najbardziej utalentowanych zawodników w tej specjalności w Polsce, wyraża się o Mariuszu w samych superlatywach. Z drugiej strony zdaje sobie jednak sprawę - choćby z racji wieku - że do Nagano wyjeżdża on raczej po naukę.

Odkrywcą sportowego talentu paraolimpijczyka rodem z Radomia jest Adam Borczuch.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Program 18. Zimowych Igrzysk Olimpijskich Nagano '98

Godziny według czasu polskiego

Poniedziałek, 9 lutego

4 finały
● 1.00 **narciarstwo klasyczne:** 30 km mężczyzn techniką klasyczną
● 5.00 **snowboard:** slalom gigant kobiet, 2. przejazd
biathlon: 15 km kobiet
6.00 **saneczkarstwo:** jedynka mężczyzn, 3. i 4. ślizg
Eliminacje
1.00 **curling** - kobiety: Niemcy - Dania, Norwegia - Szwecja, Kanada - USA, Japonia - Wlk. Brytania
6.00 **curling** - mężczyźni: Niemcy - Szwajcaria, Kanada - Japonia, Norwegia - Wlk. Brytania, USA - Szwecja
11.00 **curling** - kobiety: Niemcy - Japonia, Dania - Wlk. Brytania, Szwecja - USA, Norwegia - Kanada
1.30 **snowboard:** slalom gigant kobiet, 1. przejazd
● 2.15 **narciarstwo alpejskie:** zjazd do kombinacji mężczyzn
4.00 **hokej** - kobiety: Finlandia - Japonia
6.00 **hokej** - mężczyźni, runda wstępna, grupa B: Niemcy - Białoruś
8.00 **hokej** - kobiety: USA - Szwecja
10.00 **hokej** - mężczyźni, runda wstępna, grupa B: Japonia - Francja
12.00 **hokej** - kobiety: Kanada - Chiny
● 8.30 **łyżwiarstwo szybkie:** 500 m mężczyzn, 1. dzień

Wtorek, 10 lutego

4 finały
● 1.00 **narciarstwo klasyczne:** 5 km kobiet techniką klasyczną
2.15 **narciarstwo alpejskie:** super-gigant kobiet
8.30 **łyżwiarstwo szybkie:** 500 m mężczyzn, 2. dzień
● 2.00 **łyżwiarstwo figurowe:** pary sportowe - program dowolny
Eliminacje
1.00 **curling** - mężczyźni: Niemcy - Norwegia, Japonia - Szwecja, Kanada - USA, Szwajcaria - Wlk. Brytania
6.00 **curling** - kobiety: Niemcy - USA, Norwegia - Wlk. Brytania, Japonia - Kanada, Szwecja - Dania
11.00 **curling** - mężczyźni: Niemcy - Szwecja, Kanada - Wlk. Brytania, USA - Norwegia, Szwajcaria - Japonia
6.00 **saneczkarstwo:** jedynka kobiet, 1. i 2. ślizg
6.00 **hokej:** mężczyźni, runda wstępna, grupa A: Kazachstan - Słowacja, runda wstępna, grupa B: Białoruś - Japonia
10.00 **hokej:** mężczyźni, runda wstępna, grupa B: Francja - Niemcy, runda wstępna, grupa A: Włochy - Austria

Środa, 11 lutego

7 finałów
1.30 **skoki narciarskie:** skocznia 90 m, indywidualnie
● 5.00 **narciarstwo alpejskie:** slalom specjalny do kombinacji mężczyzn, 2. przejazd
4.00 **narciarstwo akrobatyczne:** muldy - mężczyźni i kobiety
● 5.00 **biathlon:** 20 km mężczyzn
6.00 **saneczkarstwo:** jedynka kobiet, 3. i 4. ślizg
7.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 3000 m kobiet
Eliminacje
1.00 **curling:** kobiety: Norwegia - Niemcy, Kanada - Dania, Japonia - Szwecja, Wielka Brytania - USA
6.00 **curling:** - mężczyźni: Niemcy - Kanada, Norwegia - Japonia, USA - Szwajcaria, Szwecja - Wielka Brytania
11.00 **curling:** - kobiety: Niemcy - Szwecja, Japonia - Norwegia, USA - Dania, Kanada - Wielka Brytania
● 1.30 **narciarstwo alpejskie:** slalom specjalny do kombinacji mężczyzn, 1. przejazd
4.00 **hokej** - kobiety: Szwecja - Kanada
8.00 **hokej** - kobiety: Japonia - Chiny
12.00 **hokej** - kobiety: USA - Finlandia

Czwartek, 12 lutego

5 finałów
● 1.00 **narciarstwo klasyczne:** 10 km mężczyzn techniką klasyczną
● 4.00 **narciarstwo klasyczne:** 10 km kobiet na dochodzenie techniką dowolną
● 1.30 **snowboard:** halfpipe, mężczyźni i kobiety
● 7.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 1500 m mężczyzn
Eliminacje
1.00 **curling** - mężczyźni: USA - Niemcy, Wlk. Brytania - Japonia, Norwegia - Szwecja, Kanada - Szwajcaria
6.00 **curling** - kobiety: Wielka Brytania - Niemcy, Szwecja - Kanada, USA - Norwegia, Dania - Japonia
11.00 **curling** - mężczyźni: Wielka Brytania - Niemcy, Japonia - USA, Szwajcaria - Norwegia, Szwecja - Kanada
4.00 **hokej** - kobiety: Chiny - Szwecja; mężczyźni: mecz o 13. miejsce; mężczyźni: 4. drużyna grupy A - 4. drużyna grupy B
8.00 **hokej** - kobiety: USA - Japonia; mężczyźni: mecz o 11. miejsce; mężczyźni: 3. drużyna grupy A - 3. drużyna grupy B
12.00 **hokej** - kobiety: Finlandia - Kanada; mężczyźni: mecz o 9. miejsce; mężczyźni: 2. drużyna grupy A - 2. drużyna grupy B
11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** program skrócony solistów

Piątek, 13 lutego

2 finały
2.15 **narciarstwo alpejskie:** super-gigant mężczyzn
6.00 **saneczkarstwo:** dwójki, 1. i 2. ślizg
Eliminacje
1.00 **curling** - kobiety: Kanada - Niemcy, Dania - Norwegia, USA - Japonia, Wlk. Brytania - Szwecja
6.00 **curling** - mężczyźni: Japonia - Niemcy, Wlk. Brytania - USA, Szwecja - Szwajcaria, Norwegia - Kanada
11.00 **curling:** tie-break, mężczyźni i kobiety (w razie potrzeby)
1.30 **kombinacja norweska:** konkurs indywidualny, skoki
6.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa C: Finlandia - Czechy, grupa D: USA - Szwecja
10.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa C: zwycięzca grupy B - Rosja, runda finałowa, grupa D: Kanada - zwycięzca grupy A
8.30 **łyżwiarstwo szybkie:** 500 m kobiet, 1. dzień
● 11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** pary taneczne, program obowiązkowy

Sobota, 14 lutego

5 finałów
● 1.00 **narciarstwo klasyczne:** 15 km mężczyzn na dochodzenie techniką dowolną
2.15 **narciarstwo alpejskie:** zjazd kobiet
5.00 **kombinacja norweska:** konkurs indywidualny, bieg na 15 km



Fot. PAP/CAF

Prezydent MKOl. Juan Antonio Samaranch z ogniem olimpijskim, który dotarł 6 lutego do Nagano. Ogień olimpijski został zapalony w Grecji 19 grudnia 1997 roku.

8.30 **łyżwiarstwo szybkie:** 500 m kobiet, 2. dzień
11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** program dowolny solistów
Eliminacje
1.00 **curling:** tiebreak, mężczyźni i kobiety (w razie potrzeby)
6.00 **curling:** półfinały kobiet
10.00 **curling:** półfinały mężczyzn
4.00 **hokej** - kobiety: Japonia - Szwecja
6.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa D: zwycięzca grupy A - USA
8.00 **hokej** - kobiety: Finlandia - Chiny
10.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa D: Szwecja - Kanada
12.00 **hokej** - kobiety: Kanada - USA
7.00 **bobsleje:** dwójki, 1. i 2. ślizg

Niedziela, 15 lutego

6 finałów
● 1.30 **skoki narciarskie:** skocznia 120 m indywidualnie
1.00 **curling:** mecze o 3. miejsca mężczyzn i kobiet
5.00 **curling:** finał kobiet
9.00 **curling:** finał mężczyzn
● 5.00 **biathlon:** 7,5 km kobiet
● 7.00 **bobsleje:** dwójki, 3. i 4. ślizg
● 9.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 1000 m mężczyzn
Eliminacje
2.15 **narciarstwo alpejskie:** zjazd do kombinacji kobiet
5.45 **hokej:** mężczyźni, runda finałowa, grupa C: Rosja - Finlandia
10.45 **hokej:** mężczyźni, runda finałowa, grupa C: Czechy - zwycięzca grupy B
● 11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** pary taneczne - taniec oryginalny

Poniedziałek, 16 lutego

3 finały
● 2.15 **narciarstwo klasyczne:** 4 x 5 km kobiet
7.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 1500 m kobiet
● 11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** pary taneczne - program dowolny
Eliminacje
1.30 **narciarstwo akrobatyczne:** skoki - mężczyźni i kobiety
5.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa D: Kanada - USA
6.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa C: Finlandia - zwycięzca grupy B
10.45 **hokej** - mężczyźni, runda finałowa, grupa D: Szwecja - zwycięzca grupy A, grupa C: Czechy - Rosja

Wtorek, 17 lutego

7 finałów
● 1.30 **skoki narciarskie:** skocznia 120 m, drużynowo
● 5.00 **narciarstwo alpejskie:** slalom specjalny do kombinacji kobiet, 2. przejazd; **biathlon:** 10 km mężczyzn
6.00 **hokej:** mecz o 3. miejsce kobiet
7.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 10.000 m mężczyzn
10.00 **hokej:** finał kobiet
● 11.00 **short track:** 1000 m mężczyzn, 3000 m sztafeta kobiet
Eliminacje
1.30 **narciarstwo alpejskie:** slalom specjalny do kombinacji kobiet, 1. przejazd

Środa, 18 lutego

3 finały
● 2.15 **narciarstwo akrobatyczne:** skoki, mężczyźni i kobiety; **narciarstwo klasyczne:** 4 x 10 km mężczyzn
● 5.30 **narciarstwo alpejskie:** slalom gigant mężczyzn, 2. przejazd
Eliminacje
1.30 **narciarstwo alpejskie:** slalom gigant mężczyzn, 1. przejazd
6.45 **hokej** mężczyzn - ćwierćfinał 1: drużyna 1. grupy C - drużyna 4. grupy D; ćwierćfinał 2: drużyna 2. grupy D - drużyna 3. grupy C
10.45 **hokej** mężczyzn - ćwierćfinał 3: drużyna 2. grupy C - drużyna 3. grupy D; ćwierćfinał 4: drużyna 1. grupy D - drużyna 4. grupy C
● 11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** program skrócony solistek

Czwartek, 19 lutego

5 finałów
● 5.00 **biathlon:** 4 x 7,5 km kobiet; **narciarstwo alpejskie:** slalom specjalny kobiet, 2. przejazd
7.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 1000 m kobiet
● 11.00 **short track:** 500 m kobiet, 500 m mężczyzn
Eliminacje
1.30 **kombinacja norweska:** konkurs drużynowy - skoki; **narciarstwo alpejskie:** slalom specjalny kobiet, 1. przejazd
11.00 **short track:** eliminacje, 5000 m sztafeta mężczyzn

Piątek, 20 lutego

5 finałów
● 1.00 **narciarstwo klasyczne:** 30 km kobiet techniką dowolną
5.00 **kombinacja norweska:** konkurs drużynowy, sztafeta 4 x 5 km; **narciarstwo alpejskie:** slalom gigant kobiet, 2. przejazd
7.00 **łyżwiarstwo szybkie:** 5000 m kobiet
● 11.00 **łyżwiarstwo figurowe:** program dowolny solistek
Eliminacje
1.30 **narciarstwo alpejskie:** slalom gigant kobiet, 1. przejazd
6.45 **hokej** - półfinał mężczyzn: zwycięzca ćwierćfinału 1 - zwycięzca ćwierćfinału 3
10.45 **hokej** - półfinał mężczyzn: zwycięzca ćwierćfinału 2 - zwycięzca ćwierćfinału 4
● 7.00 **bobsleje:** czwórki, 1. i 2. ślizg

Sobota, 21 lutego

6 finałów
● 5.00 **biathlon:** 4 x 7,5 km mężczyzn, narciarstwo alpejskie: slalom gigant mężczyzn, 2. przejazd
● 7.00 **bobsleje:** czwórki, 3. i 4. ślizg
7.15 **hokej:** mecz o 3. miejsce mężczyzn
● 11.00 **short track:** 1000 m kobiet, 500 m mężczyzn, 5000 m sztafeta mężczyzn
Eliminacje
1.30 **narciarstwo alpejskie:** slalom gigant mężczyzn, 1. przejazd
7.00 **łyżwiarstwo figurowe:** pokazy mistrzów

Niedziela, 22 lutego

2 finały
● 1.00 **narciarstwo klasyczne:** 50 km mężczyzn techniką dowolną
5.45 **hokej:** finał mężczyzn
10.00 ceremonia zamknięcia igrzysk

● - konkurencje, w których startują Polacy

http://sbc.wbp.kielce.pl

Na igrzyskach olimpijskich reprezentuje nas 41 sportowców

NASI W NAGANO

Kadra liczy 26 zawodników i 15 zawodniczek. Razem ze sportowcami do Nagano wyjechało 18 działaczy i trenerów. Szefem polskiej ekipy jest Zbigniew Pacelt.

BIATHLON

Anna Stera - 24 lata, wzrost - 171 cm, waga - 54 kg; klub - MKS Duszniki Zdrój; w IO po raz drugi: w 1994 roku 11. miejsce w sztafecie; najważniejsze osiągnięcia: 3. miejsce w PŚ w 1997 roku na 7,5 km; 1. miejsce w ME w 1997 roku na 7,5 km.

Agata Suszka - 27 lat, 170 cm, 61 kg; Dynamit Chorzów; w IO po raz trzeci: w 1992 roku 14. w sztafecie, w 1994 roku 11. w sztafecie; 10. miejsce w MŚ w 1997 roku w biegu drużynowym.

Iwona Daniluk - 25 lat, 165 cm, 58 kg; MKS Karkonosze Jelenia Góra; debiut w IO; 3. miejsce w MŚ juniorów w 1995 roku na 7,5 km.

Halina Guńka - 28 lat, 160 cm, 52 kg; WKS Legia Zakopane; w IO po raz drugi; w 1992 roku 10. w sztafecie; 13. miejsce w ME w 1995 roku.

Halina Pitoń - 26 lat, 171 cm, 58 kg; WKS Legia Zakopane; w IO po raz trzeci: w 1992 roku 14. w sztafecie, w 1994 roku 11. w sztafecie; 1. miejsce w ME na 15 km w 1994 roku; 17. miejsce w ME w 1997 roku na 15 km.

Tomasz Sikora - 25 lat, 181 cm, 75 kg; Dynamit Chorzów; w IO po raz drugi: w 1994 roku 8. w sztafecie; 1. miejsce w MŚ na 20 km w 1995 roku; 2. miejsce w ME na 20 km w 1997 roku.

Wiesław Ziemianin - 28 lat, 184 cm, 82 kg; WKS Legia Zakopane; w IO po raz drugi: 8. w sztafecie w 1994 roku; 6. w sztafecie w MŚ w 1997 roku; 3. w biegu drużynowym w MŚ w 1997 roku.

Jan Ziemianin - 36 lat, 181 cm, 79 kg; WKS Legia Zakopane; w IO w 1994 roku 8. w sztafecie; 6. w sztafecie w MŚ w 1997 roku; 3. w biegu drużynowym w MŚ w 1997 roku.

Wojciech Kozub - 22 lata, 173 cm, 66 kg; WKS Legia Zakopane; debiut w IO; 2. na 15 km w ME juniorów w 1996 roku; 6. w sztafecie w MŚ w 1997 roku; 3. w biegu drużynowym w MŚ w 1997 roku.

Mariusz Jakiela - 22 lata, 171 cm, 67 kg; Górnik Iwonicz Zdrój; debiut w IO; 20. na 20 km w ME w 1997 roku.

BOBSLEJE

Tomasz Żyła - 31 lat, 183 cm, 90 kg; Śnieżka Karpacz; debiut w IO; 10. w PŚ w 1995 roku (dwójka); 9. w PE w 1998 roku (czwórka); pilot czwórki.

Tomasz Gatka - 24 lata, 180 cm, 83 kg; Śnieżka Karpacz; debiut w IO; 9. w PE w 1998 roku; dwukrotny halowy mistrz Polski juniorów w skoku w dal; załogant czwórki.

Krzysztof Sieńko - 22 lata, 183 cm, 84 kg; Śnieżka Karpacz; debiut w IO; 7. w PE w 1998 roku (dwójka); 9. w PE w 1998 roku (czwórka); dwukrotny mistrz Polski juniorów na 200 m; hamulcowy czwórki i dwójki.

Dawid Kupczyk - 21 lat, 182 cm, 80 kg; Śnieżka Karpacz; debiut w IO; 9. w PE w 1998 roku; wicemistrz Polski juniorów młodszych na 400 m ppł.; załogant czwórki.

Norbert Foltin - 23 lata, 180 cm, 80 kg; Karkonosze Jelenia Góra; debiut w IO; 7. w PE w 1998 roku; pilot dwójki.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Dorota Zagórska - 23 lata, 155 cm, 45 kg; **Mariusz Siudek** - 26 lat, 187 cm, 82 kg; Unia Oświęcim; debiut w IO; 2. miejsce na Uniwersjadzie w 1995 roku; 8. miejsce w MŚ w 1997 roku; 4. miejsce w ME w 1998 roku; para sportowa.

Sylwia Nowak - 22 lata, 171 cm, 54 kg; **Sebastian Kolasiński** - 23 lata, 176 cm, 70 kg; MKŁ Łódź; debiut w IO; 1. miejsce w MŚ juniorów w 1994 roku; 9. miejsce w ME w 1997 roku; para taneczna.

Anna Rechnio - 21 lat, 165 cm, 52 kg; Marymont Warszawa; w IO po raz drugi; w 1994 roku 10. miejsce; 14. miejsce w MŚ w 1995 roku; 7. miejsce w ME w 1994 roku.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Paweł Abratkiewicz - 28 lat, 183 cm, 84 kg; Pilica Tomaszów Mazowiecki; w IO w 1992 roku 28. na 1000 m; 4. miejsce w PŚ na 1000 m w 1990 roku.

Tomasz Świst - 24 lata, 183 cm, 81 kg; Podhale Nowy Targ; debiut w IO; 2. miejsce w MŚ juniorów na 500 m w 1994 roku; 14. w PŚ na 500 m w 1997 roku.

Paweł Zygmunt - 26 lat, 182 cm, 82 kg; SNPTT Zakopane; w IO w 1994 roku 18. na 5000 m; 14. na 1500 m w PŚ w 1997 roku.

Maciej Pryczek - 22 lata, 182 cm, 77 kg; Juvenia Białystok; debiut w IO; 18. w MŚ na 500 m w 1997 roku; 12. w ME na 1000 m w 1998 roku.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Andrzej Bachleda-Curuś - 23 lata, 179 cm, 78 kg; Start Zakopane; debiut w IO; 20. w gigancie w MŚ w 1997 roku; 14. w slalomie PŚ Park City w 1997 roku.

NARCIARSTWO KLASYCZNE

Adam Małysz - 21 lat, 169 cm, 55 kg; Wisła Wisła; debiut w IO; 7. miejsce w klasyfikacji generalnej PŚ 1995/96; 10. w PŚ 1996/97; skoki.

Robert Mateja - 24 lata, 183 cm, 67 kg; WKS Legia Zakopane; debiut w IO; 5. miejsce w MŚ na K90 i 16. na K120 w 1997 roku; skoki.

Wojciech Skupień - 22 lata, 173 cm, 62 kg; WKS Legia Zakopane; w IO w 1994 roku 29. na K90 i 31. na K120; 10. miejsce drużynowo w MŚ w 1997 roku; skoki.

Krystian Długopolski - 18 lat, 170 cm, 54 kg; Start Zakopane; debiut w IO; 10. miejsce drużynowo w MŚ w 1997 roku.

Łukasz Kruczek - 23 lata, 176 cm, 59 kg; LKS Klimczok Bystra; debiut w IO; 1. miejsce na Uniwersjadzie w 1997 roku na K90; skoki.

Dorota Kwaśny-Lejawa - 26 lat, 175 cm, 60 kg; BBTS Włókniarz Bielsko-Biała; w IO w 1992 roku: 21. miejsce w biegu łączonym, 24. na 5 km, 10. w sztafecie; w 1994 roku: 22. na 15 km, 8. w sztafecie; 18. miejsce w MŚ w 1995 roku na 5 km.

Bernardetta Bocek-Piotrowska - 28 lat, 170 cm, 60 kg; BBTS Włókniarz Bielsko-Biała; w IO 1992 roku: 24. na 15 km, 23. na 30 km, 10. w sztafecie; w 1994 roku: 18. na 15 km, 22. na 10 km, 8. w sztafecie; w MŚ w 1997 roku 13. w sztafecie.

Małgorzata Ruchała - 37 lat, 168 cm, 58 kg; WKS Legia Zakopane; w IO 1992 roku: 24. na 30 km, 10. w sztafecie; w 1994 roku: 14. na 10 km, 15. na 5 km, 16. na 30 km, 8. w sztafecie.

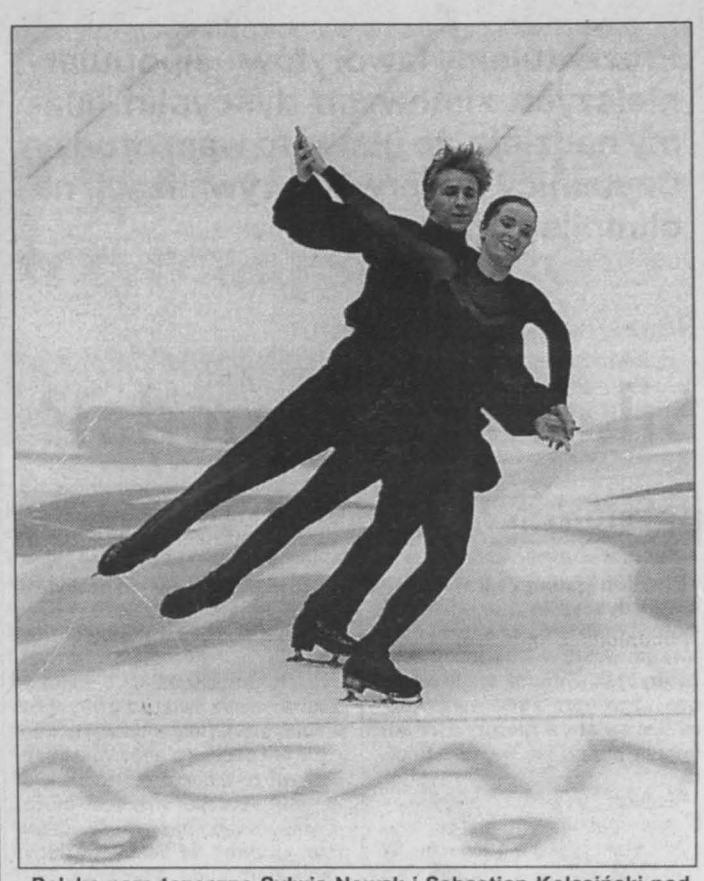
Katarzyna Gębala - 24 lata, 169 cm, 61 kg; AZS AWF Katowice; debiut w IO; 13. w sztafecie na MŚ w 1997 roku.

Eliza Surdyka - 21 lat, 162 cm, 58 kg; AZS AWF Katowice; debiut w IO; 14. w sztafecie na MŚ juniorów w 1995 roku; 12. w sztafecie MŚ juniorów w 1996 roku.

Janusz Krężelok - 24 lata, 177 cm, 72 kg; AZS AWF Katowice; debiut w IO; 7. na 30 km w MŚ juniorów w 1994 roku.

SANECZKARSTWO

Piotr Orsłowski - 24 lata, 185 cm, 82 kg; Śnieżka Karpacz; debiut w IO; 9. miejsce w MŚ w 1997 roku; 12. w klasyfikacji generalnej PŚ 1996/97.



Polska para taneczna Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński podczas treningu w Nagano.

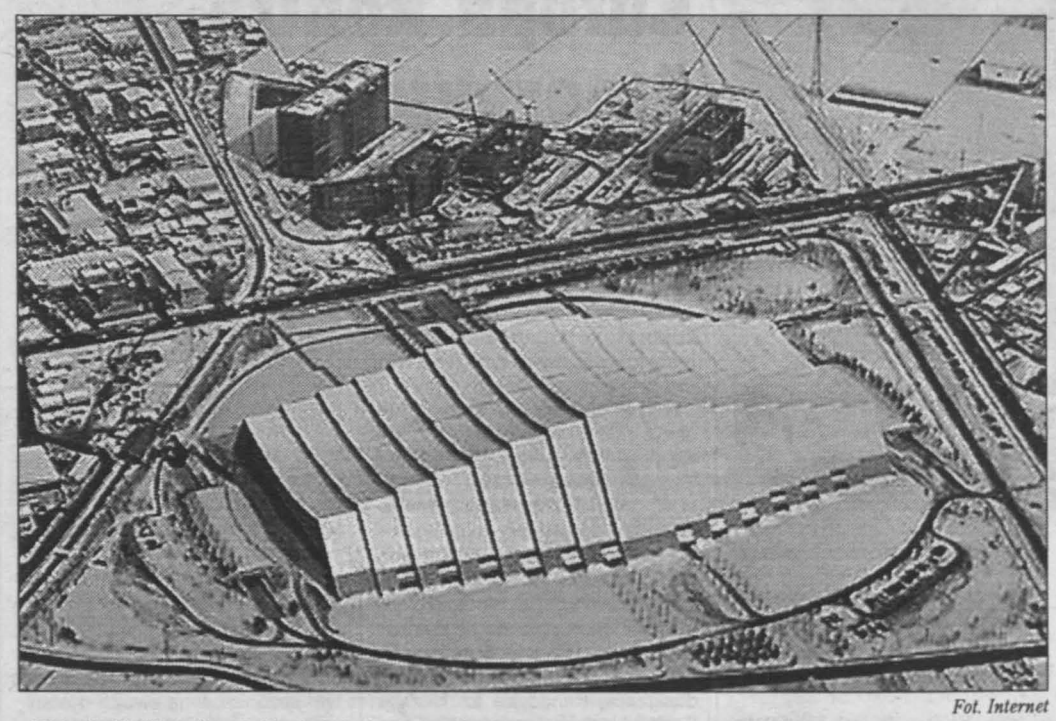
Robert Mieszała - 25 lat, 169 cm, 70 kg; MKS Karkonosze Jelenia Góra; debiut w IO; 9. miejsce w MŚ w 1997 roku; 12. w klasyfikacji generalnej PŚ 1996/97.

SNOWBOARD

Jagna Marczułajtis - 20 lat, 171 cm, 58 kg; Beskidzkie Stowarzyszenie Snowboardu; debiut w IO; 1. miejsce w ME w 1996 roku - slalom równoległy; 2. miejsce w PŚ w 1997 roku - slalom równoległy.

Małgorzata Rosiak - 21 lat, 170 cm, 65 kg; BSS; debiut w IO; 3. w kombinacji w MŚ w 1997 roku.

Łukasz Starowicz - 22 lata, 173 cm, 63 kg; BBS; debiut w IO; 1. miejsce w MŚ juniorów w kombinacji w 1995 roku; 4. w kombinacji w PŚ w 1997 roku.



Fot. Internet

W hali „M-Wave" rywalizują łyżwiarze szybcy.

Olimpijskie areny

Nagano

Nagano leży w środkowej części wyspy Honsiu. Jest po Tokio (1964) i Sapporo (1972) trzecim miastem japońskim organizującym igrzyska olimpijskie. Nagano dwukrotnie wcześniej ubiegało się o organizację zimowych igrzysk: w 1940 roku (podobnie jak Tokio starające się o letnią olimpiadę), lecz ze względu na wybuch drugiej wojny światowej urzeczywistnienie tych planów było niemożliwe oraz w 1968 roku - wówczas japońska kandydatura przegrała z Grenoble. Nagano znajduje się około 200 km na północny zachód od Tokio. Miasto liczy 360 tys. mieszkańców. W Nagano znajdują się wioska olimpijska, centrum prasowe i telewizyjne, stadion, na którym odbędą się uroczystości otwarcia i zamknięcia igrzysk. Miasto leży w kotlinie na wysokości około 400 m i ze względu na okresowe zimowe wiatry ma wiele dni z opadami śniegu, choć pokrywa śnieżna rzadko jest głęboka. Jest najniżej położone ze wszystkich miast-gospodarzy igrzysk. W samym Nagano odbędą się zawody w kilku dyscyplinach: w łyżwiarstwie figurowym i szybkim, short-tracku i hokeju na lodzie. Panczeniści rywalizują w supernowoczesnej hali „M-Wave", której lód jest ponoć najszybszy na świecie. Hala znajduje się 12 km od wioski olimpijskiej. Obiekt jest jednym z największych na świecie (powierzchnia 313 tys. m kw.), a został zbudowany w ciągu zaledwie 32 miesięcy. W podziemiach znajdują się cztery piętra z mieszkaniami, o łącznej powierzchni 76 tys. m kw. Zawody w łyżwiarstwie szybkim będzie mogło oglądać 10 tys. widzów. Po igrzyskach hala „M-Wave" zostanie częściowo przekształcona w muzeum olimpijskie. Zawody w łyżwiarstwie figurowym i short-tracku odbędą się w hali „White Ring", wybudowanej w ciągu 30 miesięcy za 15 mld jenów. „Biały Pierścień" znajduje się 6 km od centrum Nagano, a swą nazwę wziął od wspaniałego dachu skonstruowanego ze stali nierdzewnej, o promieniu od 92 do 104 m. W „Białym Pierścieniu" zawody olimpijskie będzie mogło oglądać 7351 widzów. Po igrzyskach „White Ring" będzie wielofunkcyjną halą sportową. Na lodowiskach „Big Hat" (10 tys. miejsc) i „Aquawing" (6 tys.) w Nagano rozgrywane będą mecze turniejów hokeja na lodzie kobiet i mężczyzn. „Wielki Kapelusz" znajduje się 7 km od wioski olimpijskiej, tuż koło głównego centrum prasowego. „Aquawing" leży 12 km od miejsca zamieszkania olimpijczyków. Po igrzyskach lodowisko to zostanie przekształcone w pływalnię.

Izuna Kogen

Narciarstwo akrobatyczne, saneczkarstwo i bobsleje odbędą się w Izuna Kogen, położonym w sąsiedztwie Nagano (23 km od wioski olimpijskiej). Zawody olimpijskie w skokach przeprowadzone zostaną na siedmiu skoczniach. W pobliżu znajduje się trasa do zjazdu po muldach. Bobsleiści i saneczkarze będą rywalizować na „Spirali" w pobliskiej Asakawa. Tor ma długość 1700 m, z czego w zawodach - 1360 m. Organizatorzy zadbali o ochronę środowiska - po raz pierwszy zastosowano system chłodzenia niebezpośredniego, który w znacznym stopniu redukuje zużycie amoniaku.

Hakuba

W okolicach Hakuby, około 50 km na zachód od Nagano, odbędą się biegi narciarskie, skoki i kombinacja norweska, a w pobliskiej stacji Happo'one - konkurencje szybkościowe w narciarstwie alpejskim - zjazd i super-gigant. Trasy w Happo'one znajdują się na grzbiecie góry Karamatsu (2696 m). Organizatorzy spodziewają się, że zawody olimpijskie obejrzy tu 20 tys. osób. Start zjazdu kobiet będzie na Kurobishi (1680 m). Super-gigant odbędzie się w tym samym miejscu, ze startem na wysokości 1486 m. W okolicach Hakuby, w Kamashiro i Kitashiro, odbędą się biegi narciarskie, zawody w kombinacji norweskiej i skoki. Zawody olimpijskie będzie mogło oglądać 45 tys. widzów.

Shiga Kogen

Około 60 km na północny wschód od Nagano znajduje się Shiga Kogen - arena finałowych zawodów Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim w 1989 roku. Na zboczach gór Higashidate i Yakebitai (wysokość około 2000 m) przeprowadzone zostaną konkurencje techniczne - slalomy specjalne i giganty kobiet i mężczyzn, które będzie mogło obejrzeć 20 tys. widzów.

Kanabayashi

Tu, na zboczu góry Yakebitai, odbędą się pierwsze w historii zawody olimpijskie w snowboardzie.

Nozawa Onsen

Miasteczko to, liczące prawie 5 tys. mieszkańców, leży 56 km od wioski olimpijskiej. W jego okolicach odbędą się zawody biathlonowe.

Karuizawa

Na tutejszym lodowisku w Kazakoshi Park Arena, znajdującym się 66 km od wioski olimpijskiej, odbędą się zawody w curlingu (1700 miejsc na widowni).



Fot. Internet

Wejście do hali „Big Hat", („Wielki Kapelusz"), gdzie odbywają się mecze hokeja.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Prezentujemy faworytów najpopularniejszych zimowych dyscyplin. Mamy nadzieję, że ułatwi to wam drodzy Czytelnicy obserwację rywalizacji na olimpijskich arenach.

Nasza największa szansa...

Sikora trafi medal?

BIATHLON

Biathlon - jedną z atrakcyjniejszych dyscyplin olimpijskich - śledzić będziemy ze szczególną uwagą. Jeśli w Nagano mamy zdobyć jakiś medal, to głównym do tego pretendentem jest mistrz świata w biegu na 20 km sprzed trzech lat Tomasz Sikora.

Biathlon, wcześniej nazywany biegiem patrolowym, stał się dyscypliną olimpijską w 1960 roku. W Squaw Valley rywalizowano tylko w biegu na 20 km, później do programu olimpijskiego dołączono sztafety i biegi sprinterskie.

W Nagano biathloniści będą walczyć o sześć kompletów medali - panie w biegach na 7,5 km i 15 km oraz w sztafecie, panowie w biegach na 10 km, 20 km i w sztafecie. Prawdziwe potęgi w kategorii mężczyzn to Rosja i Białoruś. W walce o medale liczyć się będą na pewno Niemcy i Norwegowie. Do faworytów zaliczyć trzeba Rosjan - Siergieja Tarasowa, Władimira Draczewa, Pawła Muslimowa i znakomitych Niemców - Ricco Grossa, Petera Sendela, Svena Fischera i Francka Lucka. Mocni powinni być również Białorusini - Wadim Saszurin, Oleg Ryszenkow i Aleksiej Ajdarow oraz Norwegowie - Halvard Henevlode i Ole Bjoerndalen.

Polska w biathlonie potęgą nie jest, ale nie jest również w tej dyscyplinie „kopciuszkiem". Tomasz Sikora, mistrz świata z 1995 roku w Anterselvie, jest w dobrej formie i jeśli nie popełni błędów na strzelnicy, może włączyć się do walki o medal. Wysoko miejsce może również zająć nasza męska sztafeta. Liczymy na udane występy Jana Ziemianina, Wiesława Ziemianina, Wojciecha Kozuba i Mariusza Jakieły.

Wśród kobiet walka o olimpijskie medale powinna rozgrywać się pomiędzy Rosjankami (Olga Romaszko, Nadieżda Tałanowa i Galina Kuklewa), Niemkami (Eschi Disi, Katrin Apel i Petra Behle) i Norweżkami (Gun Andreassen i Ann Sklejbreid).

Polkom trudno będzie nawiązać walkę z najlepszymi, ale wierzymy w dobre starty Anny Stery, Agaty Suszki, Iwony Daniluk, Haliny Gunka i Haliny Pitoń. Miejsce w pierwszej dziesiątce jednej z pań i lokata w pierwszej ósemce w sztafecie są na pewno w ich zasięgu.

Pierwsze medale dla hokeistek!

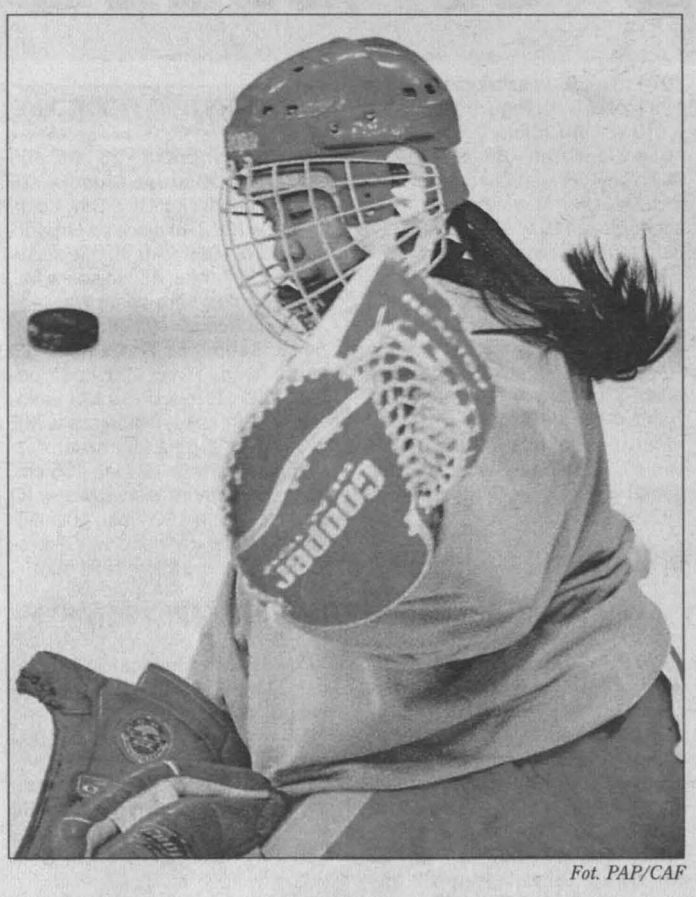
GRETZKY I INNI

HOKEJ

Tak wspaniałej obsady nie miał jeszcze żaden hokejowy turniej świata. W Nagano po raz pierwszy w historii zagrają wszyscy najlepsi zawodnicy, gdyż po raz pierwszy w związku z igrzyskami olimpijskimi zawieszone zostały rozgrywki zawodowej ligi NHL. Olimpijski turniej w Nagano przejdzie do historii jeszcze z jednego względu. Hokej w wykonaniu męskim zimowym igrzyskom towarzyszy od początku. W Nagano po raz pierwszy o medale w tej dyscyplinie rywalizować będą kobiety!

W końcu doszły do porozumienia federacja międzynarodowa IIHF z władzami amerykańsko-kanadyjskiej National Hockey Leaque i po korekcie terminarza NHL udział najlepszych zawodowców w turnieju w Nagano stał się faktem.

Kibiców hokeja czekają więc wspaniałe emocje i nie ma cienia przesady w stwierdzeniu, że będzie to najwspanialszy turniej hokeja na lodzie w historii tej dyscypliny. Oczywiście jednym z głównych faworytów imprezy będzie Kanada, uznawana przecież za kolebkę tej dyscypliny. Kanada w swoim dorobku ma sześć tytułów olimpijskich, ustępując pod tym względem jedynie ZSRR/WNP (osiem tytułów). W reprezentacji „Klonowego Liścia" zagra przecież najsławniejszy hokeista świata Wayne Gretzky, którego roczna gaża sięga miliona dolarów, a także wielu innych doskonałych zawodników.



Fot. PAP/CAF

Podczas Olimpiady w Nagano, po raz pierwszy w historii zimowych igrzysk, rozegrany zostanie turniej hokeja na lodzie kobiet. Na zdjęciu: w bramce drużyny Chin zagra Guo Hong - na zdjęciu podczas treningu.

W innych drużynach również roi się od gwiazd ligi NHL. Warto chociażby wspomnieć o znakomitym bramkarzu czeskim, reprezentującym w NHL barwy Buffalo Sabres, Dominiku Haszku. Dość powiedzieć, że na lodowiskach w Nagano wystąpi ponad stu zawodowców. Drużyny Kanady i USA w całości złożone są z zawodników NHL. Potężną armię zawodowców zobaczymy w barwach Rosji, Szwecji, Finlandii, Czech i Słowacji.

Tytułu mistrzowskiego w Nagano bronić będzie Szwecja, która w igrzyskach olimpijskich w Lillehammer pokonała w finale reprezentację Kanady (w regulaminowym czasie było 2:2, w karnych 3:2 dla „Trzech Koron"). Wydaje się jednak, że Szwedom będzie szalenie trudno sięgnąć po „złoto", a fachowcy spodziewają się raczej finału USA - Kanada, a więc drużyn w całości złożonych z graczy NHL.

W turnieju olimpijskim w Nagano gra 14 drużyn męskich, podzielonych na grupy eliminacyjne i finałowe. W grupach finałowych znalazło się sześć najlepszych zespołów - **grupa A: Kanada, Szwecja i USA; grupa B: Czechy, Finlandia i Rosja.** W grupach eliminacyjnych grają drużyny teoretycznie słabsze - grupa A: Austria, Włochy, Kazachstan, Słowacja; grupa B: Białoruś, Francja, Niemcy i Japonia. W pierwszej fazie mistrzostw walczą tylko drużyny z grup eliminacyjnych, a ich zwycięzcy awansują do rundy finałowej (zwycięzca grupy eliminacyjnej A do grupy finałowej A i zwycięzca grupy eliminacyjnej B do grupy B). Później w grupach będzie się grać systemem „każdy z każdym", a następnie na podstawie wywalczonej pozycji zostaną ustalone ćwierćfinałowe pary.

W turnieju kobiecym wystąpi sześć zespołów. W pierwszej fazie mistrzostw wszystkie drużyny zagrają w jednej grupie systemem „każdy z każdym".

Na koniec jeszcze jedna ciekawostka. Choć w Nagano odbywają się igrzyska osiemnastej olimpiady zimowej, hokeiści walczą o medale po raz dziewiętnasty. Pierwsze medale dla hokeistów rozdano bowiem w 1920 roku podczas... letnich igrzysk. „Złoto" zdobyli wtedy Kanadyjczycy.

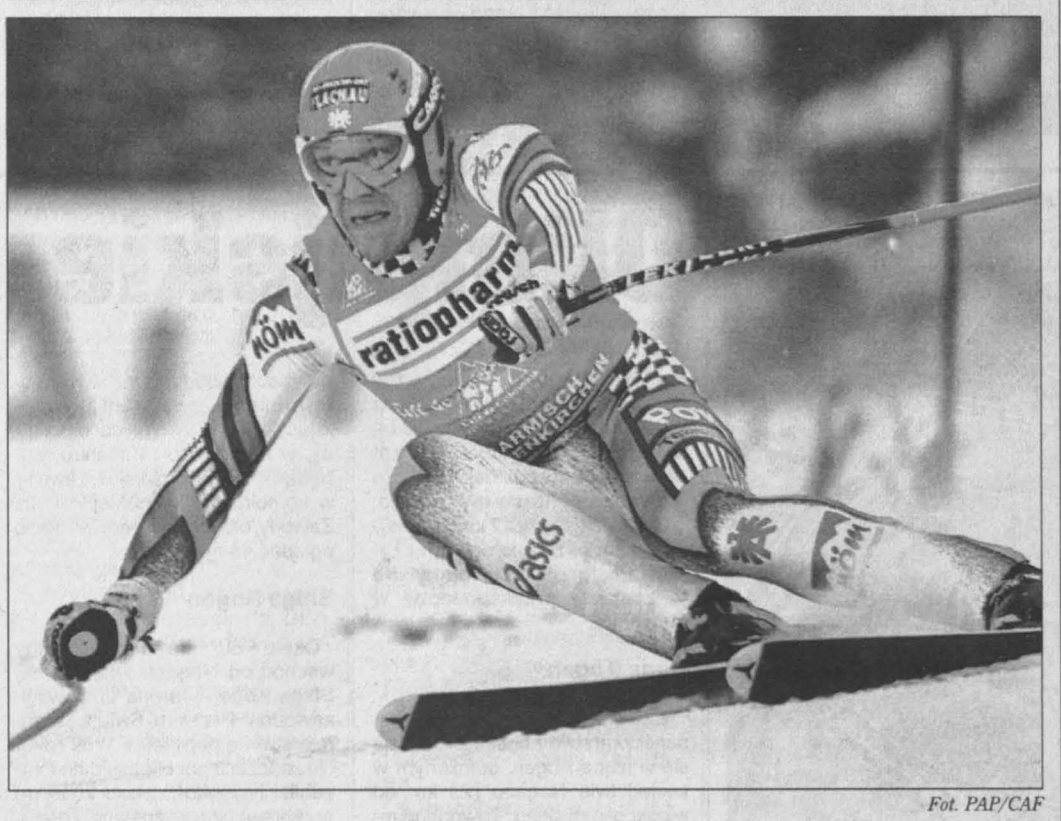
Polski jedynak i...

Wielka Austria?

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

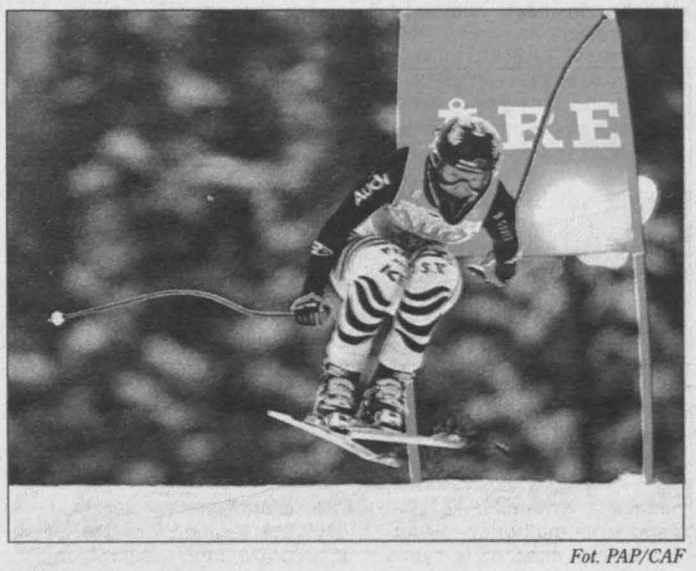
Tym razem rywalizacja w konkurencjach alpejskich, należących do najbardziej widowiskowych podczas igrzysk, zapowiada się chyba mniej emocjonująco niż w latach poprzednich. Wszystko za sprawą Austriaków, którzy zdominowali tegoroczne zawody Pucharu Świata, często zajmując nawet całe podium. Trudno sobie wyobrazić porażkę „Herminatora" Hermanna Meiera.

W Nagano czeka na alpejczyków po pięć kompletów medali dla kobiet i mężczyzn - w slalomie, slalomie gigancie, super-gigancie, zjeździe oraz kombinacji. Właśnie kombinację, czyli zjazd i slalom, rozegrano po raz pierwszy na igrzyskach olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen w 1936 roku. Narciarstwo alpejskie znalazło się więc bardzo późno w programie igrzysk.



Fot. PAP/CAF

Austriak Hermann Meier - wielki faworyt konkurencji alpejskich - na trasie super-giganta.



Fot. PAP/CAF

Niemka Katja Seizinger - faworytka konkurencji szybkościowych pań.

Wspomniany Hermann Meier z pięciu medalowych szans może zdobyć nawet cztery. W tegorocznych zjazdach i super-gigantach nie miał sobie równych, wygrywał też kombinację. Jego najgroźniejszymi rywalami wydają się koledzy z reprezentacji Austrii oraz liczący się w konkurencjach szybkościowych Włoch Ghedina. Zawsze mogą zdarzyć się jakieś niespodzianki - wielką formą może błysnąć któryś z Norwegów (Kjus?) czy Francuzów.

Kariera Meiera przypomina scenariusz bajki. Początkowo uważany za beztalencie zdobył zawód i pracował jako murarz. W 1996 roku wystartował jako „przedzjeżdżacz" w zawodach Pucharu Świata i... uzyskał jeden z najlepszych czasów. Zaskoczenie było ogromne! Szybko włączono Hermanna do reprezentacyjnej grupy i szybko przyszły sukcesy.

W konkurencjach technicznych Meier może liczyć się tylko w gigancie. Slalom to już tak duża specjalizacja, że po medale powinni sięgać fachowcy od tej konkurencji. Oczywiście znów największe szanse mają... Austriacy - Thomasowie Stangasinger i Sykora. Ale ochotę na medal mają też: trzykrotny mistrz olimpijski Włoch Alberto Tomba, Norwegowie i Szwajcarzy.

Wśród kobiet zawody Pucharu Świata również wskazały na faworytki - Szwedka Ylwe Nowen w slalomie, Niemki, Austriaczki lub Deborah Campagnoni w gigancie, Niemka Katja Seizinger w konkurencjach szybkościowych.

Polskę reprezentuje Andrzej Bachleda-Curuś, syn słynnego „Ałusia", naszego najsłynniejszego narciarza, wnuk również narciarza i śpiewaka operowego. Andrzej junior w tym roku raz punktował w Pucharze Świata. Gdyby znalazł się w piętnastce na igrzyskach, byłby to duży sukces.

Pierwsza dziesiątka w zasięgu

Europa kontra Ameryka

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Po pięć kompletów medali wśród pań i panów będą mieli do zdobycia w Nagano przedstawiciele łyżwiarstwa szybkiego. Komu przypadną te cenne łupy?

Wśród pań sprawa wydaje się dosyć prosta. Rywalizacja rozegra się pomiędzy Ameryką Północną i Europą. Na dystansach sprinterskich dominować będą zapewne zawodniczki zza „wielkiej wody". Faworytką w tej specjalności jest Cartiona Le May Doan - Kanadyjka, która w tym sezonie już pięciokrotnie ustanawiała rekordy świata na dystansach: 500, 1000 i 1500 m. Jedyne panczenistki, które mogą zagrozić doskonałej Kanadyjce to: Niemka Sabine Voelker, Amerykanka Chris Witty i Japonka Kyoko Shimazaki - w krótszych biegach oraz Niemki Gunda Niemann-Stirnemann i Claudia Pechstein - na „średnim" dystansie. Dwie ostatnie to również główne i praktycznie jedyne faworytki do medali w biegach długich - 3000 i 5000 m. Sporą niewiadomą stanowi natomiast dyspozycja doświadczonej i utytułowanej, trenowanej przez Polaka Marka Stanucha, Emese Hunyady - Austriaczki, która przed Nagano bardzo oszczędnie gospodarowała swoimi siłami.

Znacznie trudniej wskazać faworytów w rywalizacji panów. Tak w biegach sprinterskich, jak i średnim panuje niesamowity tłok. Rewelacyjny ostatnio Holender Jan Bos (500 i 1000 m), jego rodacy - Ids Postma i Rintje Ritsma (obaj na 1500 m), wszechstronni Kanadyjczycy - Jeremy Wotherspoon i Kevin Overland, bardzo groźni w sprintach Japończycy - Manabu Horii i



Fot. PAP/CAF

Jan Bos - faworyt Holendrów.

Hiroyasu Shimizu, Koreańczyk z Południa Kyu-Kyuk Lee, wszyscy w tym sezonie bili na swoich dystansach rekordy świata. A przecież są jeszcze inni poważni kandydaci, choćby Rosjanin Aleksander Gołubiew. Przy tak szerokiej stawce typowanie kandydatów do złotych medali w sprincie i na średnich dystansach wydaje się dużą loterią. Przeciwnie rzecz ma się natomiast na 5000 i 10.000 m. Po zakończeniu kariery przez fenomenalnego Johanna Olava Kossa Norwegowie nie mogą doczekać się godnego mu następcy. Wydaje się więc, że ani Kjell Storelid, ani Remi Hereide nie wytrzymają konkurencji z trójką Holendrów: Giannim Romme, Bobem de Jongiem i Rintje Ritsmą.

Na co w tej stawce mogą liczyć Polacy? W Nagano wystartuje ich trójka - sprinterzy Paweł Abratkiewicz i Tomasz Świst oraz Paweł Zygmunt na 1500 i 5000 m. Realnie oceniając ich możliwości, wywalczenie miejsca przez któregoś z nich w pierwszej „10" uznane będzie za bardzo dobry wynik.

http://sbc.wbp.kielce.pl



Fot. PAP/CAF

Japończyk Funaki - wielki faworyt gospodarzy.

Dyscyplina obecna na każdej olimpiadzie

Kto pokona Japończyków?

SKOKI

Skoki narciarskie, jedna z najbardziej widowiskowych konkurencji, obecne były na wszystkich olimpiadach. W I Zimowych Igrzyskach w Chamonix w 1924 roku odbyły się dwa konkursy skoków - jeden w ramach kombinacji norweskiej, drugi samodzielny, tylko dla specjalistów skoków.

Pierwszy złoty medal w skokach zdobył Norweg Jacob Tullin Thams. Najwięcej medali w historii olimpijskich konkursów skoków narciarskich zdobył fiński zawodnik Matti Nykanen, który w dwóch olimpiadach (w 1984 roku w Sarajewie i w 1988 roku w Calgary) zgromadził cztery złote i jeden srebrny medal.

Skoki są jak na razie jedyną dyscypliną, w której nasz reprezentant - Wojciech Fortuna w Sapporo w 1972 roku - wywalczył na skoczni K90m złoty medal zimowych igrzysk. W 1936 roku w Garmisch-Partenkirchen Stanisław Marusarz zajął piąte miejsce.

W Nagano zostaną rozegrane trzy konkursy skoków: indywidualny na skoczni K90 m (normalna) oraz indywidualny i drużynowy na skoczni K120 m (duża). Konkursy odbędą się w Hakubie, odległej od centralnego miasta olimpiady o niespełna 50 kilometrów. Zdecydowanymi faworytami konkursów skoków są gospodarze olimpiady - Japończycy. Aż trzech skoczków z Japonii wymienianych jest jako najpoważniejszych kandydatów do medali: Kazuyoshi Funaki, Masahiko Harada oraz Hiroya Saitoh. Pokonać trio gospodarzy będzie niezwykle trudno, ale na skoczniach nieraz zdarzały się niespodzianki. Często olimpijskie „złoto" zdobywają skoczkowie wcześniej prawie zupełnie nieznani, jak chociażby nasz Wojciech Fortuna. Nawet jeśli na skoczni w Hakubie nie pojawi się żaden „czarny koń", to i tak Japończycy muszą pokonać grono doświadczonych rywali. Jak zwykle mocną ekipę mają Finowie: Janne Ahonen, Jani Soininen i Mika Laitinen. Równie wymagającym rywalem będzie Słoweniec Primoż Peterka, najmłodszy w historii zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni. Spośród Norwegów najwyższe notowania ma Kristian Brenden, a spośród Austriaków - Andreas Widholzl. Groźni mogą być też Niemcy - Sven Hannawald i Dieter Thoma. My liczymy na niespodziankę. Wydaje się, że najbliższy jej sprawienia i włączenia się do rywalizacji z najsilniejszymi jest Robert Mateja. Może „obudzi się" Adam Małysz? Możemy też po cichu liczyć na Wojciecha Skupienia, który kilka dni temu wygrał konkurs na olimpijskiej skoczni Okura w Sapporo, pozostawiając w pokonanym polu całą czołówkę skoczków japońskich. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby ten wyczyn powtórzył na innej olimpijskiej skoczni.

Zatańczą na drugie „złoto"

Wojna na górze

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Na lodowej tafli w łyżwiarstwie figurowym w Nagano rywalizować będą 24 pary taneczne, 20 duetów sportowych i po 30 solistek i solistów.

W tańcach w ciągu czterech ostatnich latach praktycznie nic się nie zmieniło. Prawie stuprocentowymi pewniakami są więc Pasza Griszczuk i Jewgienij Płatow. Jeśli uda im się powtórzyć sukces z Lillehammer, przejdą do historii jako jedyni, którzy wygrali igrzyska w tej konkurencji dwa razy.

Znacznie trudniej wskazać faworytów w parach sportowych. Po śmierci Aleksandra Grinkowa rozpadł się znakomity duet, jaki ten zawodnik tworzył z Jekatieriną Gordijewą. Przestała również istnieć para Artur Dmitriew - Natalia Miszkutionok. Co prawda Dmitriew wystąpi w Nagano, ale z kolejną partnerką - Oksaną Kazakową. Wskazanie faworytów utrudnia trwająca od początku sezonu taktyczna wojna najlepszych par. Na przykład tam, gdzie startowali mistrzowie świata z Lozanny - Mandy Woetzel i Ingo Steuer z Niemiec nie było Mariny Jelcowej i Andrieja Buszkowa - srebrnych medalistów MŚ. Jaki będzie tego efekt? Trudno dziś powiedzieć.

Nie ma takich kłopotów, jeśli chodzi o solistki. Amerykanki - Michele Kwan i Tara Lipiński wydają się zdecydowanymi faworytkami. Do walki o medale włączyć się też powinny „świeżo upieczona" mistrzyni Europy Maria Butyrska z Rosji i efektownie jeżdżąca w tym sezonie Niemka Tanja Szewczenko. Znacznie większa liczba pretendentów do medali jest w gronie solistów. Trenerka Ilii Kulika - zwycięzcy finału Champions Series - Tatiana Tarasowa, z którą trenuje on w USA, twierdzi, że Iliusza może wygrać z każdym. Spore szanse na olimpijski medal ma także niespełna 18-letni Aleksiej Jagudin - aktualny mistrz Europy. Są też: Amerykanin Todd Eldredge, Kanadyjczyk Elvis Stojko i showman Philippe Candeloro.

W łyżwiarstwie figurowym Polskę reprezentować będą: para sportowa Dorota Zagórska - Mariusz Siudek, duet taneczny Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński oraz solistka Anna Rechnio. Co zwojują? Po udanym występie Zagórskiej i Siudka na mistrzostwach Europy, w których wywalczyli nieoczekiwanie czwarte miejsce, oni będą faworytami naszej ekipy. Może więc doczekamy się miejsca niedaleko podium.

Dyscypliny nowe i widowiskowe

Nasza mała szansa

SNOWBOARD I SHORT TRACK

Snowboard po raz pierwszy oficjalnie będzie dyscypliną olimpijską. Niestety, kłótnie między działaczami doprowadziły do tego, że wszyscy najlepsi nie wystartują na igrzyskach. Zawody nadal organizowane są przez dwie federacje, ale Międzynarodowy Komitet Olimpijski honoruje tylko zawodników, którzy zdobywali kwalifikacje w zawodach Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Polscy snowboardziści byli w ścisłej światowej czołówce w slalomie równoległym - sztandarowej konkurencji Światowego Związku Snowboardu. Chcąc wystartować w igrzyskach zmienili specjalizację i rozpoczęli trening do slalomu giganta, który jest rozgrywany w zawodach FIS i na igrzyskach. W gigancie duże szanse mają Polki - Jagna Marczułajtis i Małgorzata Rosiak, zawodniczki mające już wiele sukcesów na swoim koncie. Po cichu liczymy nawet na medalowe miejsca naszych pięknych sportsmenek. W slalomie i jeździe w rynnie wystartuje Łukasz Starowicz.

Wyścigi łyżwiarskie na krótkim torze to taka dyscyplina, w której nie ma zdecydowanych faworytów i praktycznie wszystko może się zdarzyć.

Niemniej trudno raczej oczekiwać, by np. Maciej Pryczek, jedyny przedstawiciel Polski w short tracku, stanął na podium. Miejsca na nim powinny raczej być zarezerwowane dla Koreańczyków z Południa, Chińczyków i Japończyków. Swoje trzy grosze mogą dorzucić również Kanadyjczycy, mistrzowie i rekordziści świata: Eric Bedard, Marc Gagnon i Mathieu Turcotte - wśród mężczyzn i Isabelle Charest - w gronie kobiet.

Dahlie może pobić rekord zdobytych medali

Starzy mistrzowie trzymają się mocno

BIEGI I KOMBINACJA

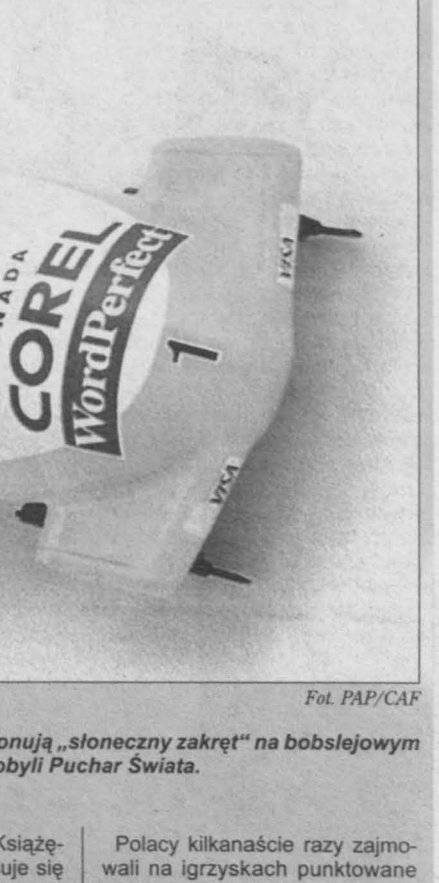
Biegi i kombinacja norweska z igrzyskami olimpijskimi związane są od początku. W biegach trudno liczyć na niespodzianki. Możemy się za to emocjonować tym, ile medali zdobędzie znakomity Norweg, biegacz wszech czasów Bjoern Dahlie (ma już w swoim dorobku osiem olimpijskich krążków, w tym sześć złotych) oraz rosyjska biegaczka Jelena Vialbe. Wielką nieobecną w Nagano jest najlepsza bez wątpienia biegaczka w historii, Rosjanka Ljubow Jegorowa, którą w ubiegłym roku przyłapano na dopingu i zdyskwalifikowano. Biegacze i „kombinatorzy" o olimpijskie medale rywalizować będą w Hakubie.

Zarówno Vialbe, jak i Dahlie zapowiadają po igrzyskach zakończenie kariery. O tym samym myśli również doskonały Kazach Władimir Smirnow. Sympatycy narciarskich biegów już ostrzą sobie apetyty na wspaniałą walkę między Smirnowem i Dahlie. W znakomitej formie jest również Norweg Thomas Alsgaard. Czy Dahlie wykorzysta szansę i wysunie się na czoło multimedalistów?

Jeśli chodzi o panie, to w konkurencjach biegowych z Rosjankami (Vialbe, Łazutina i Olga Daniłowa) o medale rywalizować będą utytułowane Włoszki - Stefania Belmondo i Manuela Di Centa.

Polscy reprezentanci w konkurencjach biegowych będą raczej tylko tłem dla najlepszych. Do igrzysk zdołał się zakwalifikować jedynie Janusz Krężelok, a z pań w Nagano zobaczymy Bernardettę Piotrowską-Bocek, Katarzynę Gębalę, Dorotę Kwaśny, Elizę Surdykę i Małgorzatę Ruchałę (jedna z nich jest rezerwowa).

W kombinacji norweskiej trudno wskazać faworytów, ale walka o „złoto" powinna rozegrać się pomiędzy Norwegami, Finami i Japończykami. Polacy są w tej konkurencji niestety tak słabi, że żaden nie zdołał zakwalifikować się do igrzysk.



Dla Kazacha Smirnowa są to ostatnie w karierze igrzyska.

Polacy po 42 latach

Jego wysokość w... rynnie

BOBSLEJE I SANECZKARSTWO

Saneczkarska Formuła 1 - tak często nazywane są zawody bobslejowe. Nie bez kozery - prędkości osiągane przez ważące od około 200 (dwójki) do 280 (czwórki) kilogramów bobsleje (nie licząc potężnie zazwyczaj zbudowanych zawodników) dochodzą do 140 km na godzinę. Po 42-letniej przerwie na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich do lodowej rynny wjedzie bob w biało-czerwonych barwach.

Historia startów Polaków w tej konkurencji na ZIO nie jest bogata, liczy zaledwie dwa i to skromne rozdziały. Nasi bobsleiści pokazali się w bobach na olimpiadach w 1928 i 1956 roku, ale były to starty bez sukcesów (choć w 1956 roku w Cortina d'Ampezzo reprezentowały nas aż dwie dwójki i dwie czwórki). Wyjazd naszej czwórki do Nagano jest o tyle zaskakujący, że nie mamy przecież w Polsce... ani jednego toru do uprawiania tej konkurencji. Jeśli dodać, że koszt bobaczwórki to 35 tysięcy marek...



Fot. PAP/CAF

Kanadyjska załoga Pierre Łueders i Dave MacEachern pokonują „słoneczny zakręt" na bobslejowym torze w St. Moritz. Lueders/MacEachren. W tym sezonie zdobyli Puchar Świata.

Imiona i nazwisko: Albert Aleksander Louis Pierre Grimaldi; miejsce zamieszkania: Monte Carlo; języki: francuski, angielski, niemiecki, włoski, trochę hiszpański; konkurencja: czwórki bobslejowe; zawód: następca tronu Monaco - te informacje można wyczytać w internetowej wizytówce zawodnika, który wzbudza od kilkunastu lat największą sensację na bobslejowych torach. „Książęca" załoga zapewne uplasuje się w „ogonie" stawki w Nagano, jednak już samo pojawienie się na torze księcia i jego świty jest wielkim wydarzeniem.

Saneczkarstwo jako dyscyplina sportowa ma ponad 100-letnią tradycję, choć na igrzyska trafiło dopiero w 1964 roku (Innsbruck).

Polacy kilkanaście razy zajmowali na igrzyskach punktowane miejsca. Gdy jeździło się tylko na naturalnych torach, byliśmy saneczkarską potęgą (16 medali mistrzostw świata). W Nagano Polskę reprezentuje dwójka Piotr Orsłowski - Robert Mieszała. Nasi reprezentanci zapowiadają miejsce na początku drugiej dziesiątki...

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wspaniały start holenderskich panczenistów

Medale i rekordy świata



Fot. PAP/CAF

Na zdjęciu medaliści w łyżwiarstwie szybkim na 5000 m. W środku złoty medalista Holender Gianni Romme, z lewej srebrny medalista, jego rodak Rintje Ritsma, a z prawej brązowy medalista Belg Bart Veldkamp.

Od mocnego uderzenia starty w Nagano rozpoczęli panczeniści. Holender Gianni Romme zdobył złoty medal w łyżwiarskim biegu na 5000 m, bijąc przy tym rekord świata - 6.22,20. Wyprzedził on swojego rodaka Rintje Ritsmę oraz Barta Veldkampa (Belgia). Ten ostatni - mistrz olimpijski z Albertville na 10000 m - jest również Holendrem, ale od trzech lat reprezentuje nowy kraj.

Przed olimpijskim biegiem rekord świata na 5000 m wynosił 6.30,63. Należał do Gianniego Romme i został ustanowiony podczas zawodów o Puchar Świata w grudniu 1997 roku w Heerenveen. Pierwszym, który pojechał w Nagano szybciej niż Romme był Veldkamp - 6.28,31. Za chwilę na tor wyszli Rintje Ritsma i Japończyk Keiji Shirahata. Holender uzyskał czas o 0,07 sek. lepszy niż Veldkamp.

Jako ostatni z faworytów wystartowali Romme oraz wicemistrz olimpijski z Lillehamme Kjell Storelid (Norwegia). Już międzyczasy pierwszych kilkuset metrów wskazywały, że rekord świata zostanie pobity. Romme, który 12 lutego ukończy 25 lat jechał przez cały czas równo i szybko. Wygrał w czasie 6.22,20 i rekord świata wrócił do niego. Paweł Zygmunt (SN PTT Zakopane) pobiegł na miarę swoich możliwości. Wynik 6.45,59 dał mu 18 miejsce, takie same jak przed czterema laty podczas igrzysk w Lillehammer.

Zaczęli hokeiści

W hokeju wśród mężczyzn rozpoczęła się runda wstępna. Grały również panie.

Kobiety na razie rozegrały tylko dwa spotkania, w których zwycięstwo przypadło faworytkom. Kanada wygrała z Japonią 13:0, a Finlandia pokonała Szwecję 6:0.

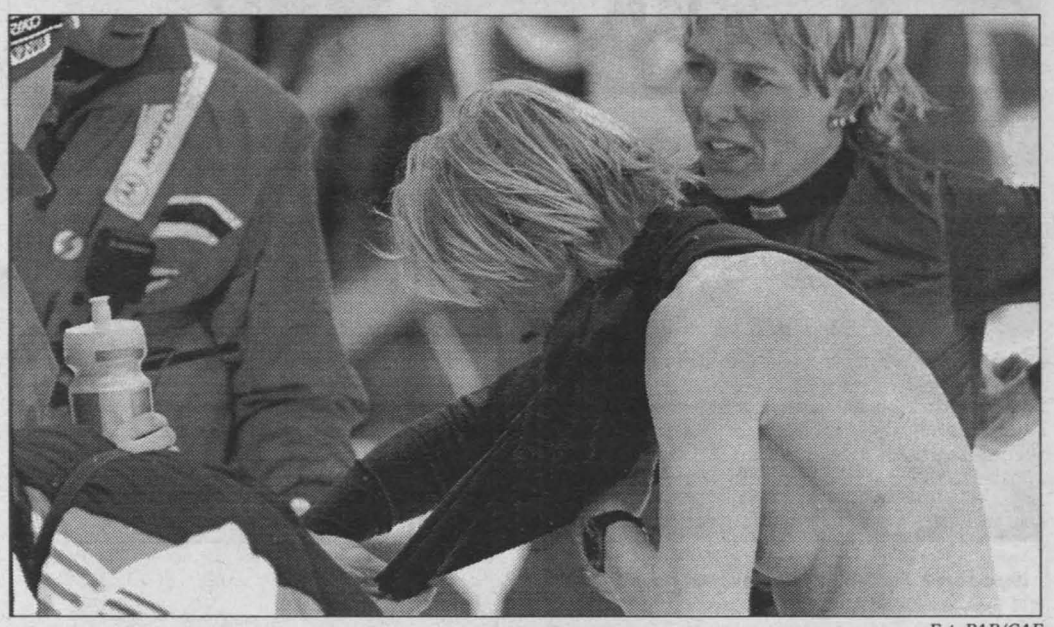
Hokeistów walczących w rundzie wstępnej podzielono na dwie grupy. W grupie A w rozegranych spotkaniach padły następujące rozstrzygnięcia: Słowacja - Austria 2:2, Kazachstan - Włochy 5:3, Austria - Kazachstan 5:5, Słowacja - Włochy 4:3.

Włosi stracili już definitywnie szansę awansu.

W grupie B rozegrano na razie dwa spotkania, w których Niemcy pokonali Japonię 3:1, a Białoruś zwyciężyła Francję 4:0.

Chciała zrezygnować - zdobyła medal

Setny triumf Rosji



Fot. PAP/CAF

Niedyskretny fotoreporter uchwycił Norweżkę Anitę Moen-Guidon w czasie przebierania się przed ceremonią dekoracji. Norweżka zdobyła brązowy medal w biegu na 15 km.

W biegu na 15 km pań techniką klasyczną złoty medal wywalczyła w niedzielę Rosjanka Olga Daniłowa, która wyprzedziła swoją rodaczkę Larisę Łazutinę i Anitę Moen-Guidon z Norwegii. Polki, zgodnie z przewidywaniami, na dalekich miejscach.

Trasa w Hakubie jest bardzo trudna, a Łazutina stwierdziła wręcz, że był to najtrudniejszy bieg w jej karierze.

- Jestem tak szczęśliwa, że trudno mi nawet mówić - powiedziała Daniłowa. - Jak każda zawodniczka myślałam i marzyłam o medalu, ale że będzie to „złoto"... Sukces przyszedł dość niespodziewanie. Przed dwoma laty urodziłam bliźniaki - dwójkę chłopców. Cały rok nie trenowałam, ale niespełna cztery miesiące po przyjściu chłopców na świat wróciłam do kadry i zaczęłam ostro pracować. I pomyśleć, że przed laty, gdy miałam 20 lat i skończyłam wiek juniorski, chciałam rzucić bieganie. Za zwycięstwo i zdobycie setnego złotego medalu dla Rosji Daniłowa otrzyma łącznie około 200 tysięcy dolarów premii od narodowego komitetu olimpijskiego oraz sponsorów.

Ukraińska biegaczka Jelena Gajasowa, która w biegu na 15 km techniką klasyczną zajęła 20 miejsce, została zdyskwalifikowana za stosowanie kroków dozwolonych tylko w technice dowolnej. W związku z tym polskie zawodniczki awansowały o jedną pozycję i ostatecznie zajęły następujące miejsca: 33. Bernadeta Piotrowska, 50. Dorota Kwaśny, 58. Eliza Surdyka.

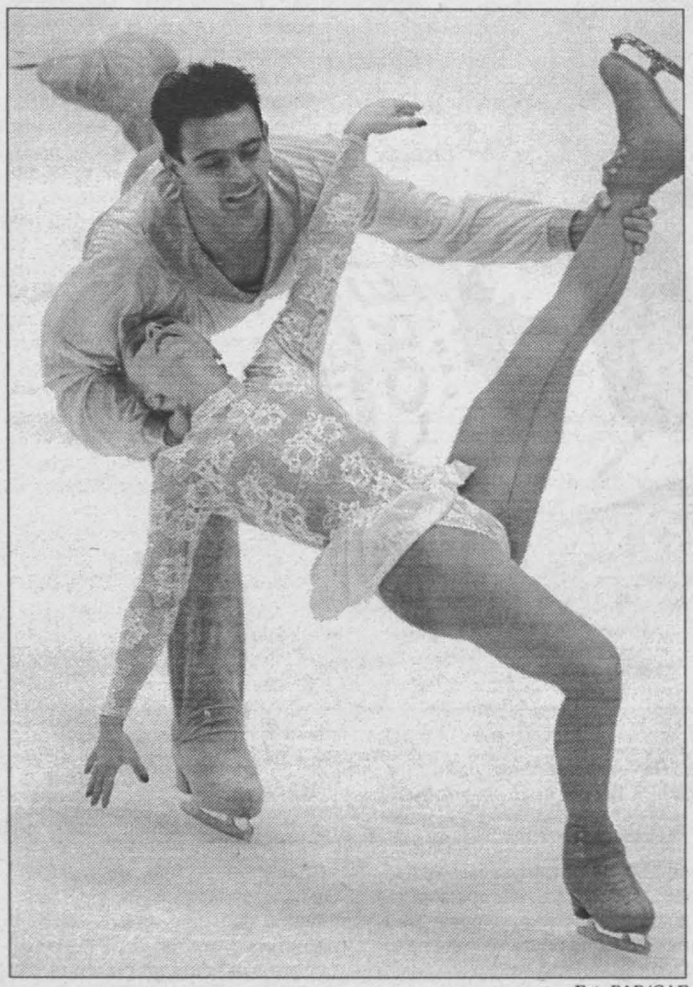
Starty Polaków

Dość bogaty jest poniedziałkowy program startów Polaków na arenach igrzysk w Nagano. Wystąpią w narciarstwie alpejskim, biathlonie, snowboardzie i łyżwiarstwie szybkim.

W Yamanouchi odbędą się dwa przejazdy snowboardowego giganta z udziałem Małgorzaty Rosiak i Jagny Marczułajtis, a na torze łyżwiarskim wystąpią, w pierwszym biegu na 500 m, panczenişci - Paweł Abratkiewicz i Tomasz Świst.

Na trasach Nozawa Onsen odbędzie się pierwsza konkurencja biathlonu - bieg pań na 15 km. Trener Aleksander Priwałow postanowił, że w poniedziałek pobiegną: Halina Pitoń (nr startowy 15), Anna Stera (40) i Agata Suszka (56).

Jedyny reprezentant Polski w narciarstwie alpejskim - Andrzej Bachleda, stanie na starcie slalomu do kombinacji.



Fot. PAP/CAF

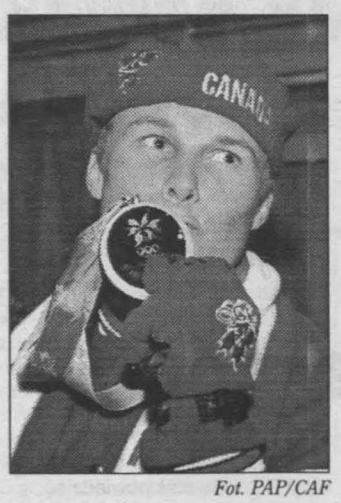
W łyżwiarstwie figurowym rozegrano wczoraj program skrócony par sportowych. Prowadzi para rosyjska Oksana Kazakowa/Artur Dmitriew przed niemiecką parą Mandy Wotzel/Ingo Steuer (na zdjęciu). Polska para Dorota Zagórska/Mariusz Siudek zajmują 10 pozycję.

Dziś i jutro w Nagano

Poniedziałek, 9 lutego (godziny według czasu polskiego
Finały (4)
1.00 narciarstwo klasyczne: 30 km M techn. klasyczną
5.00 snowboard: slalom gigant K, 2. przejazd biathlon: 15 km K
6.00 saneczkarstwo: jedynka M 3. i 4. ślizg
Eliminacje
1.00 curling K: Niemcy - Dania; Norwegia - Szwecja; Kanada - USA; Japonia - W.Brytania
1.00 M: Niemcy - Szwajcaria; Kanada - Japonia; Norwegia - W. Brytania; USA - Szwecja
11.00 K: Niemcy - Japonia; Dania - W. Brytania; Szwecja - USA; Norwegia - Kanada
1.30 snowboard: slalom gigant K, 1. przejazd
2.15 narciarstwo alpejskie: zjazd do kombinacji M
4.00 hokej K: Finlandia - Japonia
6.00 M: runda wstępna grupa B: Niemcy - Białoruś
8.00 K: USA - Szwecja
10.00 M: runda wstępna grupa B: Japonia - Francja
12.00 K: Kanada - Chiny
8.30 łyżwiarstwo szybkie: 500 m M

Wtorek, 10 lutego
Finały (4)
1.00 narciarstwo klasyczne: 5 km K techn. klasyczną
2.15 narciarstwo alpejskie: supergigant K
8.30 łyżwiarstwo szybkie: 500 m M
12.00 łyżwiarstwo figurowe: pary sportowe - program dowolny
Eliminacje
1.00 curling M: Niemcy - Norwegia; Japonia - Szwecja; Kanada - USA; Szwajcaria - W. Brytania
6.00 K: Niemcy - USA; Norwegia - W. Brytania; Japonia - Kanada; Szwecja - Dania
11.00 M: Niemcy - Szwecja; Kanada - W. Brytania; USA - Norwegia; Szwajcaria - Japonia
6.00 saneczkarstwo: jedynka K, 1. i 2. ślizg
6.00 hokej M: runda wstępna; grupa A: Kazachstan - Słowacja; grupa B: Białoruś - Japonia
10.00 grupa B: Francja - Niemcy; grupa A: Włochy - Austria

Historyczny medal



Fot. PAP/CAF

Kanadyjski snowboardzista Ross Rebagliati całuje złoty medal za zwycięstwo we wczorajszym slalomie gigancie.

Pierwszym w historii igrzysk złotym medalistą w snowboardzie został Kanadyjczyk Ross Rebagliati, który pokonał rywali głównie dzięki znakomitej postawie w drugim przejeździe slalomu giganta. Drugie miejsce zajął Włoch Thomas Prugger, a trzecie Szwajcar Ueli Kestenholz. Polak Łukasz Starowicz był 19.

Jeden z głównych faworytów - Francuz Nicolas Conte nie wytrzymał nerwowo i nie ukończył konkurencji.

Łukasz Starowicz, który po pierwszym przejeździe był 22, w drugiej próbie pojechał zachowawczo, starając się tylko dojechać do mety. Awans o trzy pozycje zawdzięcza błędom rywali, którzy nie kończyli zawodów, lub zostali zdyskwalifikowani. **Opr. /j/**

Wokół igrzysk

Pierwsze protesty

Związki saneczkarskie USA i Kanady złożyły oficjalny protest po pierwszych dwóch ślizgach jedynek saneczkarzy. Oprotestowany został nowy rodzaj obuwia wyprodukowanego przez firmę „Adidas", które miał w czasie inauguracyjnych zjazdów reprezentant Niemiec - Georg Hackl. Protestujący twierdzą, że nowe buty stawiają mniejszy opór w powietrzu, co przy różnicy czasów między zawodnikami dochodzących do tysięcznych sekundy, ma istotne znaczenie.

Zmiany w programie

Po odwołaniu niedzielnego biegu zjazdowego mężczyzn, Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) zmieniła dotychczasowy program olimpijskich zawodów w narciarstwie alpejskim. Sekretarz generalny FIS - Gianfranco Casper poinformował w niedzielę po południu, że otwarty zjazd mężczyzn odbędzie się w środę, a wcześniej zaplanowany na ten dzień slalom do kombinacji mężczyzn rozegrany zostanie w poniedziałek.

Radość i smutek

Kanadyjka Danielle Goyette jest pierwszą hokeistką, która w turnieju olimpijskim popisała się hat trickiem. Goyette zdobyła trzy bramki w spotkaniu z Japonią, a jej drużyna wygrała mecz 13:0. Goyette nie mogła się jednak do końca cieszyć z sukcesu. W sobotę, przed ceremonią otwarcia igrzyska olimpijskich, dotarła do niej wiadomość o śmierci 77-letniego ojca.

Zmogła ją grypa

Wielce utytułowana narciarka Rosji - Jelena Wialbe, z powodu choroby nie wystartuje we wtorkowym biegu na 5 km, poinformowało kierownictwo rosyjskiej reprezentacji. Wialbe w niedzielę trasę 15 km ukończyła dopiero na 17 miejscu, gdyż jej organizm wciąż odczuwa skutki grypy. Do triumfatorki, swej rodaczki Olgi Daniłowej, straciła dwie i pół minuty. Rosjanka może także nie zostać wystawiona do sztafety, gdyż trzy jej koleżanki z ekipy finiszowały przed nią na 15 km.

Igrzyska w tv

Poniedziałek

6.00 - program II: snowboard - slalom gigant kobiet (K); biathlon - 15 km (K); saneczkarstwo mężczyzn (M) jedynki; hokej: Białoruś - Niemcy.
10.50 - pr. I: łyżwiarstwo szybkie (M) - 500 m; hokej: Japonia - Francja.
18.00 - pr. I: skrót wydarzeń.
20.10 - pr. I: skrót wydarzeń.

Wtorek

0.40 - pr. I: narciarstwo klasyczne - bieg na 5 km (K); narciarstwo alpejskie - supergigant (K); curling (M).
6.00 - pr. II: sanki jedynki (K); hokej: Białoruś - Japonia; Kazachstan - Słowacja.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Fortuna kołem się toczy... czyli od Japonii do Japonii

OSZUKANY MISTRZ

„Wojtek złotym medalistą olimpijskim! Wszystko mu się przychyliło! Ten mały rudzielec ze »sportem« w gębie tak wspaniale wyskakał wszystkich, że właściwie wyczyny innych medalistów poszły zupełnie w kąt. Już w kilka minut po zakończeniu konkursu wszyscy nauczyli się wymawiać słowo »Fortuna«" - tak pisał przed laty o sukcesie Wojciecha Fortuny w książce „Taki szary śnieg" Andrzej Bachleda-Curuś.

W 1972 roku w Sapporo, na dużej skoczni olimpijskiej Okurayama, Wojciech Fortuna oddał skok życia. 111 metrów oznaczało w tamtym czasie najlepszy rezultat skoczka narciarskiego w historii igrzysk i mistrzostw świata. Nikt wcześniej nie mógł się też pochwalić notą 130,4 pkt. Szwajcara Waltera Steinera, któremu przypadł srebrny medal, Fortuna wyprzedził - po dwóch skokach - o 0,1 pkt.

*** Jak uhonorowano pierwszego i jak dotąd ostatniego polskiego mistrza olimpijskiego w sportach zimowych? Ile wart był skok do dziś uważany za jeden z najpiękniejszych w historii?**

- Za medal dostałem 150 dolarów, a za szóste miejsce na średniej skoczni - 50 dolarów. Z tym, że ówczesny wiceminister sportu, który już nie żyje i nie będę o nim źle mówił, zarobił na moich sukcesach więcej ode mnie. Podpisywałem dokumenty na ponad dwa razy większe kwoty. Mnóstwo pieniędzy powędrowało do kieszeni pana ministra, a mnie na pociechę poprzypinali złote krzyże zasługi.

*** Miało być chyba trochę inaczej. Czy nie obiecano panu, że po sukcesie olimpijskim nieźle się pan wzbogaci?**

- Tak, mieli mi dać dom, samochód i ustawić mnie na całe życie. Ostatecznie po kilku latach od władz Zakopanego dostałem mieszkanie w bloku, ale od Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie dostałem już nic więcej ponad wspomnianą nagrodą pieniężną. Po prostu mnie oszukano.

*** Sporą pociechą jest chyba jednak pamięć o pańskim wyczynie, która żyje w ludziach.**

- Praktycznie codziennie przekonuję się, że ludzie mnie pamiętają. Chociaż różnych złośliwości też nie brakowało, są na świecie ludzie zawistni. Są też tacy, którzy od 25 lat przysyłają mi życzenia świąteczne. Każdej zimy siedzą u mnie dziennikarze, prosząc wciąż o nowe wywiady. Ostatnio też miałem ciekawą przygodę w pociągu, którym jechałem chyba pierwszy raz od dziesięciu lat, bo jestem przecież taksówkarzem i na co dzień jeżdżę swoim samochodem. Akurat tego dnia, kiedy musiałem jechać do Warszawy po wizę kanadyjską, spadł duży śnieg i zrezygnowałem z jazdy moim „busem". Załatwiłem swoją sprawę i wracałem do domu pociągiem, który był solidnie zapchany. Miałem bilet drugiej klasy, ale przesiadłem się do „jedynki". Konduktorzy nie chcieli słyszeć o dopłacie i od razu zaczęli mi wypisywać karę. Gdy zobaczyli, że nazywam się Wojciech Fortuna, o karze nie było już ani słowa, a starszy z konduktorów przepraszał za to, że w pierwszej chwili wcale mnie nie poznał.

*** Wspomniał pan, że jest taksówkarzem, o czym szerzej rozmawialiśmy podczas naszego ostatniego spotkania. Dlaczego nie jest pan bliżej narciarstwa?**

- Uważam, że władze sportowe mogłyby mi zaproponować jakąś pracę związaną ze skokami narciarskimi, bo ja się na tym znam. A poza tym mistrz olimpijski powinien coś reprezentować, a nie tylko kierownicę i taksówkę. I żebrać po złotówce od ludzi. A że nie mam nic innego do roboty, to robię to, bo żyć z czegoś muszę.

*** Nie może pan zostać trenerem?**

- Przy takich układach, jak dziś, nie. Obecnie trener nie zarobi przyzwoitych pieniędzy, przecież za trzy miliony nie byłbym w stanie nawet czynszu zapłacić.

*** Czyżby całkowicie zrezygnował pan ze sportowych emocji?**

- Oczywiście że nie, jestem na każdych zawodach na skoczni w Zakopanem, oglądam wszystkie konkursy Pucharu Świata. Organizatorzy dużych imprez wciąż chętnie mnie widzą na trybunach honorowych i przysyłają zaproszenia. Teraz, w nagrodę za moje osiągnięcia, znów stanę na japońskiej ziemi. Dzięki temu, że polskie władze sportowe zdecydowały się mnie włączyć do ekipy naszych oficjeli będę obserwował konkurs skoków na olimpiadzie w Nagano.

*** Jakie są różnice w skokach narciarskich w porównaniu do czasów, w których pan startował?**

- Są bardzo duże różnice pomiędzy latami 70. a 90. Przede wszystkim skakało się stylem klasycznym i narty prowadziło się równiutko. Teraz zawodnicy mają kombinezony aerodynamiczne, narty są dłuższe, szersze i lżejsze, większa jest nośność. No i jest oczywiście ten styl V, który zbadano w tunelu aerodynamicznym i stwierdzono, że jest ekonomiczniejszy. On nie jest wcale ładny - mnie przynajmniej się nie podoba - ale efekty są lepsze.

*** Wróćmy jednak do Nagano, gdzie będzie pan też promował zimowe igrzyska olimpijskie Zakopane 2006...**

- Ja osobiście myślę, że nie będzie tej olimpiady w Polsce, bo to dużo kosztuje. Są warunki, tylko trzeba jeszcze kilku ludzi, którzy się na tym znają. Trzeba wybudować drogi, salę lodową, trasę zjazdową, której gospodarze Narodowego Parku Tatrzańskiego nie pozwalają zrobić.

*** A jakie są nastroje wśród górali, czy chcą igrzysk?**

- Referendum przeszło w 80 procentach, co znaczy, że ludzie chcą olimpiady. Dzięki temu byłyby nowe obiekty, praca dla ludzi i co rok jakieś duże zawody.

*** Ostatnio rozmawialiśmy o tym, że spośród polskich skoczków największe szanse na medal ma, według pana, Robert Mateja. Co sądzi pan o szansach przedstawicieli innych dyscyplin?**

- To prawda, że duże nadzieje wiążę z Robertem Mateją, zawodnikiem Wisły Zakopane, w której ja kiedyś trenowałem i gdzie wciąż jestem członkiem zarządu. W ogóle wszyscy nasi młodzi skoczkowie są bardzo utalentowani i mają dobrego trenera Pavla Mikeskę. Jeśli chodzi o inne konkurencje, to można liczyć na snowboard i inną reprezentantkę zakopiańskiej Wisły - Jagnę Marczułajtis.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Aneta STYLSKA



„Złoty" z Sapporo - Wojciech Fortuna.

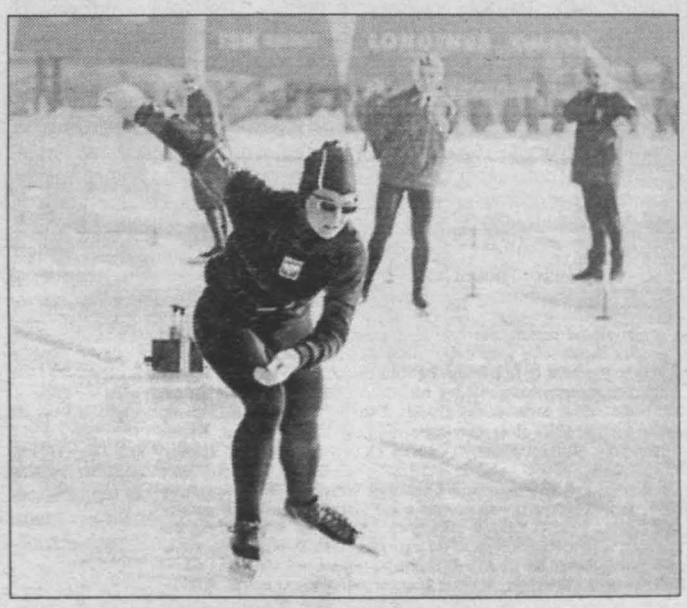
Gąsienica-Groń, Seroczyńska, Pilejczyk, Fortuna...

Nasze cztery medale

Reprezentacja Polski brała udział już w I Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Chamonix w 1924 roku. W siedemnastu igrzyskach polscy sportowcy zdobyli tylko cztery medale. W 1956 roku w Cortine d'Ampezzo Franciszek Gąsienica-Groń został pierwszym Polakiem, który wywalczył medal w zimowej olimpiadzie. Zdobył „brąz" w kombinacji norweskiej. Złoty medal wywalczył w konkursie skoków na dużej skoczni w Sapporo w 1972 roku Wojciech Fortuna. Srebrny zdobyła Elwira Seroczyńska w łyżwiarstwie szybkim w Squaw Valley w 1960 roku. Na tych samych igrzyskach i na tym samym dystansie, 1500 m, medal brązowy przypadł Helenie Pilejczykowej.

„Król nart"

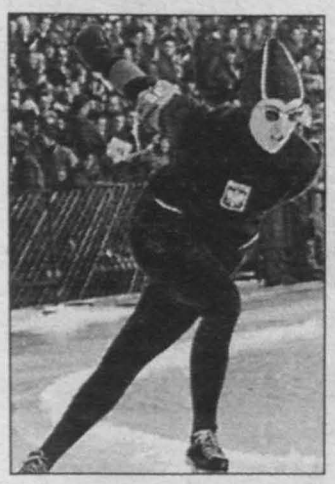
- tak nazywano wówczas **Franciszka Gąsienicę-Gronia.** Był pierwszym zawodnikiem, który przełamał hegemonię Skandynawów w niezwykle trudnej konkurencji - kombinacji norweskiej. Miał wówczas 24 lata. Jako młody chłopak grał w piłkę nożną, tenisa stołowego, ćwiczył pływanie, skoki do wody i narciarstwo. W trakcie służby wojskowej poświęcił się narciarstwu. W 1954 roku wrócił do Wisły-Gwardii Zakopane. Zaledwie po dwóch latach treningów pod okiem Mariana Woyna-Orlewicza wystartował w igrzyskach olimpijskich. Podczas każdego treningu na olimpijskiej skoczni był najlepszy. Jednak podczas konkursu w pierwszym skoku miał upadek i w konsekwencji zajął ostatnie miejsce. Dwa następne skoki były już udane. Ostatecznie po skokach zajął dziesiąte miejsce z niewielką stratą do lidera. W drugiej konkurencji, czyli biegu na dystansie 15 km, ponownie miał pecha. Wszystko przebiegało świetnie do trzynastego kilometra, kiedy jadący przed nim zawodnik włoski przewrócił się. Franciszek Gąsienica-Groń zmuszony był zjechać na bok trasy w głęboki śnieg, tracąc cenne sekundy. Na mecie zjawił się bardzo wyczerpany i zdenerwowany. Po dwóch godzinach nerwowego oczekiwania na wynik oficjalnie ogłoszono, że Polak jest trzeci. Tego sukcesu nikt nie oczekiwał. - Gdyby nie pechowy skok, strata kilku sekund spowodowana upadkiem Włocha, byłoby „srebro". Czy można to rozpatrywać w kategorii szczęścia, czy pecha...



Elwira Seroczyńska

Wielkie rywalki

- tylko dwóm kobietom udało się do tej pory sięgnąć po olimpijskie medale. Polskie panczenistki **Elwira Seroczyńska** i **Helena Pilejczyk** zapisały najpiękniejsze karty historii polskiego łyżwiarstwa. Te wspaniałe sportsmenki wywołały sensację na olimpiadzie w Squaw Valley w 1960 roku. W biegu na dystansie 1500 m zdobyły „srebro" i „brąz". Trenerem tych dwóch zawodniczek był Kazimierz Kalbarczyk (późniejszy trener Elwiry Ryś-Ferens). Elwira Seroczyńska swoją sportową karierę rozpoczęła od razu od sukcesu. Po kilku miesiącach treningów zdobyła mistrzostwo Polski juniorek i tytuł wicemistrzyni w kategorii seniorek. W 1959 roku po rocznej przerwie spowodowanej urlopem macierzyńskim wznowiła treningi. Prawie na każdych zawodach poprawiała poprzednie rekordy. W sumie



Helena Pilejczyk

ustanowiła 17 rekordów Polski. W roku olimpijskim była w doskonałej formie. W biegu olimpijskim na dystansie 1500 m uległa tylko zawodniczce byłego Związku Radzieckiego Skoblikowej. Helena Majcher-Pilejczyk w czasach licealnych uprawiała lekkoatletykę i grała w siatkówkę. Już jako nauczycielka uprawiała wyłącznie lekkoatletykę. W ramach nagrody za swoje sportowe osiągnięcia została wysłana na obóz letni razem z łyżwiarzami. W trakcie zgrupowania często z nimi trenowała, jednak nie myślała o zmianie dyscypliny. Jesienią namówił ją do zmiany specjalizacji późniejszy trener Kazimierz Kalbarczyk. Od 1953 roku rozpoczęła uprawiać łyżwiarstwo. Miesiąc przed olimpiadą w 1960 roku pojechała na mistrzostwa świata, by zdobyć bilet do Squaw Valley. Warunkiem zakwalifikowania się do igrzysk olimpijskich było zajęcie co najmniej szóstego miejsca. Nasza bohaterka zdobyła wicemistrzostwo świata na dystansie 1000 m. W biegu na 1500 m była czwarta. Na olimpiadzie Helena Pilejczyk zanotowała kolejny sukces - zdobyła dla Polski medal brązowy.



Franciszek Gąsienica-Groń

Gwiazda najjaśniejsza

„Urzeczywistnił najśmielsze marzenia!

Przekroczył nasze najśmielsze oczekiwania!

Dostarczył nam tylu wspaniałych wzruszeń"

- tak w owych czasach rozpisywano się o naszym mistrzu olimpijskim **Wojciechu Fortunie.** Ciężko i długo pracował na swój sukces. Od najmłodszych lat był wierny narciarstwu. Gdy jego koledzy po treningu rozchodzili się do domów, on pozostawał na skoczni i dalej ćwiczył. Ten niepozorny młodzieniec z roku na roku poprawiał swoją formę. Jego udział w olimpiadzie do końca nie był pewny, choć na trzy tygodnie przed wyjazdem do Japonii wygrał konkurs eliminacyjny na Dużej Krokwi dwoma pięknymi skokami na odległość 105,5 m. Już w Sapporo (6 lutego) w otwartym konkursie na średniej skoczni sprawił niespodziankę - na 56 zawodników ze światowej czołówki uplasował się na wysokim, szóstym miejscu. Jednak 11 lutego przeszedł na stałe do historii polskiego sportu. W obecności 50-tysięcznej publiczności, w konkurencji transmitowanej na cały świat Wojciech Fortuna, rozstawiony z numerem 29, startujący w drugiej grupie zawodników, już w pierwszej kolejce znokautował konkurentów. Uzyskał nieprawdopodobną długość - 111 metrów. Nikt dotychczas nawet na treningach nie uzyskiwał takiej odległości. Najdłuższy skok, jaki został osiągnięty po skoku naszego zawodnika należał do Niemca Manfreda Wolfa i wynosił 107 m. Telewizja japońska wielokrotnie (podobno 85 razy) bezpośrednio po konkursie pokazywała skok Fortuny w zwolnionym tempie, uznając go za najpiękniejszy skok w historii światowego narciarstwa.

Przygotowując powyższy tekst korzystaliśmy z książki Anieli Tajner „Legendy polskiego sportu".

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nie zapomni otwarcia igrzysk w Lillehammer z powodu... braku toalety

„Jaro" przed telewizorem

Paweł Jaroszek ma zaledwie 26 lat, ale już ma co wspominać. Łyżwiarz szybki z Pionek wziął udział w dwóch zimowych igrzyskach olimpijskich. W 1992 roku ścigał się na torze w Albertville, a dwa lata później bronił barw biało-czerwonych w Lillehammer. O mały włos, a ściślej biorąc o pół sekundy nie zakwalifikował się do Nagano. Tym razem - niestety - wyczyny najlepszych sportowców świata Jaroszek oglądał będzie w telewizji...

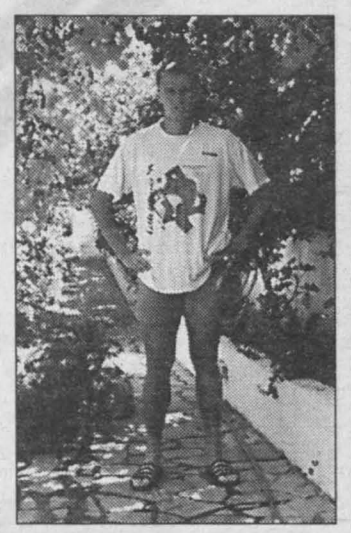
Igrzyska olimpijskie na szklanym ekranie to nie to samo. Serwis informacyjny, relacje, powtórki z pewnością stwarzają kibicom wielki komfort w śledzeniu olimpijskich zmagań. Jednak nawet najczujniejsze oko kamery nie odda atmosfery wioski olimpijskiej, nastrojów panujących w poszczególnych ekipach, nie pokaże zabawy zawodników i kibiców na uliczkach olimpijskich miasteczek - słowem wszystkiego tego, co dzieje się za kulisami sportowej rywalizacji. Tego wszystkiego nie zobaczy też tym razem Paweł Jaroszek. A jak panczenista z Pionek wspomina swoje igrzyska?

Niespodzianka 19-latka

- Na igrzyska w Albertville zakwalifikowałem się już podczas pierwszych zawodów Pucharu Świata i było to dla mnie samego dużym zaskoczeniem. Myślę, że wszyscy otworzyli szeroko oczy. Prawdopodobnie nikt, zarówno w Polskim Związku Łyżwiarskim, jak i chyba w regionie, nie wiązał ze mną żadnych nadziei i nie wierzono, że wyjadę do Albertville. Sześć lat temu awans do olimpijskiego występu na 1500 m zapewnił mi czas w granicach 1.58,00 min. Dziś, aby znaleźć się w szesnastce, powinienem uzyskać wynik o sześć sekund lepszy. Nie da się ukryć, że poziom światowego łyżwiarstwa szybkiego znacznie się podwyższył. Dlaczego? W ubiegłym roku pojawiły się nowe łyżwy z odrywającą się piętą, tak zwane klapy. Wygląda to tak, że but jest przymocowany tylko w jednym miejscu - pod śródstopiem. Dzięki tej innowacji wyniki zostały znacznie wyśrubowane. Teraz już nikt nie startuje w starym sprzęcie, bo nie miałby szans. Myślę, że Nagano będzie przełomową olimpiadą dla łyżwiarstwa szybkiego. Jeżeli Japończycy postarają się i przygotują szybki lód, to może paść wiele rekordów świata. Już w tym sezonie na moim koronnym dystansie Holender Ritjie Ritsma ustanowił nowy rekord świata - 1.48,80 min. Wyniki uzyskiwane przez Holendrów nie budzą zdziwienia, ponieważ na jednej z uczelni posiadają oni nawet osobną katedrę badającą problematykę łyżwiarstwa szybkiego... Wracając jednak do Albertville. Co jako 19-latek miałem na koncie? Nie za dużo. Byłem czwarty na MŚ juniorów, trzy razy zdobywałem tytuł mistrza Polski, ogólnie można powiedzieć, że się wybijałem. We francuskich igrzyskach byłem jednym z najmłodszych, oprócz oczywiście łyżwiarzy figurowych.

Kosmiczna rewia

- Wioska olimpijska łyżwiarzy znajdowała się około 40 km od Albertville, w miasteczku Briges Les

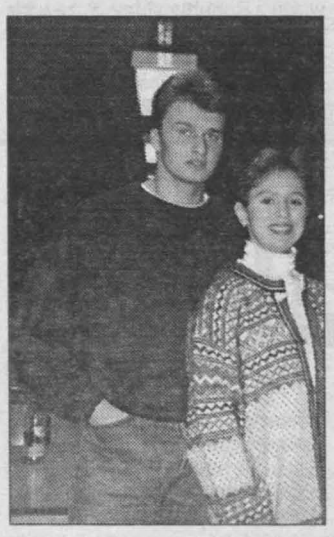


Paweł Jaroszek jeszcze podczas letniego zgrupowania na Krecie nosił koszulkę z Lillehammer.

Bains. Część tego miasteczka, w której my przebywaliśmy, była odgrodzona płotem od części, gdzie mieszkali Francuzi. Zakwaterowani byliśmy w hotelu, obok którego stała stołówka, będąca takim ogrzewanym namiotem, przykrytym plandeką. Stołówka była czynna od godziny 5 do 24. Jedzenie bardzo dobre, były potrawy typowo francuskie, ale szczerze mówiąc, nie patrzyłem za żabami. Przed zawodami potrzebowałem węglowodanów, więc jadłem makaron, ryż, mięso z drobiu. Natomiast po zawodach starałem się spróbować wszystkiego. Jak rozwiązano sprawę rozrywki? Mogliśmy korzystać z automatów do gry, był też stół bilardowy. Można było też pójść do dyskoteki albo oglądać różne parady. Ulicami przechadzała się grupa ludzi ubranych w jakieś kosmiczne stroje, jak z filmu „Mad Max". Część z tych osób poruszała się różnego rodzaju wehikułami i grała bardzo głośną muzykę. W podobnym stylu kosmicznym odbyła się także ceremonia otwarcia igrzysk. Jedyne, co mi się w niej podobało to nagłośnienie.

Nie czuję się wypalony

Paweł Jaroszek do końca liczył, że zostanie zakwalifikowany do tegorocznych zimowych igrzysk w Nagano. Stało się inaczej. - Na razie jestem po tym wszystkim trochę rozbity i nie myślę co będzie dalej - mówi dwukrotny olimpijczyk, który w tym sezonie ma zamiar wystartować jeszcze w mistrzostwach Polski na Stegnach (28 lutego - 1 marca) i - jeżeli uzyska kwalifikację - w finale Pucharu Świata oraz w mistrzostwach świata na dystansach. Na pytanie, czy uważa, że stać go jeszcze na jakieś światowej klasy wyniki odpowiada: - Nie uważam się za wypalonego człowieka.



Paweł Jaroszek i Oksana Griszczuk.



Od lewej: Paweł Jaroszek, Jaromir Radke, Paweł Abratkiewicz w Albertville.

„Jaro" z Filipowskim

- W Albertville panczenistów było czworo: Ewa Wasilewska, Paweł Abratkiewicz, Jarek Radke i ja. Mieszkałem w pokoju z Grześkiem Filipowskim, jedynym łyżwiarzem figurowym w ekipie. Przyjechał po tygodniu. Nie znałem go wcześniej, ale okazało się, że to w porządku gość. Nawet byłem mile zaskoczony jego wesołością. Jego jedynym minusem było to, że trochę przeklinał. Wieczorami nigdzie razem nie chodziliśmy, bo Grzesiek bardzo wcześnie trenował. Grzegorz był medalową nadzieją polskiej ekipy i bardzo się denerwował. Ja nie odczuwałem stresu, byłem tam w formie, co było widać później na starcie. Zająłem na torze olimpijskim w Albertville 16 miejsce, mimo... upadku. Wywróciłem się 10-15 metrów przed metą i przejechałem ją na brzuchu. Sędziowie doliczyli mi jeszcze 0,3 sekundy, a i tak ustanowiłem rekord życiowy. Spośród nas najlepszy był wtedy Radke, który znalazł się chyba w dziesiątce. Innym sportowcom praktycznie nie mieliśmy możliwości kibicować. Pomiędzy miejscami rozgrywania różnych konkurencji były duże odległości i olimpiadę oglądaliśmy w telewizji. Czy na francuskich igrzyskach były jakieś skandale? Nie było chyba żadnego, nawet nie było żadnej dyskwalifikacji... Jedynymi pamiątkami, jakie przywiozłem z igrzysk były koszulki z logo Albertville, które w sporej ilości kupiłem dla rodziny.

Pokonany „Rekin"

- Do Lillehammer zakwalifikowałem się bez problemów. Oprócz mnie pojechała na te igrzyska jeszcze czwórka łyżwiarzy szybkich: Ewa Wasilewska, Artur Szafrański „Szafran", „Rekin", czyli Paweł Zygmunt i Radke. Mnie koledzy ochrzcili „Jaro". Na tych igrzyskach jak zwykle najbardziej liczono na Zygmunta. Zawsze tak było, że jak przychodziło do dużych imprez, to Jaroszek był brany pod uwagę w drugiej kolejności. Ale w Lillehammer znów udowodniłem, że mogę być lepszy. Zająłem 11 miejsce i pobiłem rekord Polski - 1.54,49 min., który przetrwał do grudnia 1997 roku. Uważam więc, że wyśrubowałem go dosyć dobrze... W Lillehammer była jedna wioska dla przedstawicieli wszystkich dyscyplin, z wyjątkiem naszej. Startowaliśmy na torze łyżwiarskim w Hammar i tam też mieszkaliśmy, w domkach dla dzieci ze szkoły muzycznej. Domki te były trzypokojowe, a ja tym razem dzieliłem dwójkę z „Rekinem". Podczas norweskich igrzysk było weselej niż we Francji. Ogólnodostępna rozrywka była praktycznie taka sama, jak w Albertville, ale bawiliśmy się lepiej. W Norwegii nawet pogoda była lepsza, typowo zimowa. We Francji była odwilż, padał nawet deszcz. W Norwegii było średnio minus 15 stopni i leżała półmetrowa warstwa białego, puszystego śniegu. Raz tylko temperatura spadła poniżej minus 20 stopni i akurat z tym dniem wiążą się moje niezbyt miłe wspomnienia.



Wśród kibiców w Lillehammer.

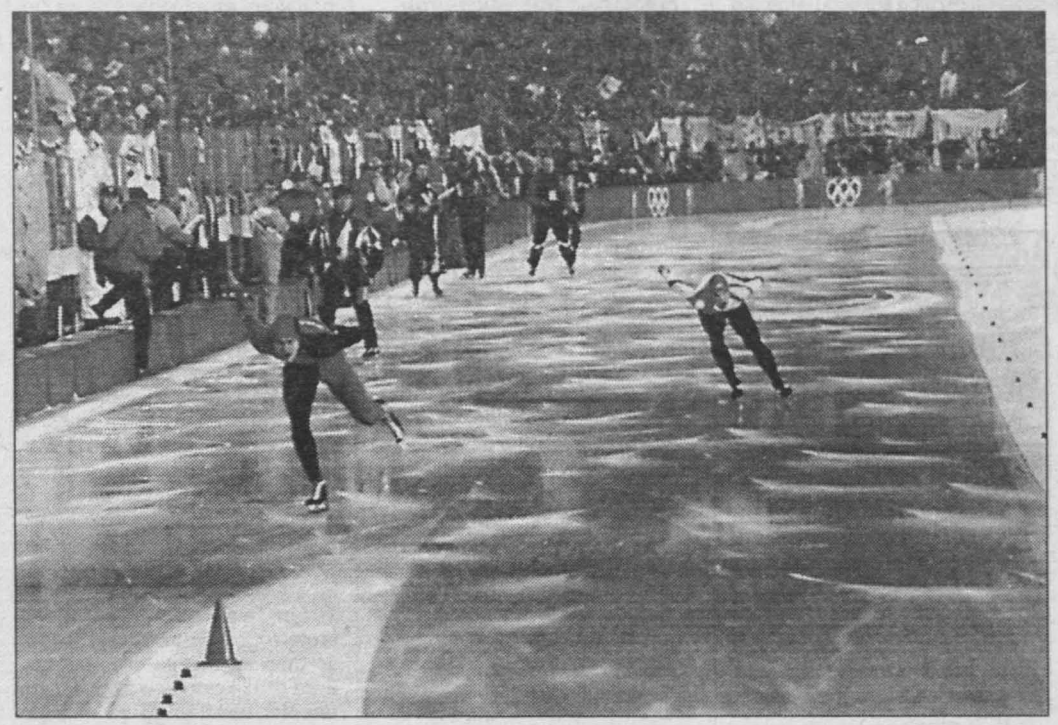
Gdzie jest toaleta?

- Najpierw, przed uroczystym otwarciem igrzysk czekaliśmy, zbici w stołówce, na rozpoczęcie ceremonii trzy godziny. Na tym otwarciu niewiele widzieliśmy, siedzieliśmy na stadionie 45 minut aż cały skostniałem. Na dodatek zapragnąłem wyjść do toalety, ale WC nigdzie nie było. Potrzebę załatwiłem dopiero w autobusie. Jeżeli chodzi o program artystyczny, to Skandynawowie nie zaprezentowali nic szczególnego. Było trochę tradycji w postaci występów wikingów, a poza tym gołąbki, pokój i tego typu symbole. Najefektowniejsze w całej ceremonii było zapalanie znicza olimpijskiego, którego dokonał skoczek narciarski, skacząc z pochodnią.

Rendez-vous z Oksaną

- W Lillehammer atmosfera szczególnie sprzyjała nawiązywaniu przyjaźni. Playboyem naszej ekipy był Paweł Zygmunt, który poderwał na tej olimpiadzie Agnieszkę Domańską, łyżwiarkę figurową. Paweł i Agnieszka stali się nierozłączni i spacerowali przez całe igrzyska, jak dwa gołąbki. Areny zmagań wszystkich sportowców były położone bardzo blisko siebie, więc mieliśmy czas, żeby pokibicować specjalistom od short tracku, hokeistom i łyżwiarzom figurowym. Tam zapoznałem się bardzo dobrze z Oksaną Griszczuk, słynną łyżwiarką figurową, mistrzynią tańców na lodzie.

Wysłuchała
Aneta STYLSKA



Podczas startu w Lillehammer.

Jaroszek i czwórka

Oprócz Pawła Jaroszka jeszcze czterech sportowców związanych z naszym regionem brało udział w zimowych igrzyskach olimpijskich. Reprezentowali jednak kluby spoza regionu.

*W 1968 roku w Grenoble startowali pochodzący z Kielc, ale reprezentujący kluby z południa Polski saneczkarze **Ryszard** i **Zbigniew Gawiorowie.** Zajęli szóste miejsce. Zbigniew w jedynkach był czwarty. Ryszard startował też w Sapporo w 1972 roku zajmując dalsze lokaty. Olimpijczykami byli jeszcze biathlonista, wychowanek Jodły Bodzentyn **Jerzy Szyda** i występujący w parze sportowej w łyżwiarstwie figurowym **Adam Brodecki,** dziś ceniony kielecki lekarz.*

„Echo olimpijskie" przygotowali: Paweł Kotwica, Mirosław Rolak, Ewa Nadgrodkiewicz, Aneta Stylska, Sławomir Monik, Sławomir Stachura, Stanisław Wróbel

http://sbc.wbp.kielce.pl

* „Srebro" Łęckiej * Drużyny Stelli ze złotym i srebrnym medalem

Mama trzymała kciuki

Anna Łęcka, 18-letnia łuczniczka Sokoła Radom, wywalczyła srebrny medal XVI Halowych Mistrzostw Polski Seniorów w Łucznictwie. Radomianka wpisała się także do rejestru rekordzistów Polski, uzyskując rekorodowy wynik w kategorii seniorek i juniorek. Jej wyczyn był niewątpliwie największą niespodzianką mistrzostw. Powody do radości mieli w Zamościu nie tylko radomianie, bowiem na podium dwukrotnie wchodzili także przedstawiciele Kielecczyzny. Męski zepół Stelli Kielce wywalczył mistrzostwo Polski, a łuczniczki Stelli zdobyły srebrny medal.

Liczna i mocna obsada spowodowała niezwykle zaciętą rywalizację, której wyniki były w kilku przypadkach zaskakujące. W sobotę w zamojskiej hali OSiR rozdano medale najlepszym drużynom. Tutaj brylowali łucznicy z Kielc. Zawodniczki Stelli zdobyły srebrny medal, natomiast łucznicy tego klubu stanęli na najwyższym stopniu podium. - Na taki sukces czekaliśmy kilka lat. Dotychczas zespół Marymontu Warszawa był dla nas nie do pokonania, ale wreszcie udało się przełamać jego hegemonię - powiedział zadowolony z występu obu swoich drużyn trener Wiktor Pyk.

Niewiele brakowało, aby z medalem powróciły także łuczniczki Sokola Radom, radomianki przegrały jednak pojedynek o „brąz" z dobrze dysponowanymi zawodniczkami warszawskiego Marymontu. Pierwszego dnia mistrzostw ekipa Sokoła miała się jednak z czego cieszyć. Świetną formą popisała się bowiem w eliminacji konkursu indywidualnego Anna Łęcka, która w konkurencji na 18 m, 60 strzałów ustanowiła rekord Polski seniorek i juniorek. Juniorka radomskiego Sokoła strzeliła 576 pkt. Niedzielne finały rywalizacji indywidualnej przyniosły kolejne niespodzianki. Anna Łęcka potwierdziła rewelacyjną formę i zdobyła srebrny medal. Przegrała tylko z brązową medalistką olimpijską Katarzyną Klatą, a pokonała m.in. dwie inne olimpijki: Joannę Nowicką i Iwonę Dzięcioł. - Nie spodziewałam się osiagnąć tak wiele - powiedziała medalistka, której podczas zawodów towarzyszyła mama Ewa, zaciskająca kciuki. Wśród mężczyzn niespodziewanie słabo spisał się obrońca tytułu mistrzowskiego Arkadiusz Ponikowski ze Stelli, który zajął dopiero 9 miejsce. - Myślę, że po sukcesach drużynowych moi zawodnicy trochę za bardzo się rozluźnili - skomentował krótko trener Pyk.

Wyniki - kobiety, eliminacje indywidualne: 1. Anna Łęcka (Sokół Radom) - 576 pkt., 10. Aneta Gołuzd (Stella Kielce) - 546, 11. Monika Molenda (Sokół) - 543, Mariola Kaczmarska (Stella) - 535, 25. Anna Puzio (Sokół) - 521, 27. Magalena Koczaj (Stella) - 518, 32. Joanna Cieplicka (Stella) - 504, 46. Maja Maruszak (Sokół) - 473. **Finały:** 1. Katarzyna Klata (Mazowsze Teresin), 2. Anna Łęcka, 3. Joanna Nowicka (Mewa Kołobrzeg), 4. Joanna Waśkiwicz (Marymont Warszawa), 9. Molenda, 14. Gołuzd, 16. Kaczmarska, 19. Koczaj, 25. Cieplicka, 30. Puzio. **Rywalizacja zespołowa, finał:** 1. Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska - 236 pkt., 2. Stella Kielce - 235, 3. Marymont Warszawa - 250, 4. Sokół Radom - 239. **Mężczyźni, eliminacje:** 1. Jacek Gilewski (Marymont Warszawa) - 585 pkt., 8. Bartosz Mikos (Stella) - 570, 14. Arkadiusz Ponikowski (Stella) - 561, Robert Marcinkiwicz (Stella) - 559, 19. Ryszard Olejnik (Start Kielce) - 558, 36. Artur Mastalerz (Stella) - 544, 43. Dariusz Parzelski (Sokół) - 538, 44. Sebastian Bątor (Stella) - 537, 60. Karol Chłopecki (Sokół) - 524, 67. Jarosław Kubicki (Stella) - 511, 72. Piotr Trześniewski (Sokół) - 493, 74. Stefan Ogidel (Start Kielce) - 490. **Finały:** 1. Gilewski, 2. Grzegorz Targoński (obaj Marymont Warszawa), 3. Sebastian Kutrowski (Drukarz Warszawa), 4. Paweł Śliwa (Bolix - Łucznik Żywiec), 9. Ponikowski, 11. Marcinkiewicz, 14. Mikos, 18. Olejnik. **Zespołowo, finał:** 1. Stella Kielce - 252, 2. Marymont Warszawa - 249, 3. Bolix - Łucznik Żywiec - 256, 4. Drukarz Warszawa - 251.

Z Zamościa Aneta STYLSKA

Tomasz Krzywda pokonał rywala

Trener w szpitalu!

W międzypaństwowym meczu pięściarskim reprezentacja Polski juniorów uległa na ringu KSZO w Ostrowcu Włochom 10:14.

Wyniki walk: na pierwszym miejscu gospodarze: **Krzywda - Saccoia 2:1,** Pawłowski - Condorelli 1:2, Cygan - Di Fuccia 1:2, Malinowski - Di Sivo 3:0, Landowski pokonał dwa do remisu Parisa, Bojanowski - Perrone 3:0, Ceglarek - Munno 0:3, Dryszel przegrał przez rsc w II rundzie ze Spadą, Czarny - Romano 2:1, Gniot - Alvarez 1:2, Kamiński przegrał przez rsc w V rundzie z Grucianim, Włodarczyk - Cammarelle 0:3.

Zawody sędziowali Mauricio Forni i Augusto Conti z Włoch oraz Marek Podsiadły i Edmund Ligocki z Polski.

Ciekawym widowiskiem uraczyli tysięczną publiczność młodzi pięściarze z Polski i Włoch. Gospodarze dominowali w lżejszych kategoriach wagowych. Goście potwierdzili natomiast klasę w cięższych wagach. Spotkanie zaczął bardzo przyjemnym akcentem Tomasz Krzywda z Błękitnych Kielce, który w pierwszym reprezentacyjnym występie pokonał starszego o rok Włocha. Atutami Polaka były ambicja oraz ciągły atak, którym męczył rywala.

- Nie bałem się Włocha, gdyż sparowałem z nim podczas obozu w Wiśle - powiedział po meczu Tomasz Krzywda. - Po walce wiedziałem, że wygrałem, choć w końcówce trochę mi nogi „siadły", gdyż ring KSZO jest miękki. Teraz tym bardziej nikogo się nie boję i liczę na kolejne powołania na zgrupowania kadry, która wkrótce weźmie udział w turnieju „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy.

Poza Tomaszem Krzywdą w polskiej reprezentacji bardzo dobrze wypadli Sławomir Malinowski, Łukasz Landowski oraz Artur Bojanowski, którzy objęci są programem szkolenia Sydney 2000. Wszyscy trzej zaprezentowali dobre już wyszkolenie techniczne oraz umiejętność korzystania z ciosów prostych, które w tych konkretnych przypadkach były kluczem do zwycięstwa nad zadziornymi Włochami. Na słowa uznania zasłużył także Sebastian Pawłowski, który ciekawie bije lewym z dołu i był pięściarzem lepszym od Salvatore Condorellego. Jednak werdykt sędziowski w tym przypadku nie był najtrafniejszy, podobnie jak po walkach Macieja Czarnego z Michele Romano oraz Roberta Gniota z Giovanni Alvarezem. W tych przypadkach publiczność oprotestowała rozstrzygnięcia, zyskując swoim znawstwem uznanie gości.

- Jest to publiczność, która zna się na boksie. Na tym przykładzie widać, co znaczy dobra tradycja - powiedział prezes PZB Edward Kłosowski.

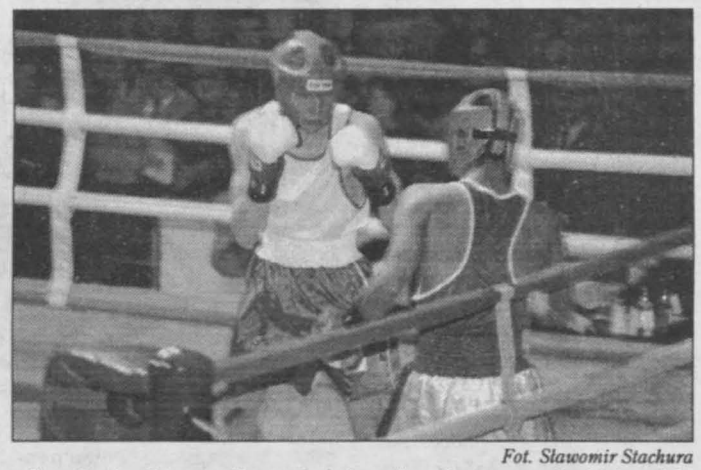
Kierownik włoskiej ekipy Carlo de Agelis powiedział wręcz, że kibice w Ostrowcu Św. są „morte competente", żywo, ale trafnie reagują na wyniki poszczególnych walk. Jako wysoki oceniono także poziom sportowy spotkania.

- Zabrakło mi trochę zwycięstwa Pawłowskiego, zawiódł natomiast Ceglarek - powiedział trener reprezentacji Polski Mariusz Duriasz. - Ceglarek nie wierzył w zwycięstwo, natomiast w półciężkiej i ciężkiej moim zawodnikom zabrakło międzynarodowego obycia. Część bowiem z tych chłopców to siedemnastolatkowie, dla których był to pierwszy tego typu start.

Zdaniem szkoleniowca Włoch Valerio Nati, mecz był wyrównany i stał na dobrym poziomie, skoro tylko dwie walki zakończyły się przed czasem. Mimo wszystko szkoleniowiec gości bardzo przeżył to spotkanie, gdyż został odwieziony do szpitala. Na szczęście skończyło się na badaniach.

- Chciałbym podkreślić troskliwość organizatorów, którzy bardzo właściwie wykorzystali nasz pobyt w Ostrowcu Św. - powiedział prezes PZB Edward Kłosowski, zapewniając, że zgłosi Ostrowiec Św. jako organizatora przyszłorocznych mistrzostw Polski seniorów w boksie.

- KSZO ma bardzo duże szanse po tym, co tu nas spotkało - powiedział nam prezes Kłosowski. **/TeZ/**



Fot. Sławomir Stachura

Na zdjęciu: Tomasz Krzywda (z lewej) podczas zwycięskiej walki z Nicola Saccio.



W piłkarskich ekstraklasach Anglii, Niemiec i Włoch emocji nie brakowało. Oto nasze meldunki.

Anglia

25 kolejka obfitowała w niespodzianki. Pretendujący do tytułu Liverpool przegrał nieoczekiwanie na własnym stadionie z Southampton, a „jedenastka" Blackburn została wysoko pokonana u siebie przez okupującego dolne rejony tabeli Tottenham. Powody do niezadowolenia mogą mieć również kibice Manchesteru United. „Czerwone Diabły" na Old Trafford zdołały tylko zremisować z przedostatnim w tabeli Boltonem. Wyrównującego gola, pięć minut przed końcem meczu, zdobył Andy Cole. Czyżby najlepsze kluby Premier Leaque doznały lekkiej zadyszki?

Wyniki: Barnsley - Everton 2:2 (Fjortoft 24, Barnard 63 - Ferguson 40, Grant 50), **Blackburn Rovers - Tottenham 0:3** (Berti 37, Armstrong 89, Fox 90), **Coventry - Sheffield Wednesday 1:0** (Dublin 74 z karnego), **Derby - Aston Villa 0:1** (Yorke 90), **Leicester - Leeds United 1:0** (Parker 44 z karnego), **Liverpool - Southampton 2:3** (Owen 24 i 90 - Hirst 8 z karnego, 90, Ostenstad 85), **Newcastle - West Ham 0:1** (Lazaridis 16), **Manchester United - Bolton 1:1** (Cole 85 - Taylor 60), **Arsenal - Chelsea - 2:0** (Hughes 2 i 32) **Crystal Palace - Wimbledon** - mecz w poniedziałek.

1. Manchester U.	25	50	52:19
2. Chelsea	25	45	52:27
3. Liverpool	25	45	41:22
4. Blackburn	25	45	44:27
5. Arsenal	24	44	44:26
6. Derby	25	39	39:31
7. Leeds	25	38	34:28
8. West Ham	25	38	37:35
9. Leicester C.	25	36	28:22
10. Newcastle	25	32	25:30
11. Southam.	25	31	29:35
12. Coventry	25	30	29:34
13. Aston Villa	25	30	27:34
14. Sheffield	25	30	37:48
15. Everton	25	28	30:37
16. Wimbledon	23	26	22:27
17. Tottenham	25	26	24:41
18. Crystal P.	24	23	21:34
19. Bolton	25	23	22:41
20. Barnsley	25	22	22:51

Niemcy

Wielką radość sprawił kibicom w Duisburgu Tomasz Hajto. Polak wszedł na boisko w 75 minucie, a pięć minut później strzelił zwycięską i zarazem jedyną bramkę dla gospodarzy przeciwko jedenastce Karlsruher S.C. Beniaminek i zarazem lider tabeli - FC Kaiserslautern znów gromi rywali. Tym razem z bagażem trzech bramek została odesłana do domu drużyna Tomasza Wałdocha -VfL Bochum.

Wyniki: MSV Duisburg - Karlsruher SC 1:0 (Hajto 80), **FC Kaiserslautern - VfL Bochum 3:0** (Wagner 32, Rische 45 i 82), **Bayer Leverkusen - Werder Brema 4:1** (Kirsten 7 i 66 z karnego, Meijer 73, Beinlich 86 - Brand 37 z karnego), **Borussia Dortmund - VfB Stuttgart 3:1** (Decheiver 22 i 43, Kohler 29 - Bobic 63), **Hamburger SV - Hertha Berlin 1:1** (Fischer 28 - Schmidt 5), **Arminia Bielefeld - TSV 1860 Monachium 1:1** (Rydlewocz 60 - Agostino 87), **Bayern Monachium - Hansa Rostock 2:0** (Zickler 16, Tarnat 18), **Borussia Moenchengladbach - FC Schalke 04 0:1** (Max 42), **VfL Wolfsburg - FC Koeln** - wynik podamy jutro.

1. FC Kaiser	22	49	46:26
2. Bayern	22	47	48:25
3. Bayer	22	38	45:25
4. Stuttgart	22	36	42:32
5. Schalke	22	36	25:19
6. Duisburg	22	32	27:26
7. Hansa	22	31	33:29
8. Werder	22	31	27:35
9. Hertha	22	29	27:34
10. Borussia	22	28	37:33
11. Wolfsburg	21	27	27:31
12. Karlsruher	22	25	33:40
13. Arminia	22	23	27:35
14. VfL Bochum	22	23	25:36
15. FC Koeln	21	23	35:47
16. Borussia	22	22	36:42
17. TSV	22	22	23:38
18. Hamburger	22	21	26:36

Włochy

Wyjątkową skutecznością w 19 kolejce popisała się jedenastka Udinese, która pokonała Lecce aż 6:0. Takie rezultaty w Serie A padają rzadko.

Wyniki: **Bari - Fiorentina 0:1** (Morfeo 71), **Empoli - Napoli 5:0** (Esposito 24, Cappellini 35 z karnego, Pane 50, Florijancic 76 i 79), **Inter Mediolan - Bologna 0:1** (Paramatti 56), **Juventus - Roma 3:1** (Zidane 45, del Piero 48, Davids 65 - Sergio 57), **Lazio - AC Milan 2:1** (Mancini 5, Boksic 90 - Kluivert 90), **Piacenza - Vicenza 1:1** (Murgita 56 - Zauli 46), **Sampdoria - Brescia 2:1** (Bia 17 samob., Montella 36 z karnego 36), **Udinese - Lecce 6:0** (Cyprien 20 samob., Bierhoff 38 i 47, Poggi 58 z karnego i 66, Giannichedda 89), **Atalanta - Parma** - wynik podamy jutro.

1. Juventus	19	44	44:15
2. Inter	19	40	33:16
3. Udinese	19	37	39:26
4. Lazio	19	35	32:16
5. Fiorentina	19	33	38:20
6. Parma	18	32	32:19

/STACH/

* Hajto pokonał Karlsruher SC

* Sensacje na Wyspach



* Sensacyjnie zakończył się turniej tenisowy kobiet w Tokio. Pierwsza rakieta świata Szwajcarka Martina Hingis uległa w finale Amerykance Lindsay Davenport 3:6, 3:6.

* Polskie piłkarki ręczne wygrały międzynarodowy turniej w Chebie (Czechy) pokonując w finale reprezentacje Czech 27:23.

* Halową mistrzynią Polski w pięcioboju nowoczesnym została Elżbieta Rączka.

* W towarzyskim spotkaniu w hokeju na lodzie rozegranym w Sosnowcu reprezentacja Polski przegrała z drugą reprezentacją Kanady 3:6.

* Podczas mityngu lekkoatletycznego w Spale Krystyna Danilczyk ustanowiła nowy rekord Polski w pchnięciu kulą rezultatem 19,03.

* Polska reprezentacja młodzieżowa w piłce ręcznej kobiet przegrała w Dzierżoniowie ze swymi rówieśniczkami z Chorwacji 26:29, a w rewanżu Polki wygrały 31:25. **Opr. /j/**

Przedstawiamy finalistów MŚ (14) - Jamajka

Plaża, reggae i... piłkarze

Z czym przeciętnemu mieszkańcowi Polski może kojarzyć się Jamajka? Z cudownymi plażami, nieżyjącym już królem muzyki reggae - Bobem Marleyem, znakomitymi sprinteremi z Marlene Ottey na czele, krykietem... A od ubiegłego roku także z futbolistami, którzy niespodziewanie wywalczyli awans do finałów piłkarskich MŚ.

Wcześniej kibicom na tej karaibskiej wyspie nie dane było cieszyć się z sukcesów swoich pupili. W eliminacjach turnieju Italia '90 w roli profesorów dla kadry Jamajki wystąpili Amerykanie, a w następnej edycji MŚ rodacy Ottey nie potrafili sobie poradzić z nie należącymi przecież do mocarzy ekipami Salwadoru i Kanady. Nowego ducha w Jamajczyków tchnął dopiero brazylijski selekcjoner, mający duże doświadczenie w pracy z juniorskimi kadrami „canarinhos" - Rene Simoes. Simoes zmienił spojrzenie na futbol swoich podopiecznych, a wielki nacisk położył na grę defensywną i taktykę. Selekcjoner miał do dyspozycji dobrze wyszkolonych technicznie graczy, uwielbiających indywidualne popisy. Pod batutą Simoesa dla wszystkich kadrowiczów najważniejszy stał się interes zespołu. Brazylijczyk wpadł też na kontrowersyjny pomysł, ale jak się później okazało, trafił w dziesiątkę. Bez problemów namówił do gry w barwach Jamajki piłkarzy, których przodkowie wywodzili się z kraju Marleya. Obyło się bez konfliktów z tubylcami i dziś w reprezentacji grają, a co najważniejsze czują się Jamajczykami, tacy zawodnicy jak Burton z Derby, Earle i Gayle z Wimbledonu, Hall i Simpson z Portsmouth i Sinclair z Chelsea. Wzmociona futbolistami z Premiership i Division One ekipa stała się groźna dla czołowych drużyn strefy CONCACAF. W finałowej fazie rywalami podopiecznych Simoesa były USA, Meksyk, Kostaryka, Salwador i Kanada. Po czterech seriach spotkań Jamajka z dwoma punktami zamykała tabelę i dopiero skromne wygrane po 1:0 z Kanadą i Kostaryką całkowicie zmieniły sytuację teamu Simoesa. Po tym, jak Jamajczycy zremisowali na wyjazdach z USA i Salwadorem, droga do Francji stanęła otworem; wystarczyło tylko w ostatniej kolejce przynajmniej nie przegrać z Meksykiem, który wcześniej rozbił w Mexico City ekipę Simoesa 6:0. W Kingston padł rezultat bezbramkowy i na wyspie rozpoczął się festiwal w rytmie reggae. Premier Petterson dzień po decydującym boju z Meksykiem ogłosił jako od pracy! Największa sensacja eliminacji - awans Jamajki - stała się faktem! Warto odnotować serię meczów „Reggae Boys" na swoim boisku w kwalifikacjach bez straconego gola. Nie tylko w Kingston trudno sforsować jamajską defensywę. W turnieju Gold Cup, rozgrywanym w USA, Jamajka zremisowała bezbramkowo z mistrzem świata Brazylią, a recepty na będącego w życiowej formie golkipera Warrena Barretta nie znaleźli nawet słynni Romario i Edmundo (przed turniejem Gold Cup ekipa Simoesa zremisowała również bezbramkowo ze Szwecją). Ten rezultat może już wzbudzić szacunek grupowych rywali Jamajki (Argentyny, Chorwacji, Japonii). Fachowcy nie dają szans egzotycznej drużynie z Karaibów. Jeśli jednak dobrze grać będzie jamajska defensywa, a coś uda się strzelić ulubieńcowi publiczności stadionu w Kingston Deonowi Burtonowi (Simoes wciąż szuka wartościowego partnera dla napastnika Derby), to kto wie... Kto na początku eliminacji MŚ dawał jakieś szanse „Reggae Boys"? Chyba tylko Rene Simoes, który liczy, że jego podopieczni pójdą w ślady innego przedstawiciela CONCACAF - Kostaryki (w 1990 r., po pokonaniu Szwecji i Szkocji dotarła do 1/8 finałów).

Jaromir KRUK

http://sbc.wbp.kielce.pl

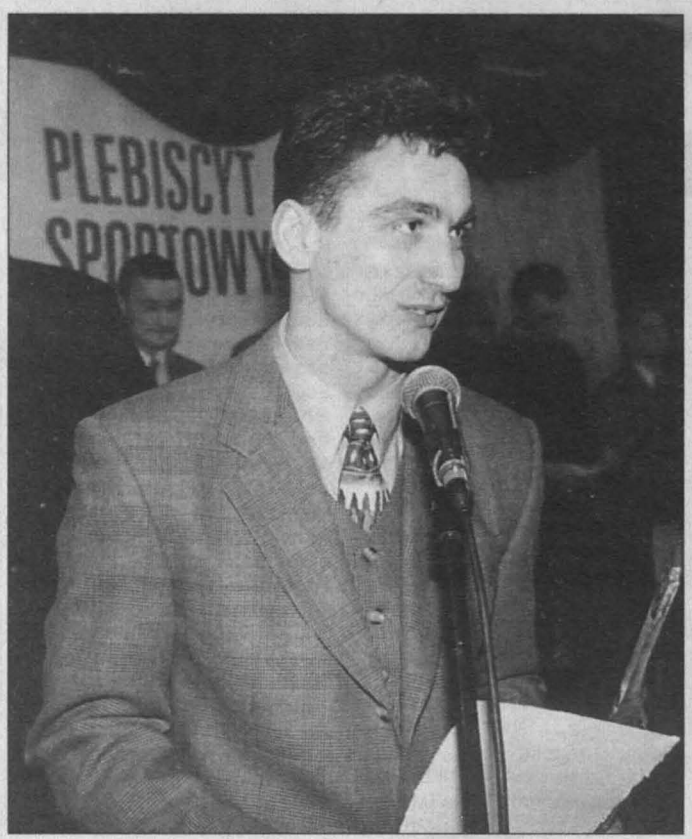
Na rozstrzygnięcie 2. Plebiscytu „Echa Dnia" goście jechali nawet z Zamościa i Sosnowca

Pałacyk pełen sportu

To była wspaniała, sportowa gala! Nie tylko sportowcy, trenerzy, działacze, którzy bardzo licznie stawili się w czwartkowy wieczór w kieleckim pałacyku Zielińskiego, ale i władze województwa oraz Kielc, z wojewodą Ignacym Pardyką i prezydentem Bogdanem Borkowskim, docenili trud sportowców Kielecczyzny oraz... naszych czytelników i kibiców, którzy nadsyłając blisko 30 tysięcy kuponów wybrali laureatów 2. Plebiscytu „Echa Dnia" na najpopularniejszych sportowców województwa kieleckiego 1997.



Czy któryś z panów wie, kto wygrał? - pytają (od prawe) wojewoda Ignacy Pardyka, prezydent Kielc Bogdan Borkowski i wiceprezydent Leszek Andrasik.



Już wszystko jasne. Robert Nowakowski przestał się denerwować i mógł publicznie wyrazić swoją radość.



Czesław Palik też wyglądał na zadowolonego.

Trener Czesław Palik jeszcze przed godziną 15 był w Zamościu. Dotarł do Kielc w ostatniej chwili,

przyjechał specjalnie

na nasz plebiscyt. W momencie ogłoszenia werdyktu naszych czytelników był bardzo poruszony. - Męża już na ogłoszeniu wyników plebiscytu Radia „Kielce" ogarnęło wzruszenie, a na waszym był w lekkim szoku. Bardzo przeżywał i był bardzo zadowolony - zdradziła nam żona trenera Helena Palik, zadowolona także z kuchenki mikrofalowej, którą mąż otrzymał jako nagrodę specjalną. Współautor historycznego awansu piłkarzy KSZO Ostrowiec do ekstraklasy, od kilku miesięcy pracujący w Hetmanie Zamość, prócz pięknego pucharu, który wręczył mu wojewoda kielecki Ignacy Pardyka i naszej statuetki, otrzymał dodatkowy prezent - markowy

długopis od prezydenta

Bogdana Borkowskiego. I jeszcze jedna ciekawostka dotycząca trenera Palika - ma on szansę zostać prawdopodobnie pierwszym trenerem w Polsce, który wygra trzy plebiscyty w jednym roku w... dwóch województwach. Być może do zwycięstw w plebiscytach „Echa" i Radia „Kielce" dołoży triumf w zabawie czytelników „Tygodnika Zamojskiego". - Jestem tak wzruszony, że trudno mi zebrać myśli. Moje sukcesy dedykuję kibicom - i tym z Ostrowca, i tym z Kielc. Szkoda, że walkę w przyszłorocznym plebiscycie „Echa", z racji mojej pracy w Zamościu, oddaję walkowerem - powiedział nam laureat tuż po ogłoszeniu wyników.

Nieoficjalną klasyfikację drużynową naszego plebiscytu wygrała kielecka Iskra, reprezentowana wśród naszych laureatów przez trzech zawodników i trenera (na gali zabrakło jedynie Aleksandra Czernysza). Z powodu naszej imprezy przyspieszony został popołudniowy trening. Mimo to, jak się okazało, zwycięzca plebiscytu Robert Nowakowski z małżonką dotarł do nas w ostatniej chwili. Były kłopoty z opieką dla dzieci. Potwierdziło się, że

„ostatni będą pierwszymi".

Szczypiornista Iskry nie był pewny swojego zwycięstwa do ostatniej chwili i oczekiwał na ogłoszenie wyników w dużym napięciu. Państwo Nowakowscy byli także zadowoleni z naszego prezentu - kuchenki mikrofalowej. Jak się okazało, pani Ania miała niebawem zacząć namawiać męża na jej zakup.

Mocna ekipa reprezentowała także KSZO Ostrowiec. Obok laureatów zaszczycili nas swoją obecnością prezes Marian Strzelecki i



Gratulacje od redaktora naczelnego „Echa" Andrzeja Załuckiego przyjmuje Rafał Bernacki.

piłkarz Mariusz Jop. - Stawiam sobie za cel wygranie waszego plebiscytu. Jestem miło zaskoczony liczbą głosów i popularnością mojej osoby - mówił „numer 8", czyli Janusz Jojko. - A moim marzeniem jest wejście do dziesiątki - powiedział nam trzynasty w tegorocznej klasyfikacji Mariusz Jop.

Nieobecny Marek Kalwat (zgrupowanie) desygnował do odebrania statuetki swojego klubowego kolegę Dawida Zarasia.

Nierozłączna para

- Maciej Pastuszka i Jacek Kubicki, piłkarze Korony Nida Gips Kielce, to nasi najmłodsi laureaci. Siedzieli obok siebie podczas ogłaszania wyników, stali obok siebie na scenie (Maciek - 9 miejsce, Jacek - 10), potem zasiedli przy jednym stoliku wraz ze swoimi partnerkami. - Jesteśmy bardzo zadowoleni ze znalezienia się w gronie laureatów. Czy nie mogliśmy być wyżej? Przed nami znalazło się wielu znakomitych sportowców, a my na zwycięstwa w plebiscytach mamy jeszcze czas - powiedzieli nam.

Zbigniew Piątek to jedyny nasz laureat reprezentujący klub spoza województwa kieleckiego. Kolarz Ireny Zepter Warszawa, mieszkający w Kielcach i czujący się kielczaninem, cieszył się z tego, że jego udany sezon i... „kieleckość" zauważyli nasi czytelnicy.

- Przyszedłem „w ciemno", nie spodziewałem się, że moja osoba zostanie tak wyróżniona, a moja dwuletnia praca w Kielcach, w którą wkładam całe serce, tak wspaniale doceniona - cieszył się drugi trener Iskry Kielce Giennadij Kamielin, który na zakończenie plebiscytu przyszedł z uroczą córeczką. Trener Kamielin otrzymał efektowny puchar z rąk prezydenta Borkowskiego.

Zdobywca trzeciego miejsca wśród trenerów i pucharu szefa Okręgowej Rady Związków Sportowych Włodzimierza Stobieckiego, Włodzimierz Gąsior był zadowolony ze swojej lokaty: - Uważam, że w tego typu zabawie priorytet powinni mieć ludzie wywodzący się z danego regionu. Tym bardziej cieszy mnie mój sukces, bo pracuję w Kielcach dopiero drugi sezon.

Pomysł rozstrzygnięcia naszej zabawy w gościnnym i raczej nie kojarzącym się ze sportem pałacyku Zielińskiego to był

strzał w dziesiątkę.

Nasi goście chwalili sobie kameralną, artystyczną atmosferę tego miejsca. Salwy śmiechu i gorące oklaski świadczyły o tym, że podobał się też brawurowy i nie pozbawiony sportowych akcentów występ czołowej sportsmenki Gór Świętokrzyskich Genowefy Pigwy, czyli Bronisława Opałki. Potem nadszedł czas



Już w szampańskich nastrojach... Maciej Pastuszka (z lewej) i Jacek Kubicki z towarzyszkami.

na część nieoficjalną, czyli dyskusje na nie tylko sportowe tematy przy lampce szampana i „szwedzkim stole". Klubową atmosferę wprowadziły melodie wygrywane na fortepianie (tu zazdrości godnymi umiejętnościami popisywał się m.in. dyrektor Centrum „Daewoo" „Euro-Auto" Janusz Czechowski), flecie, a nawet akordeonie. Zabawa musiała być niezła, bo ostatnich gości pożegnaliśmy o godzinie 3 nad ranem. Natomiast jednym z ostatnich gości, którzy pojawili się na naszej gali, był prezes kieleckich Błękitnych Mirosław Malinowski, który do pałacyku Zielińskiego przyjechał

prosto z delegacji,

z Sosnowca. - Pospieszałem kierowcę jak mogłem, ale nie udało mi się dotrzeć na samą ceremonię rozstrzygnięcia plebiscytu. Mimo to jestem zadowolony, że dojechałem, bo mogłem spotkać tu wielu ludzi sportu z całego województwa - powiedział nam.

Cichym bohaterem czwartkowej uroczystości był prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego Ryszard Mikurda, który mimo bolesnej kontuzji, która kwalifikowała go do leżenia w łóżku i kłopotów z poruszaniem się, przyjął kilka przeciwbólowych zastrzyków, pojawił się w pałacyku Zielińskiego i jak zwykle imponował poczuciem humoru.

Podczas gali wicemistrz olimpijski z Seulu, obecnie czołowy kolarz zawodowej grupy „Mróz", a „w cywilu" właściciel sklepu rowerowego „Olimpijczyk" w Końskich Andrzej Sypytkowski wylosował dwa pośród

29.473 kuponów

(zajęły one prawie pół sceny!). W efekcie tego Bogdan Szymoniak otrzyma telewizor kolorowy, a Krzysztof Sołkiewicz - rower górski. - Aby przyjechać dziś do Kielc, specjalnie przełożyłem wyjazd na zgrupowanie do Hiszpanii - powiedział zaprzyjaźniony z naszą gazetą (pan Andrzej w naszych akcjach ufundował już trzy rowery) znakomity kolarz. Losowanie pozostałych nagród - 15 lutego.

Galę opisywali: Paweł KOTWICA, Mirosław ROLAK, Sławomir STACHURA, a fotografowali: Grzegorz ROMAŃSKI i Sławomir STACHURA



Czyżby trener Czesław Palik zamierzał ściągnąć do Zamościa Janusza Jojkę (z lewej) i Tomasza Żelazowskiego?



Wyciągamy telewizor - losuje Andrzej Sypytkowski.

Przypominamy laureatów

Sportowcy

1. Robert NOWAKOWSKI (piłka ręczna, Iskra Kielce) 152.450 pkt., 2. Rafał BERNACKI (piłka ręczna, Iskra Kielce) 126.197, 3. Marek KALWAT (duathlon, triathlon, Akwedukt Kielce) 87.206, 4. Tomasz ŻELAZOWSKI 71.221 (piłka nożna, KSZO Ostrowiec), 5. Aleksander CZERNYSZ (piłka ręczna, Iskra Kielce) 70.409, 6. Zbigniew PIĄTEK (kolarstwo, Irena Zepter Warszawa) 68.329, 7. Jurij PUSZKARIEW (koszykówka, Mitex Kielce) 63.765, 8. Janusz JOJKO (piłka nożna, KSZO Ostrowiec) 62.003, 9. Maciej PASTUSZKA (piłka nożna, Korona Nida Gips Kielce) 60.340, 10. Jacek KUBICKI (piłka nożna, Korona Nida Gips Kielce) 57.109; 11. Ewa Stachera (karate kyokushin, Kielecki Klub Karate Kyokushin) 55.290 12. Katarzyna Gorlowska (duathlon i triathlon, Akwedukt Kielce) 52.231, 13. Mariusz Jop (piłka nożna, KSZO Ostrowiec) 41.267 14. Jacek Sienkiewicz (koszykówka, Mitex Kielce) 38.679 15. Jarosław Olech (trójbój siłowy, Tęcza Kielce) 37.806, 16. Paweł Kozak (piłka nożna, Korona Nida Gips Kielce) 33.110 17. Barbara Zajączkowska (koszykówka, STK Perfopol Starachowice) 31.782, 18. Aleksander Nikiszyn (koszykówka, Mitex Kielce) 27.139, 19. Dariusz Brytan 24.098 (piłka nożna, KSZO Ostrowiec), 20. Arkadiusz Ponikowski (łucznictwo, Stella Kielce) 22.109.

Trenerzy

1. Czesław PALIK 43.282 (piłka nożna, KSZO Ostrowiec/Hetman Zamość), 2. Giennadij KAMIELIN (piłka ręczna, Iskra Kielce) 21.191, 3. Włodzimierz GĄSIOR 20.027 (piłka nożna, Korona Nida Gips Kielce); 4. Andrzej Szołowski (duathlon, triathlon, lekkoatletyka, Akwedukt/Budowlani Kielce) 16.702, 5. Krzysztof Borowiec (karate kyokushin, KKKK) 15.897, 6. Stanisław Dudzik (koszykówka, Mitex Kielce) 11.809.

http://sbc.wbp.kielce.pl